Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego
Nr ...
CZYTELNIA PRASY
w Białymstoku

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 292 (11 895) Białystok—Łomża—Suwałki, wtorek, 19 XII 1989 r. Wydanie 1, 2 Cena 150 zł

Krwawa niedziela w Timisoarze?

Węgierskie radio i telewizja, a także agencja MTI podały, że w niedzielę w rumuńskim mieście Timisoara doszło do antyrządowych demonstracji ludności pochodzenia węgierskiego. **Doszło do zamieszek i starć z siłami bezpieczeństwa. Kilkanaście osób zostało rannych.**

W niedzielę funkcjonariusze milicji usiłowali eksmitować z mieszkania **Laszlo Tokesa**, obrońcę praw mniejszości węgierskiej w Rumunii. Wyrok w sprawie eksmisji Tokesa wydał sąd rumuński pod koniec listopada.

Zwolennicy Tokesa już od kilku dni gromadzili się przed jego mieszkaniem w Timisoarze, aby uniemożliwić eksmisję. Do zamieszek i starć z siłami bezpieczeństwa doszło już w sobotę. Powołując się na wypowiedzi naocznych świadków agencja Associated Press pisze, że w sobotę i niedzielę antyrządowe demonstracje i zamieszki trwały w całym mieście, a w akcjach protestacyjnych uczestniczyło ponad 10 tysięcy osób. **Demonstranci wznosili okrzyki „Precz z Ceausescu", palili portrety i książki rumuńskiego przywódcy. Interweniowała milicja. Kilkanaście osób zostało rannych, a wiele innych aresztowano.** Powołując się na wypowiedzi jugosłowiańskich turystów agencja AP pisze, że w akcji tłumie-

Ciąg dalszy na str. 2

Moskwa pożegnała A. Sacharowa

Wczoraj rano trumna z ciałem **Andrieja Sacharowa** została wystawiona przed gmachem Prezydium Akademii Nauk ZSRR.

Ostatni hołd zmarłemu oddali przywódcy partii i państwa radzieckiego — **Michaił Gorbaczow, Nikołaj Ryżkow** i inne osobistości oficjalne.

Michaił Gorbaczow złożył kondolencje żonie zmarłego **Jelenie Bonner.**

Mimo deszczu i zimna 80 tysięcy osób uczestniczyło 18 bm. w Moskwie na Łużnikach w cywilnej uroczystości żałobnej Andrieja Sacharowa.

W imieniu polskiego narodu, „Solidarności" i polskiego parlamentu wyrazy współczucia przekazał pod nieobecność **Lecha Wałęsy** senator **Zbigniew Romaszewski.**

Jak pisze AFP, ceremonia żałobna na Łużnikach przekształciła się w wiec polityczny.

Na skutek perturbacji spowodowanych niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi samolot specjalny, którym

Ciąg dalszy na str. 2

Coraz dalej do czytelnika

Garb na prenumeracie

◀ Dyrekcja zadecydowała — listonosz rozkłada ręce
◀ Kto więcej „zedrze" za dostarczenie prasy...
◀ Kiedy bonifikaty?

JESZCZE JEDNA przykra niespodzianka spotkała mieszkańców wsi. Najpierw z krajobrazu kulturalnego zaczęły znikać imprezy oświatowe w domach kultury, klubach i świetlicach. W tych jesiennych miesiącach, kiedy ludzie mają najwięcej czasu, zaczęto zamykać placówki wiejskie. Teraz z kolei poczta zażądała 100 zł za egzemplarz zaprenumerowanej gazety lub czasopisma.

Coraz mniej szans mają indywidualni czytelnicy. W szybkim tempie rosną koszty papieru i druku gazet. W 1982 r. za 1 proc. średniego wynagrodzenia mogliśmy kupić sobie 74 egzemplarze gazet codziennych, przed dwoma laty — tylko 25 egzemplarzy. Dzisiaj natomiast — po kolejnym wzroście cen gazet — za 1 proc. średniej płacy nie grozi nam „zaczytanie", bo wypada niespełna 20 dzienników.

Naczelnicy gmin zaprenumerowali jedynie rządową „Rzeczpospolitą", gdyż urzędów nie stać na więcej. Pół biedy, jeśli we wsi lub miasteczku jest prężny klub „Ruchu". Tu — podobnie jak w kiosku — można założyć teczkę.

Nadzieja Busłowicz jest gospodarzem klubu „Ruch" w miejscowości **Augustowo koło Bielska Podlaskiego.** Mówi reporterowi:

— Chcę upiec swoją pieczeń przy tej okazji. Coraz więcej ludzi przychodzi do klubu po gazety. Przyjmuję zamówienia od czytelników, następnie składam je w Oddziale RSW w Bielsku Podlaskim. Mam kilkunastu prenumeratorów, ale spodziewam się, że będzie ich więcej.

Martwi się jednak o prasę dla klubu. Czy wystarczy?

Odwiedzam pocztę w tej miejscowości. Naczelnik **Mikołaj Rupicki** mówi, że proponuje prenumeratę każdemu rolnikowi przy odbieraniu należności za mleko. Bezskutecznie. W tym roku tylko szkoła zamówiła dziecięce periodyki. W IV kwartale br. jest 20 prenumeratorów „Współczesnej". Na początku tego roku miał ponad 300 abonentów gazet i czasopism.

Ciąg dalszy na str. 2

◆ Nie ma powodów do paniki
◆ „Zachorowania w normie"
◆ Polopiryny w bród

Grypa szykuje się do skoku

— Ten wirus jest bardzo specyficzny. Najpierw boli brzuch potem głowa, następnie mijają dwa dni i wszystko przechodzi... — powiedziała jedna pani drugiej pani i plotka gotowa.

Tymczasem mimo pogody, wyraźnie grypowo-przeziębieniowej, jak dotąd trudno mówić nawet o zaczątkach epidemii.

W Suwałkach w przychodniach rejonowych nie zanotowano zwiększonej liczby pacjentów.

— Na 46 chorych przyjęliśmy pięciu z przeziębieniami — poinformowano w jednej z nich.

Optymistyczne jest to, że poprawiło się zaopatrzenie w leki.

Podobna sytuacja — w Łomży.

— Nie, nie ma mowy o epidemii — mówią lekarze — jednakże, co wiąże się z pogodową huśtawką, w najbliższych dniach należy spodziewać się nieco większej liczby pacjentów z chorymi gardłami.

— A leki?

— Z tym chyba nie ma większych problemów. Pacjenci nie wracają do nas z nie zrealizowanymi receptami, prosząc o zmianę specyfików.

— U nas zwiększyła się liczba chorych dzieci — poinformowano w przychodni przy ul. Kawaleryjskiej w Białymstoku.

Ciąg dalszy na str. 2

Radzieccy żołnierze lubią „mercedesy"

Mieszkaniec Goleniowa **Piotr M.** zawiadomił w nocy z soboty na niedzielę Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Goleniowie o dokonanym na niego napadzie — obezwładnieniu pistoletem gazowym i skradzeniu samochodu „mercedes". W wyniku podjętych przez MO działań najpierw odnaleziono uszkodzony samochód a następnie zatrzymano na stacji PKP w Kluczewie podejrzanych o dokonanie napadu i kradzieży. Okazali się nimi dwaj żołnierze Północnej Grupy Wojsk Radzieckich. Znaleziono przy nich pistolet gazowy i amunicję. Zatrzymani zostali przekazani wojskowym władzom radzieckim.

Przedstawiciele radzieckiej jednostki wynagrodzili szkody materialne goleniowskiemu taksówkarzowi. (PAP)

„Brygady Tygrysa" w Szczecinie

W celu zwiększenia skuteczności działania oraz wykorzystując zmiany strukturalne w MSW, w tym przekazanie wielu etatów do najniższych ogniw milicyjnych, w Szczecinie postanowiono utworzyć „Brygady Tygrysa". Ich członkowie — nie umundurowani — pełnić będą służbę przez całą dobę, nasilając penetrację miasta wieczorem i nocą.

Jak poinformował dziennikarza PAP szef Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Szczecinie ppłk **Kazimierz Rybiński** — pierwszy taki oddział już jest formowany. Przyjmuje się do niego młodych, wysportowanych ludzi, po odbytej służbie wojskowej — najchętniej w jednostkach komandosów. (PAP)



ZSRR. Trumna ze zwłokami Andrieja Sacharowa wystawiona została 17 bm. w moskiewskim Pałacu Młodzieży.
NA ZDJĘCIU: mieszkańcy Moskwy przybyli złożyć ostatni hołd wielkiemu uczonemu i bojownikowi o prawa człowieka.

CAF — AP — telefoto

W cenowym kalejdoskopie

Góry masła i sera

TRUDNO JUŻ ZLICZYĆ, ile razy w tym roku drożały artykuły spożywcze. W ubiegłym tygodniu znów podwyższono ceny na większość produktów nabiałowych. W białostockich sklepach kilogram sera białego kosztuje już 3880 zł, mleko pełne — 850 złotych za litrową butelkę, serki homogenizowane — 840 zł, śmietana (12 proc.) — 2640 zł litr, kefir — 80, jogurt — 300 złotych. Prawdopodobnie niedługo taki sam los spotka masło i sery żółte, choć nadal mamy kłopoty z ich zbytem. Powodem podwyżek było podniesienie przez Białostocką Spółdzielnię Mleczarską cen skupu mleka — do 504 zł za litr (klasa I, zawartość tłuszczu 3,5 proc.).

Oto jak kształtują się one w innych zakładach. W Białostockiem najwięcej płaci OSM w Bielsku Podlaskim — 550 złotych, najmniej w Dąbrowie Białostockiej — 400

Ciąg dalszy na str. 2

JUTRO W „GAZECIE"

● Po nawozy **„Agrohansy"** zjeżdżają do **Kraśnika** tłumy rolników z całej Polski. Zyskali bowiem możliwość zwyżki plonów i to w granicach 5—20 proc. A to się liczy w każdym gospodarstwie. Nawozy „Agrohansy" już niebawem pojawią się w naszym regionie. Najpierw w **Narwi**, a wkrótce w **Ełku.**

SPECJALNA OFERTA

a ponadto **ANKIETA** dla rolniczych producentów, **KUPON KONKURSOWY** i EXTRA NAGRODY! Zapraszamy do udziału!

● Aparatczycy z największą siłą przebicia w ramach „rotacji", jako „najlepsi synowie ludu pracującego", zajmowali wysokie stanowiska w przemyśle, administracji państwowej, do tek ministerialnych włącznie. Jeśli się tu również nie sprawdzili — a kto się sprawdzał?" — wędrowali na placówki dyplomatyczne, z reguły do „bratnich krajów", gdzie żadna już wiedza nie była, rzecz jasna, wymagana.

DIABEŁ OGONEM
NA MSZĘ DZWONI

Obchody 19. rocznicy tragicznych wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu.

NA ZDJĘCIU: przemarsz drogą krzyżową Gdynia-Stocznia.

CAF — telefoto — Janusz Uklejewski

Drugi dzień gospodarczej debaty Sejmu

Przerażająca logika zmian

Czy premier Balcerowicz jest przekonany, że społeczeństwo dostatecznie uprzedzono o tym, co je czeka? To pytanie pos. Aleksandra Małachowskiego powtarzało się na różny sposób na Wiejskiej w poniedziałkowej debacie gospodarczej, która jest pierwszą na taką skalę w Sejmie X kadencji.

Grupa posłów i senatorów podjęła inicjatywę wystosowania adresu gratulacyjnego do prymasa Polski kardynała **Józefa Glempa** z okazji 60 rocznicy jego urodzin. Adres z życzeniami świątecznymi będzie przekazany **Janowi Pawłowi II.** Pos. **Jan Łopuszański**, który poinformował Izbę o tej inicjatywie, stwierdził też, że prymas powołał ks. **Henryka Chudka** na duszpasterza parlamentarnego.

Rządowy punkt informacyjny został w poniedziałek uruchomiony w gmachu Sejmu. Przedstawiciele poszczególnych resortów, KERM oraz eksperci będą udzielać posłom wszelkich wyjaśnień i informacji przez cały okres prac nad projektami ustaw gospodarczych.

Wracając do wystąpienia pos. Aleksandra Małachowskiego:

— Trudno wierzyć — takiego był zdania — że spadek stopy życiowej ograniczy się do 20 proc. Choć — jak powiedział — jest zwolennikiem rządowego projektu, to **niebezpieczeństwo jego wprowadzenia w życie wynika z braku kontrprogramu.**

Poseł mówił też o prasowych atakach na Sejm, który jest jakoby nieudolny i nie jest w stanie podejmować uchwał ze względu na nieobecność posłów. **Tymczasem proponowany przez rząd program musi być zrealizowany na odpowiedzialność Sejmu i to on będzie się tłumaczył przed społeczeństwem z jego niepowodzeń.** Propozycje rządu wymagają bowiem ustawowego uregulowania, a tworzenie złej atmosfery wokół Sejmu nie będzie temu pomagać. Warunkiem udanego programu jest zaufanie do ludzi, którzy będą kierowali społeczeństwem — począwszy od rządu.

Oto niektóre dalsze opinie odzwierciedlone w debacie a także propozycje posłów.

— Nie ma w Polsce alternatywy dla reformy rynkowo-monetarnej, dyskusyjny jest natomiast sposób jej przeprowadzenia — pos. **Ludwik Bernacki.** Stary model przez wiele lat uczył postaw roszczeniowych, zabijał odpowiedzialność i inicjatywę — stąd **niepokój**, w jaki sposób obecnie energia i inicjatywa będą pobudzane — pos. **Józefa Hennelowa.** Rzeczywiście niezbędny jest radykalizm. **Program rządowy cechuje wewnętrzna logika, która jednak może przerażać** — jest to bardziej referat „ekspercki" niż spis przedsięwzięć uwzględniających złożone realia.

Budżet odpowiada wymaganym kryteriom, z wyjąt-

Ciąg dalszy na str. 2

Zamach czy... kaczka dziennikarska

130 Izraelczyków, uczniów szkoły talmudycznej, ledwie uniknęło śmierci w zamachu bombowym w czasie wizyty w Polsce 21 sierpnia br. — twierdzi izraelski dziennik „Hadaszot". — Ładunek wybuchowy został podłożony pod jednym z autobusów obsługujących tę grupę turystyczną w chwili gdy stał on na parkingu obok domu Korczaka w Warszawie.

Dwóch Izraelczyków — zapewniających bezpieczeństwo grupy turystycznej — czytamy dalej w depeszy — wykryło ładunek wybuchowy, w chwili, gdy uczniowie wsiadali do autobusu, po wizycie w domu Korczaka. Obaj agenci rozbroili bombę i uprzedzili władze polskie.

✲

Komentując tę informację, rzecznik prasowy MSW płk **Wojciech Garstka** oświadczył kategorycznie, że Komendzie Głównej MO taki fakt nie jest znany. (PAP)

Wymienny pieniądz w Jugosławii?

Premier Jugosławii **Ante Markowić** przedstawił wczoraj na forum parlamentu propozycję wprowadzenia w Jugosławii nowej waluty w celu zwalczania ogromnej inflacji. Jej wskaźnik osiągnął w ostatnim miesiącu wysokość około 2000 proc. Według rządu jugosłowiańskiego, przez najbliższe pół roku płace powinny być zamrożone na poziomie listopadowym i powinny być regulowane zgodnie z fluktuacjami nowego dinara wobec marki RFN.

Rząd jugosłowiański zamierza wprowadzić do obiegu nowy dinar o wartości 10 tys. dotychczasowych dinarów, który byłby wymienialny na wszystkie waluty zachodnie. Premier SFRJ zaproponował, by kurs nowego dinara w stosunku do marki RFN ustalić na poziomie 7 do 1. Obecnie kurs dinara do marki RFN wy- [illegible] 25 300, do 1. (PAP)

W. Jaruzelski przyjął delegację Kongresu USA

● **WARSZAWA** — Wczoraj prezydent **Wojciech Jaruzelski** przyjął delegację Kongresu USA, której przewodniczyła członkini Izby Reprezentantów **Beverly Byron.** Rozmowa dotyczyła działań podejmowanych przez Kongres USA na rzecz przyspieszenia realizacji programów sprzyjających procesowi reform w Polsce.

Rozmowy o gospodarce

● **BERLIN** — Niezbędne reformy dla chwiejącej się gospodarki NRD są głównym tematem wznowionych wczoraj w Berlinie rozmów „okrągłego stołu". Bierze w nich udział NSPJ, cztery dotychczas istniejące partie oraz 9 ugrupowań opozycyjnych. Uczestnicy obrad skrytykowali apele o zjednoczenie Niemiec i wezwali przywódców obu państw niemieckich by przyczynili się do utrzymania stabilizacji w Europie.

wiadomości dnia

Nie chcą Urbanka

● **PRAGA** — Demokratyczne Forum czechosłowackich komunistów zgłosiło sprzeciw wobec wniosku o ponowny wybór **Karela Urbanka** na stanowisko sekretarza generalnego KPCz na Nadzwyczajnym Kongresie Partii, który rozpocznie się 20 bm. Forum to liczy ponad 60 tys. członków.

Program WSPR: bez dyktatury proletariatu

● **BUDAPESZT** — W niedzielę późnym wieczorem zakończyła się w Budapeszcie pierwsza część XIV Zjazdu WSPR. Przedyskutowano i uchwalono nowy statut partii. Wybrano nowe kierownictwo — przewodniczącym partii został **Gyula Thuermer**, były sekretarz **Karoly Grosza.**

Na konferencji prasowej w trakcie obrad Karoly Grosz oświadczył, że w programie partii nie mówi się już o dyktaturze proletariatu, natomiast zachowano centralizm demokratyczny jako podstawę struktury organizacyjnej.

Giełda w komitecie

● **KRAKÓW** — Wczoraj w Krakowie rozpoczęła działalność „Krakowska Giełda Towarowo-Pieniężna" Wolnego Obszaru Celnego — Kraków. Mieści się ona w dzierżawionych pomieszczeniach Komitetu Krakowskiego PZPR. Pierwsza sesją giełdową był przetarg surowców chemicznych, podczas którego zaoferowano tworzywa plastyczne.

(opr. jed)





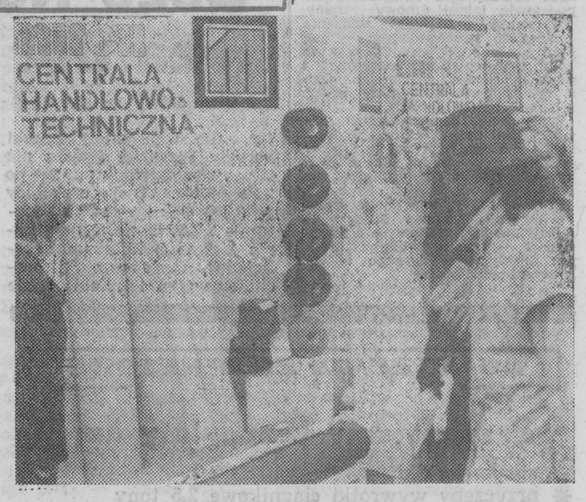
Oferta nie tylko dla rzemiosła

Coś nowego!

— Nasza Centrala Handlowo-Techniczna „MIREX" istnieje zaledwie dwa lata, a od grudnia ub.r mamy Oddział w Białymstoku. Zajmujemy się importem i eksportem wyrobów, materiałów, surowców, narzędzi oraz maszyn i urządzeń ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb i możliwości drobnej wytwórczości, a zwłaszcza rzemiosła w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim — mówi **Halina Zajkowska.**

— Oddział w Białymstoku zrzesza Izbę Rzemieślniczą,

Ciąg dalszy na str. 2



Kierowniczka składu konsygnacyjnego „Mirex" w Białymstoku Grażyna Janowicz prezentuje importowane tkaniny i maszyny (z lewej).

Już w pierwszym dniu działalności nowej placówki handlowej spore zainteresowanie klientów (z prawej).

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Zastaw się tradycyjnie?

CO BY BYŁO, gdyby przeciętna, czteroosobowa rodzina polska postanowiła, że niezależnie od kryzysu, biedy i kłopotów Boże Narodzenie jest największym świętem w roku i trzeba je godnie uczcić? Ile kosztowałaby w tym roku zgodność z tradycją, 12 potraw wigilijnych, bożonarodzeniowy indyk, bigos, orzechy, owoce, mięsa i wędliny? Spróbujmy policzyć, choć obliczenia tę będą już jutro obciążone błędem wzrastających cen mięsa i wędlin, coraz droższych wraz ze zbliżaniem się Gwiazdki, jabłek i śliwek na kompot, maku na strucle i wielu, wielu innych artykułów. A więc — liczymy.

W mięsnym kupimy kilo schabu — 16.000, kilo wołowiny — 7.000, kiełbasa krajeńska — 11.100, szynka — 18.500, baleron — 19.000, czterokilowy indyk po 7.000 za kg — 28.000. Wędliny nie będzie zbyt wiele, ale — musi wystarczyć, choć marzyły się jeszcze śliwki w boczku wędzonym, z kilogram polędwicy... Ale — obędziemy się. **I tak zostawiamy w mięsnym 100 tys. zł.**

Nie ma Wigilii bez ryby. A więc — dwa karpie, kilogramowe, po 5.000 zł za sztukę. Do tego przynajmniej kilo śledzi (2.800—4.000 zł za kg), żelatyna (300 zł paczka), no i oczywiście filety do zrobienia po grecku — 6.000—7.000 zł za kg. **Zostawiamy w rybnym co najmniej 20 tys. zł.**

Czas na wizytę w warzywnym. Kilogram maku — 16.000, buraków — 600 zł (na barszcz z uszkami). Kapusta kiszona, 4 kg po 650 zł (na bigos i kapustę wigilijną, ewentualnie na pierogi z kaszą i grzybami) — 2.600, 3 kilo kartofli na dwa obiady — 900 zł (przyda się też do sałatki). Z bólem serca wydajemy 35 tys. zł na... 10 deka suszonych grzybów, potrzebnych do kapusty. Porcja suszonych śliwek i jabłek na kompot będzie kosztowała 1 350 zł. Warzywa na sałatkę — około 3.000, do tego puszka groszku za 1.240 zł. Kilogram orzechów włoskich do bożonarodzeniowej wróżby za 10.000 (no i do chrupania przy nieciekawym programie tv), ćwierć kilo orzechów łuskanych do maku — 5.000 (nie kupujemy laskowych, trudno — są za drogie). Pół kilo rodzynek (ach, ten mak z kluskami) — za 6.000 (wariant najtańszy). Kilogram pomarańczy, okazyjnie, po 5.200, i kilo bananów za 8.500. Dwie cytryny — 2.000 zł. Słoik chrzanu, dwa słoiki majonezu — **i wychodzimy z zieleniaka łuźniejsi o następne 100 tys. zł.**

Teraz kolej na spożywczy, bowiem mimo wszystko bardziej się kalkuluje upiec ciasto, niż je kupić. Cukier — 2.800, 2 kg mąki po 1.500—3.000, trzy zapachy — 1.440 zł 4 torebki cukru waniliowego — 440 zł, cztery kostki margaryny á 800 zł — 3.200, 20 jajek — 5.200, 2 kg białego sera — 5.000, 4 kostki masła — 8.000 (wariant optymistyczny), drożdże, śmietana, olej, koncentrat pomidorowy, pieczywo — i **35 tys. zł przeszło z portmonetki pani domu do kasy sklepowej.**

Butelka wina i szampan — około 25—30 tys. zł. Ćwierć kilo kawy, okazyjnie — za 7

Ciąg dalszy na str. 2

Boże Narodzenie za pół miliona

Pogoda

Denerwuje nas ta jesienno-zimowa chlapa, a białostoccy synoptycy nie przewidują w najbliższych dniach poprawy pogody. nadal w naszym regionie będzie ciepło i deszczowo. A my tak czekamy na śnieg, bo choinka bez niego dużo traci na uroku. Liczymy jednak, że aura okaże się litościwa i jeszcze przed świętami obniża się temperatury i ziemię pokryje biały puch.

Dziś zdaniem synoptyków nasz region będzie spowity chmurami, okresami wystąpią opady deszczu. Temperatura maksymalna wahać się będzie od +8 do +10 st. C, minimalna od +2 do +4 st. C. Z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich wiać będzie umiarkowany wiatr.

Jutro powinno być bez opadów, nastąpi nieznaczny spadek temperatur.

Dziś imieniny obchodzą: Gabriela i Dariusz. (it)

Rzecznik MSW o gdańskiej mszy z udziałem omundurowanych funkcjonariuszy MO:

„Przejaw dobrej woli i wzajemnego wybaczenia krzywd"

W związku z informacjami telewizyjnymi i prasowymi o mszy z udziałem funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, odprawionej w niedzielę w kościele św. Brygidy w Gdańsku oraz licznymi pytaniami w tej sprawie dziennikarz PAP spytał o opinię rzecznika prasowego MSW ppłk. **Wojciecha Garstkę.** Oto jego odpowiedź:

— Nie kłóci się to z kierunkiem przemian przeprowadzanych w resorcie spraw wewnętrznych. Już 16 października br. na odprawie kierowniczej kadry MSW gen. broni Czesław Kiszczak w referacie wytyczającym kierunki głębokich przekształceń i reform w resorcie rozstrzygnął tę kwestię formułując następujące polecenie:

„Działania służby kadr, szkolenia i wychowania muszą w pełnym zakresie uwzględniać wymogi, jakie wynikają z dokonujących się demokratycznych przemian w państwie. Światopogląd i przekonania stają się osobistą sprawą funkcjonariuszy i żołnierzy, jednakże muszą one pozostawać w zgodności z konstytucyjnym porządkiem prawnym i polską racją stanu. Funkcjonariusz musi prezentować postawę patriotyczną oraz oddanie społeczeństwu i państwu"

Osobiście dostrzegam w gdańskiej mszy przejaw dobrej woli oraz szczere pragnienia wzajemnego wybaczenia urazów i krzywd — powiedział Wojciech Garstka.

Pragnąłbym zwłaszcza, aby akt ten sprzyjał zahamowaniu zacietrzewionych i ślepych często ataków na resort spraw wewnętrznych, aby pomógł w powstrzymaniu wielu od agresji i inwektyw pod adresem większości uczciwych i rzetelnych funkcjonariuszy, wykonujących z przekonaniem swe obowiązki w interesie społeczeństwa, dla Polski.

(PAP)

Przerażająca logika zmian

Ciąg dalszy ze str. 1

kiem finansowego wsparcia dla polityki rolnej państwa — pos. **Jan Kuligowski.** To co przez wiele lat było niemożliwe, staje się realne, a kraj nasz wraca do cywilizacji ekonomicznej. Jednak warunki startu są wysoce niekorzystne, stąd konieczność istnienia rozwiązań awaryjnych i osłonowych — **pos. Jerzy Ślezak.**

Trzeba powołać komitet społeczny Rady Ministrów koordynujący poczynania poszczególnych resortów w sferze polityki socjalnej — pos. **Jacek Krzekotowski.** W momencie gdy dokonujemy skoku do innego systemu gospodarczego, obowiązkiem każdego obywatela jest danie z siebie czegoś ponad przeciętność. Może to być np. zrezygnowanie na rok czy dwa z wolnych sobót bądź odstąpienie od przywilejów branżowych, które zupełnie nie przystają do gospodarki rynkowej — pos. **Jerzy Modrzejewski.** Należy powołać rządową agencję promującą powstawanie wielofunkcyjnych obszarów wiejskich, gdzie obok rolnictwa będzie rozwijał się także drobny przemysł, zwłaszcza przetwórczy — pos. **Mieczysław Czerniawski.**

Niepokój pos. **Andrzeja Bratkowskiego** wzbudził czas jednego roku przeznaczonego na naprawę złotówki; powołał się przy tym na roczny cykl reformatorskiego programu Grabskiego w latach dwudziestych, skróconego decyzją ówczesnego Sejmu do 6 miesięcy. **Taka była też i jego propozycja, gdyż obecne ustalanie budżetu na drugie półrocze 1990 r. uznał za wróżenie z fusów.** Do rządu i posłów — zaapelował o zdrowy rozsądek w podejmowaniu decyzji dotyczących zmian gospodarczych.

O wadze kompleksu żywnościowego w gospodarce kraju — powiedział Cz. Janicki — świadczy chociażby jego 18-procentowy udział w tworzeniu dochodu narodowego.

W przyszłym roku na wsi i w mieście — stwierdził Cz. Janicki — będzie się żyło równie trudno. Od nas wszystkich, od naszego wspólnego zrozumienia zależeć będzie czy ciężko zamienimy na lżej, a w końcu lżej zamienimy na dostatnio. **W celu podtrzymania opłacalności i ochronienia poziomu dochodów rodzin wiejskich rząd zamierza ingerować w mechanizm rynkowy w drodze interwencyjnych zakupów produktów rolnych.** Skuteczność tego mechanizmu mieliśmy okazję wypróbować już w br., kiedy to dla ratowania rynku zdecydowano się na interwencyjny zakup żywności za ok. 400 mld zł. Kłopoty z finansowaniem tej operacji i mała operatywność w terenie skłaniają — podkreślił wicepremier — do postulowania powołania specjalnej agencji rynku rolnego.

Założenia polityki rolnej na rok przyszły przedstawił wicepremier, minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej — **Czesław Janicki.**

Na uwagi posłów zgłoszone w dyskusji odpowiedział sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów **Marek Dąbrowski,** ustosunkowując się m.in. do problemu finansowania sfery nieprodukcyjnej, kwestii ograniczenia ulg podatkowych oraz zakresu interwencjonizmu państwowego. **Na tym Sejm zakończył debatę nad projektami ustaw, stanowiących prawną obudowę programu stabilizacyjnego, jaki ma być wdrażany w życie po 1 stycznia br.**

Pos. **Józef Zych** (PSL „Odrodzenie") wyraził pogląd, że przygotowywane na przyszły rok reformy i rozwiązania ekonomiczne nie uwzględniają w należyty sposób specyfiki rolnictwa, a to prowadzić może do regresu w gospodarce żywnościowej i pogorszenia zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze. Poseł wnioskował przy tym o stworzenie rolnikom takich warunków materialnych i finansowych, aby mogli wydajnie pracować i godnie żyć. Krytycznie wyraził się o nieprzestrzeganiu przez rząd ustaleń dotyczących wprowadzania minimalnych cen gwarantowanych, które powinny zapewniać rolnikom opłacalność stosownie do zmieniających się kosztów. (PAP)

Podróżni! Omijajcie Rumunię!

W niedzielę Rumunia zamknęła granicę dla naszych turystów wracających z Turcji tranzytem przez Bułgarię. Przepuszczane są tylko TIRY i osoby podróżujące służbowo.

Na przejściach granicznych stały dziesiątki samochodów z naszymi turystami. **Strona rumuńska nie podała żadnego uzasadnienia zamknięcia granicy, ani terminu jej ponownego otwarcia.**

Polskich podróżnych wyrzucano z pociągów. **Były przypadki pobicia.** Na granicy w Ruse stały setki samochodów i setki turystów.

18 bm. po południu, Rumunia otworzyła przejścia graniczne dla tranzytowego przejazdu samochodów i autobusów z obywatelami polskimi. **Przepuszczane będą również pociągi przez terytorium Rumunii bez prawa jednak opuszczania wagonów przez pasażerów.** (PAP)

Bez gwarancji-wysiadka...

W nocy z 15 na 16 grudnia br. na przejściu granicznym w Szturovie, węgierskie władze celne wysadziły z pociągu ponad 500 polskich turystów, którzy przy wjeździe z CSRS na Węgry odmówili zapłacenia cła gwarancyjnego za przewożone w ilościach handlowych towary. Turyści polscy zahamowali ruch pociągów przez stację Szturovo. Po kilku godzinach wpuszczono na Węgry większość z nich, ale około 40 osób nadal znajduje się na granicy. Będą zawróceni do kraju najbliższym pociągiem. Twierdzą, że nic nie wiedzieli o wprowadzonych przez Węgry z dniem 11 grudnia nowych przepisach celnych.

Zachowanie polskich turystów odbierane jest bardzo krytycznie — siedzieli na torach, urządzali awantury, nie brak było pijanych.

Warto przypomnieć, że cła gwarancyjne są wymagane zarówno przez Węgry i CSRS, jak też ostatnio — przez Rumunię. (PAP)

„Neues Deutschland" bez „proletariuszy"...

W poniedziałek dziennik „Neues Deutschland" po raz pierwszy ukazał się bez hasła „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!" na winiecie. Jednocześnie podtytuł dziennika brzmi „Socjalistyczna gazeta codzienna".

Do 4 grudnia, tj. do rozwiązania ówczesnego Komitetu Centralnego NSPJ, podtytuł gazety brzmiał „Organ Komitetu Centralnego NSPJ". Potem stała się ona „Centralnym organem NSPJ". Przyjęcie nowej — nieco przydługiej, jak na winietę gazety — nazwy partii (NSPJ-PDS) dało w efekcie obecną wersję podtytułu „Neues Deutschland".

(PAP)

Moskwa pożegnała A. Sacharowa

Ciąg dalszy ze str. 1

przybył do Moskwy przewodniczący NSZZ „Solidarność" Lech Wałęsa, wylądował na lotnisku Szeriemietiewo dopiero o godz. 16.48 zamiast o 11.00.

„Fatalnie się spóźniliśmy, więc jesteśmy niezadowoleni — powiedział L. Wałęsa — pogoda sprawiła nam niemiłą niespodziankę. Zobaczymy, co będzie dalej".

Rozpoznany przez pasażerów, przewodniczący „Solidarności" nie zatrzymał się jednak ani na chwilę, wprost z lotniska udając się na cmentarz wostriakowski. Przed bramą witał go przewodniczący nowo powstałej Partii Demokratycznej — **Oleg Brumel.** Lech Wałęsa, z towarzyszącymi mu osobami, udał się do pokrytej kwiatami mogiły Andrieja Sacharowa. Było już po 18 i uczestnicy ceremonii rozchodzili się. Przewodniczący L. Wałęsa złożył na grobie wieniec z białych i czerwonych kwiatów ułożonych w kształt litery „V". Na szarfie widniał napis: **„Wielkiemu Rosjaninowi, wielkiemu obrońcy praw człowieka — NSZZ „Solidarność".** (PAP)

Grypa szykuje się do ataku

Ciąg dalszy ze str. 1

— Jeśli chodzi o dorosłych — „zachorowalność w normie". Wiadomo, trudno „trafić" we właściwy ubiór. Rano — zimno, a w południe słoneczko kwietniowe.

Lekki optymizm, jeśli chodzi o zaopatrzenie w lekarstwa potwierdza zastępca dyrektora CEFARM-u d/s aptek — **Włodzimierz Gryglaszewski:**

— Z antybiotykami mamy problemy, to fakt. Lepiej przedstawia się sytuacja z lekami tego typu dla dzieci, gorzej ze specyfikami dla dorosłych. Jednakże salicylanów mamy wystarczającą ilość, a więc polopiryna, piramidon i inne lekarstwa tego rodzaju są dostarczane do aptek na bieżąco. Zaopatrujemy również ościenne województwa i nie mamy, jak dotąd, sygnałów o dramatycznej sytuacji w tym względzie.

Jak z tego wynika, nie ma powodów do paniki. Tym niemniej, choć plotka ma wielkie oczy, warto zwrócić uwagę na odpowiedni strój spacerowy, nie przemaczać nóg i... witaminy. Te naturalne bo ze sztucznymi, co potwierdza CEFARM nadal będą kłopoty. A antybiotyki? „W tym temacie" czosnek i cebula nie mają sobie równych. Nie wszyscy może za nimi przepadają, ale... warto czasem zacisnąć zęby i... nosy.

(tk)

Krwawa niedziela w Timisoarze?

Ciąg dalszy ze str. 1

nia zamieszek wzięły również udział oddziały wojska. W niedzielę, po prawie 2-godzinnych zamieszkach siłom bezpieczeństwa udało się opanować sytuację w mieście. Agencja MTI podała, że losy Tokesa nie są znane.

Zachodnioniemiecka gazeta „Die Welt" podała w poniedziałek, że już w sobotę wieczorem około 500 osób pochodzenia węgierskiego zgromadziło się przed kościołem, gdzie schronił się Tokes po tym, jak 2 listopada br. został zaatakowany nożem przez zamaskowanego napastnika. Później do Węgrów przyłączyli się Rumuni i wyznawcy Kościoła Prawosławnego. 4-tysięczny tłum stał przed kościołem przez całą noc mimo 20-stopniowego mrozu. Wznoszono antyrządowe okrzyki.

Jak podała agencja MTI od godz. 11 w poniedziałek praktycznie zamknięto granicę między Węgrami i Rumunią. Z międzynarodowego pociągu „Orient Express" usunięto węgierskich pasażerów i nakazano im powrót do kraju.

Na przejściu granicznym Nagylak—Nadlac od niedzieli wieczór stoją dziesiątki samochodów ciężarowych w oczekiwaniu na prawo wjazdu do Rumunii.

Jak podaje AFP, zamknięcie granicy węgiersko-rumuńskiej należy wiązać z otoczeniem przez jednostki armii rumuńskiej miasta Timisoara. Praktycznie zamknięta dla ruchu została również granica rumuńsko-jugosłowiańska.

Według naocznych świadków niedzielnych wydarzeń w Timisoarze, zajścia w tym mieście miały szczególnie gwałtowny charakter. Krążą sprzeczne pogłoski na temat liczby ofiar. Cytowany przez Reutera Jugosłowianin, absolwent uniwersytetu w Timisoarze **Radoslav Denczić,** który wrócił stamtąd w poniedziałek, mówił o dziesiątkach zabitych. Według niego, siły bezpieczeństwa otworzyły ogień z karabinów i z helikopterów. „Na moich oczach setki ludzi padały na chodnik" — relacjonował Denczić. Powiedział, że na własne oczy widział trzech zabitych, w tym małe dziecko.

Inny jugosłowiański podróżny podał, że zostały zabite dwie osoby, w tym dziecko. Twierdził również, że policja użyła broni automatycznej i armatek wodnych.

Według informacji uzyskanych przez AFP przez telefon w Wiedniu, zabito jedną osobę. Tanjug, powołując się na źródła nieoficjalne w Bukareszcie, pisał o dwóch ofiarach śmiertelnych. Rzecznik mającej siedzibę w Paryżu **Ligi Obrony Praw Człowieka w Rumunii Milnea Berindei** oświadczył, że doszły do niego informacje o ofiarach śmiertelnych w Timisoarze. Liga nie ma jednak żadnych danych, gdyż miasto zostało całkowicie odizolowane.

(PAP)

W SKRÓCIE

DOLAR OFICJALNIE PO 6.000 ZŁ

Jak poinformował prezes Narodowego Banku Polskiego — Władysław Baka, średni oficjalny kurs złotego w stosunku do dolara ustalony został od poniedziałku 18 bm. na 6.000 zł. Odpowiednio zmieniają się również kursy innych walut obcych.

DOLAR NIEOFICJALNY ZNÓW SPADA

Po ubiegłotygodniowej zwyżce 18 bm. w Warszawie cena dolara spadła poniżej 8 tys. w skupie i w sprzedaży. U „cinkciarzy" dolary można było już kupić po 7500 zł, a sprzedać o 500 zł taniej.

Bank Zachodni we Wrocławiu oferował dolary po 7900 zł, a skupował po 7100 zł. W kantorach prywatnych za zielone żądano 8100 zł, a skupowano o 100 zł taniej.

Kursy walut w Krakowie utrzymały się na poziomie z końca ubiegłego tygodnia. Kantory prywatne oraz kantor Pewex-u za jednego dolara żądały od 7700 zł do 7900 zł, a płaciły po 7500—7600 zł. W kantorze Banku Kredytowo-Depozytowym sprzedawano dolary po 7700 zł, a skupowano o 300 zł taniej.

W szczecińskich punktach sprzedaży walut skupowano dolary poniżej 7 tys. zł, nie prowadząc przy tym sprzedaży. W banku PKO, za jednego dolara płacono 7000, a sprzedawano po 7700 zł.

NIEUŻYTECZNY BANKNOT?

NBP informuje, że od 19 bm. Polacy — określani w zarządzeniu osobami krajowymi — wyjeżdżając za granicę mogą wywozić kwotę nie większą niż 250 tys. zł. Może ona być w banknotach o dowolnych nominałach, a więc także banknotach o wartości 50 i 200 tys. złotych.

Warto jednak zaznaczyć, że zgodnie z komunikatem NBP banknotami o nominale 200 tys. zł nie można płacić w środkach komunikacji należących do państw RWPG, podczas przejazdu przez te państwa oraz przy realizacji talonów tranzytowych NBP w bankach i punktach wymiany tych państw.

WYCIEK W JAŚLE OPANOWANY

Niedawny wyciek około 150 ton trującego środka (cykloheksanonu) z Zakładów Tworzyw Sztucznych „Gamrat-Erg" w Jaśle został na szczęście opanowany. W poniedziałek odwołano stan pogotowia, uznając akcję ratowniczą za zakończoną.

Zakładowe i wojewódzkie służby ochrony środowiska nadal prowadzą systematycznie badania wód Wisłoki, bowiem gwałtowne roztopy powodują zwiększone wypłukiwanie ziemi.

(opr. nil)

Nowy ład ekonomiczny w parlamentarnej gastronomii

Nowy ład ekonomiczny, nad którego prawnym unormowaniem debatują posłowie **ma z Nowym Rokiem zawitać do parlamentarnej gastronomii.** Obecna restauracja sejmowa ma zostać zamieniona na bar szybkiej samoobsługi. Personel, którego płace rzutują na wysokość cen posiłków, a tym samym wartość nabywczą poselskich diet znajdzie zajęcie w komercyjnym lokalu kat. „S" otwartym w połowie stycznia w nowym domu poselskim.

Szef obecnej sali restauracyjnej nie ukrywa, że formalnie będzie to lokal dostępny dla wszystkich **(objaw demokratyzacji),** praktycznie zaś dla nielicznych **(objaw ekonomizacji).** Pocieszą się jednak, że obroty nowej restauracji (dancing, występy artystyczne), zapewnione zostaną przez liczne delegacje oficjalne.

(PAP)

Coś nowego!

Ciąg dalszy ze str. 1

która swą działalnością obejmuje — jak wiadomo — cały nasz region, Wielobranżową Spółdzielnię Rzemieślniczą, Rzemieślniczy Dom Towarowy, „BIELPO" i Studencką Spółdzielnię Pracy „PODLASKA". Daje to szansę — poprzez nasze przedstawicielstwa w Austrii, Włoszech i USA, dotarcie na rynki wielu krajów świata. Podjęliśmy już współpracę z Azerbejdżanem i Łotwą...

W poniedziałek, 18 bm. białostocki „MIREX", już po roku swej działalności otworzył **handlowo-detaliczny skład konsygnacyjny** z szeroką ofertą obejmującą m.in. tkaniny, tapety, maszyny i urządzenia z USA i Korei Południowej.

Niebawem w białostockiej dzielnicy Bażantarnia rozpoczęta zostanie budowa **piętrowego pawilonu handlowo-magazynowego** o kubaturze 12 tys. m sześc. i powierzchni użytkowej 2,7 tys. m kwadr. Związane to jest z uruchomieniem przejść granicznych w **Ogrodnikach** i **Kuźnicy Białostockiej** oraz z zamiarem utworzenia **strefy wolnocłowej.** W związku z tym przewidziano możliwość rozbudowy obiektu. Koszty inwestycji, według cen obecnie obowiązujących, ponad 1,2 mld zł. Składy konsygnacyjne niebawem powstaną także w **Łomży** i **Suwałkach.** W trzech miastach wojewódzkich planowane jest również uruchomienie własnych sklepów detalicznych. Jak na pierwszy rok działalności dorobek jest więc spory, a zamierzenia — konkretne i ambitne. (h)

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

„Saksy" wkrótce legalne

Wszystko wskazuje na to, że już wkrótce Polacy będą mogli podejmować pracę za granicą, nie tracąc uprawnień pracowniczych i ubezpieczeniowych. Projekt ustawy o zatrudnieniu, znajdujący się obecnie w Sejmie, sankcjonuje emigrację zarobkową.

Proponuje się zatem, by obywatele polscy mogli zawierać umowy z pracodawcami zagranicznymi indywidualnie, bez skierowania z polskich instytucji. Okres zatrudnienia za granicą na podstawie takiej umowy byłby traktowany — z punktu widzenia uprawnień pracowniczych — jak staż pracy w Polsce. Dotyczy to m.in. uprawnień do emerytur i rent, świadczeń rodzinnych oraz z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Warunkiem uznania czasu zatrudnienia za granicą byłoby zgłoszenie podjęcia tej pracy w polskim regionalnym biurze pracy, właściwym ze względu na miejsce stałego zamieszkania. Drugi warunek to comiesięczne wpłaty na Fundusz Pracy — który ma być utworzony w przyszłości — kwoty odpowiadającej 12 proc. przeciętnego wynagrodzenia w Polsce.

(PAP)

Góry masła i sera

Ciąg dalszy ze str. 1

złotych. SM „Sudowia" w Suwałkach oferuje swoim dostawcom 442 złote. Wytwarzane tu wyroby sprzedaje handlowi po: masło stołowe — 8600 zł za kilogram, twaróg tłusty — 2400, sery żółte — 5300, śmietanę (12 proc.) —1700 złotych za litr. Natomiast PSS „Społem" w Białymstoku sprowadza znacznie tańszy towar aż z Kraśnika. Po doliczeniu marż ceny detaliczne wynoszą: twaróg tłusty — 2600 złotych, śmietana — 1730 złotych, masło — 10.000 złotych za kilogram. Nasz kontrahent ponosi koszty transportu i dowozi produkty bezpośrednio do placówek handlowych.

Jakie są notowania w innych regionach kraju? Z dostępnych nam danych (z 13 bm.) za mleko najmniej płaciły rolnikom mleczarnie lubelskie, średnio 280—330 złotych, a najwięcej niektóre warszawskie — 575 złotych. Bezsprzecznie wytwarzamy najdroższe masło w kraju, bo na przykład w Warszawskiem ceny detaliczne wynoszą 2050—2100 złotych za kostkę, w Gdańskiem 2100—2500, w Katowickiem 1955, w Koszalińskiem 1700—2200, Lubelskiem 1900—2450 i Radomskiem 2200—2800 złotych.

Za to droższe niż u nas jest mleko pełne, m.in. w woj. katowickim — 1170 złotych, warszawskim — 1100, gdańskim — 970 i łódzkim — 910 złotych. Twaróg tłusty jest u nas najdroższy; kosztuje on od 2550 złotych w woj. poznańskim do 3652 zł w katowickim. Chcąc kupić niektóre asortymenty sera żółtego najwięcej muszą wydać mieszkańcy Koszalińskiego — 10.500 złotych za kilogram.

Jak wynika z tej informacji ceny wyrobów nabiałowych są bardzo zróżnicowane w poszczególnych województwach. Niestety, nasze spółdzielnie produkują wiele asortymentów znacznie drożej niż inne zakłady; chodzi zwłaszcza o masło i twaróg tłusty. Jednocześnie w magazynach rosną nadal zapasy masła i serów twardych (konieczne są wysokie opłaty za ich składowanie); dotyczy to większości jednostek w kraju. Na razie mało kto myśli o obniżeniu kosztów produkcji oraz marż handlowych. (gs)

Osiedle im. Jerzego Kukuczki w Katowicach

Decyzją Miejskiej Rady Narodowej w Katowicach Osiedle Bogucice II nosić będzie imię Jerzego Kukuczki — tragicznie zmarłego, wybitnego polskiego himalaisty, który właśnie w tej dzielnicy urodził się i spędzał lata dziecięce.

Sycylijskie rekordy

Na Sycylii padł dotychczas nowy rekord, tak smutny, że nie znajdzie się w znanej Księdze Rekordów Guinnessa. Otóż w mieście Katania zamordowano od początku roku 100 osób, a do końca roku bieżącego jeszcze parę dni i wynik może być wyższy.

Katania jest drugim co do wielkości miastem na Sycylii, ale wszystkim wiadomo, że tu właśnie mafia najczęściej dokonuje rozrachunków. Natomiast w Palermo, które jest największym miastem wyspy, zginęło dotychczas „tylko" 30 osób.

Sandyk Katanii, **Eduardo Bianco,** który niedawno podał się do dymisji, oświadczył, że po ulicach miasta bezkarnie porusza się blisko 300 morderców, ale i on i podległy mu aparat policji i sprawiedliwości był bezsilny w stosunku do mafii sycylijskiej, której macki sięgają na wszystkie kontynenty świata.

Zdaniem policji, rekordowa liczba tegorocznych morderstw na wyspie wiąże się z walką międzynarodowych mafii zajmujących się handlem narkotykami. (PAP)

Boże Narodzenie za pół miliona

Ciąg dalszy ze str. 1

tys. Do tego cztery paczki herbaty Picwicka (tańsza niż u nas rozsypywany yunan) po 2.100—3.400. Dwie czekolady po 3.500 (jak święta, to święta) — 7.000. Chciałoby się kupić jeszcze z kilogram czekoladek, może orzeszki arachidowe (syn tak lubi), może kilo mandarynek (córka za nimi przepada) może „żytnią" pod wędlinę — ale to już byłoby zbyt wiele, jako że skończywszy na czekoladzie, **pani Kowalska (Nowakowa, Malinowska) wydała na święta, wcale przecież nie szalejąc, usiłując się jedynie utrzymać na przeciętnym, dotychczasowym poziomie świątecznym — ponad 300 tys. zł!** Jeśli do tego dodamy niezbędną wręcz konieczność kupna prezentów — a pod choinką każdy musi coś znaleźć i to nie może być symboliczna woda kolońska za 3.000 — to wcale się nie zdziwimy, że na Boże Narodzenie ktoś wydał prawie pół miliona — i wcale nie zaszalał.

Pozostaje tylko pytanie — skąd wziąć, przy przeciętnych miesięcznych dochodach w rodzinie nie przekraczających 600 tys. zł, te 400 tys. czy pół miliona na święta? A za co mają urządzać święta emeryci i renciści, samotne matki i młoda inteligencja... Czyżby koniec z tradycją?

STELLA SAWAJNER

Garb na prenumeracie

Ciąg dalszy ze str. 1

Co gorsze, oni sami odbierają gazety w urzędach.

Za co więc jest dodatkowa opłata? — Za skrytkę — odpowiada bez namysłu, chociaż nigdy ich tu nie było.

Podobnie jest w **Tykocinie, Jasionówce** i innych urzędach pocztowych — twierdzi zastępca dyrektora **Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" w Białymstoku, Zdzisław Pukorski.** Poczta przyjmuje dodatkową opłatę, nie gwarantując dostarczenia zamówionej prasy do domu. Tłumaczenie jest jedno: „obecna sytuacja w UPT (...) wynika z braku kandydatów do pracy na stanowisku doręczyciela".

Dyrektor **PPTT w Białymstoku — mgr inż. R. Mazgajski** zahartował się przez lata sprawowania tego urzędu w prokurowaniu — spod szablonu — odpowiedzi do prasy na liczne zarzuty dotyczące funkcjonowania tej instytucji. W sprawie „umowy dotyczącej prenumeraty prasy na wsi" każe czekać na zajęcie stanowiska przez Dyrekcję Generalną PPTT w Warszawie.

Czas ucieka a prenumeratorzy, którzy od lat przywykli do codziennej porcji wiadomości, rezygnują z gazet. Rozmawiałem w tej sprawie z wieloma naczelnikami. Są to ludzie związani ze swoją pracą, pocztą, klientami. Twierdzą, że to jest zwyczajne zdzierstwo i nie oni byli autorami tego pomysłu.

— W **Orli** (w I kwartale br.) było 28 prenumeratorów „Gazety", teraz jest 12 na 11 wsi obsługiwanych przez ten Urząd. — mówi **Antonina Rogoża.** Poczta w **Hołodach** będzie miała zaledwie 8 prenumeratorów tj. trzykrotnie mniej niż przed rokiem. — To i tak dużo — twierdzi naczelniczka, **Barbara Szumska.** — Staramy się przekonywać mieszkańców do prenumeraty. Udało się to tylko w odniesieniu do długoletnich czytelników. Pamiętam konkursy dla doręczycieli, premie i różne formy popularyzacji prasy.

— Pomimo naszych starań — podkreśla naczelnik poczty, **Stefan Kuczyński z Pasynek** — pozostało 14 prenumeratorów „Gazety" z 47 przed rokiem.

Czytelnictwo prasy na wsi „leży na łopatkach". Poczta od kilku lat konsekwentnie obrzydzała życie prenumeratorom. Najpierw uczyniono to w miastach, nie godząc się na dostarczanie gazet do domów (z wyjątkiem — po długich staraniach i odwoływaniu się do humanitaryzmu — inwalidów i osób obłożnie chorych).

Z. Pukorski wie, że na całym świecie jest inaczej. Prenumeratorzy mają nawet 45-procentową bonifikatę. Wydawcy starają się przyciągnąć czytelnika — podkreśla — premiami, nagrodami. Zaś u nas zastosowano opłaty, jak za normalne przesyłki. Zarówno pocztowcy, jak i kolporterzy prasy twierdzą, że prenumerata obniży się o 60—70 proc.

— Co dalej z czytelnictwem prasy? — pytanie pozostaje nadal otwarte. Chyba, że ktoś zaproponuje swoisty „okrągły stół", przy którym zasiądą kolporterzy, wydawcy i pocztowcy, a myślą przewodnią spotkania będzie nie darcie skóry z czytelnika, ale naprawa fatalnej sytuacji.

JÓZEF MAKOWIECKI

MAXIM — wizy na cały świat. Białystok, Rzemieślnik II, tel. 271-00 w. 33, Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 30, Grajewo, ul. Wojska Polskiego 24, tel. 28-49, Mońki ul. Białostocka 26, tel. 25-27, Siemiatycze ul. Armii Czerwonej tel. 25-17. Zapraszamy w godz. 10—16.

k 6413-0

Doniesienia agencyjne

NIESPODZIEWANE ZWYCIĘSTWO I PROTEST

Na olimpijskiej trasie w Canmore w pobliżu Calgary, w niedzielę rozegrano bieg narciarski na dystansie 50 km (stylem klasycznym) zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata. Nieoczekiwanym zwycięzcą został reprezentant RFN **Jochen Behle,** wyprzedzając **Igora Badamszyna** (ZSRR) i weterana biegowych tras, Włocha **Maurolio de Zolta.** Zwycięstwo Behle jest jednak tylko z pozoru niespodzianką, ponieważ zawody te zbojkotowali narciarze Skandynawii (Szwecji, Finlandii i Norwegii), a także Szwajcarii i częściowo ZSRR z którego to kraju wystąpił tylko jeden zawodnik. Powodem protestu było zastosowanie nowego systemu startu, tzw. „falowego", polegającego na tym, że do biegu wyrusza równocześnie pięciu zawodników, a każda piątka startuje w 1 minutę po poprzedniej. Innowacja ta nie bardzo przypadła do gustu czołowym biegaczom świata.

Bojkot Skandynawów spowodował, że na pierwsze miejsce w klasyfikacji Pucharu Świata w biegach wysunął się Behle — 47 pkt., a dalsze miejsca zajmują: 2. **Bjoern Daehlie** (Norwegia) — 45, 3. **Christer Majbaeck** (Szwecja) — 35, 4. **Vegard Ulvang** (Norwegia) — 29, 5 **Markus Gandler** (Austria) — 26, 6. **Jan Ottosson** (Szwecja) — 23 pkt.

PIŁKARZ ROKU — RYSZARD TARASIEWICZ

Ryszard Tarasiewicz (Śląsk Wrocław, Neuchatel Xamax) został uznany piłkarzem roku, jako zwycięzca tradycyjnego rankingu tygodnika „Piłka Nożna". Najlepszym trenerem mijającego roku wybrano szkoleniowca drużyny mistrza Polski Ruchu Chorzów — **Jerzego Wyrobka,** a miano „odkrycia roku" przypadło zawodnikowi tego zespołu — **Dariuszowi Gęsiorowi.** Najlepszym arbitrem w 1988 r. był **Piotr Werner,** który już po raz drugi zyskał uznanie dziennikarzy „PN".

Tygodnik sporządził także „jedenastkę roku", która przedstawia się następująco: **Józef Wandzik — Jacek Duchowski, Piotr Piekarczyk, Zbigniew Kaczmarek, Dariusz Wdowczyk — Janusz Nawrocki, Robert Warzycha, Ryszard Tarasiewicz, Jan Urban — Dariusz Dziekanowski i Krzysztof Warzycha.**

GREG LEMOND NAJLEPSZY W AFP

Greg Lemond — znakomity amerykański kolarz zawodowy odniósł kolejny sukces. Tym razem zwyciężył w ankiecie na najlepszego sportowca w 1989 roku zorganizowanej przez Agence France Presse. Zgromadził on 188 pkt i wyprzedził **Borisa Beckera** (RFN — tenis) — 183 oraz **Rogera Kingdoma** (USA — la).

Kolejne miejsca zajęli: 4. **Javier Sotomayor** (Kuba — la) — 163, 5. **Alain Prost** (Francja — formuła 1) — 106, 6. **Giorgio Lamberti** (Włochy — pływanie) — 80, 7. **Vreni Schneider** (Szwajcaria — narciarstwo alpejskie) — 73, 8. **Steffi Graf** (RFN — tenis) — 69, 9. **Jeannie Longo** (Francja) — kolarstwo) — 66, 10. **Ruud Gullit** (Holandia — piłka nożna) — 60.

(opr. nil)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

Przyjmujemy przedpłaty na:

- snopowiązałki
- przyczepy wywrotki ciągnikowe 2,5 tony
- przyczepy bagażowe samochodowe P-300

Z realizacją do 31 grudnia 1989 r.

P.P.H. „SKORPION" Białystok, ul. 27 Lipca 80, tel. 753-505.

k 6432-1

CYKLINOWANIE. 516-519.
g 8275-0

WIEŻĘ nową — sprzedam. 205-36.
g 8288-1

WIEŻĘ dużą — sprzedam. 356-50.
g 8289-1

WIEŻE czarne — sprzedam. 414-852.
g 8284-1

TELEWIZOR kolorowy — sprzedam. 412-181.
g 8286-1

TELEWIZOR kolorowy „Blaupunkt", wideo, „Spectrum" mało używane — tanio sprzedam. Gry C-16 — kupię. 752-553.
g 8295-1

POSZUKUJĘ wspólnika z gotówką. Intratny interes. Oferty Biuro Ogłoszeń „8292".
g 8292-1

UŻYWANE meble kuchenne — sprzedam. Tel 417-760.
g 8293-1

FSO 1,5 ME (1988) — sprzedam. 751-369 (20—22).
g 8294-1

WISZĄCY piec gazowy c.o., nowy — sprzedam. Białystok, Zielonogórska 32/10.
g 8259-1

BLACHĘ ocynkowaną, grzejniki żeliwne — kupię. Tel. 75-26-02.
g 8287-1

BOAZERIĘ świerkową, mozaikę podłogową (brzoza) — sprzedam. Hajnówka, Miłkowskiego 23.
g 8264-1

DZIAŁKĘ budowlaną w Augustowie — kupię. Augustów tel. 25-15.
g 8254-1

PRZYCZEPĘ D-47B i dymę — sprzedam. Andrzej Siwicki, Wysokie 2, gm. Korycin.
g 8273-1

WIĄZAŁKĘ WC5, kosiarkę listwową — sprzedam. Andrzej Zdrodowski, Szymbory, gm. Szepietowo.
g 8291-1

NOWY garaż składak — sprzedam. Suwałki tel. 61-564 (po godz. 15).
Sg 8140-1

SKUPUJEMY
GLAZURĘ i TERAKOTĘ
Białystok, ul. Fabryczna 131/1 (w godz. 9—14).

k 6373-0

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci

mgr. inż. Lucjana Kluza

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Wesołowskiego 4 na cmentarz Farny nastąpi dnia 19 grudnia 1989 r. o godz. 13.30

pogrążona w smutku rodzina

Zapamiętaj! 75–24–37 informacja o leku

Jak nas powiadomiło Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm" w Białymstoku, z dniem 20 grudnia br. nastąpi zmiana numeru telefonu „INFORMACJI O LEKU". Aktualny numer: 75-24-37.

Wyrazy serdecznego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci

inż. LUCJANA KLUZA

wieloletniego współpracownika naszej redakcji, wybitnego fachowca — autora poczytnej rubryki z dziedziny ogrodnictwa oraz szlachetnego i życzliwego przyjaciela

składają

koleżanki i koledzy z „Gazety Współczesnej"

TELEWIZJA SATELITARNA

Wtorek 19 grudnia

Sky Movies

17.00 Czarodziejska kraina zimowa — kreskówki
19.00 Pals (film gangsterski)
20.40 Kronika kulturalna
21.00 Wybory (dramat rodzinny)
23.00 Inwazja USA (szpiegowsko-przygodowy)
0.45 Godziny wizyt (kryminał)
2.30 Autostopowicz
3.00 Spryciarz (komedia)

Screesport

8.00 Karate
11.00 Boks
14.30 Przegląd Wydarzeń
17.00 Hokej
19.00 Sport motorowy
21.30 Boks zawodowy
23.00 Piłka nożna

Eurosport

9.30 Przegląd Wiadomości
10.00 Sport motorowy
11.00 Hokej
13.00 Badminton
14.00 Boks
15.00 Piłka ręczna
16.00 Hokej CSRS — Kanada
19.00 Przegląd Wiadomości
20.00 Jazda figurowa na lodzie
21.00 Golf
23.00 Wolnoamerykanka
0.00 Przegląd Wydarzeń

Rozmowa z profesorem RYSZARDEM CIOŁKIEM — dziekanem Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska Politechniki Białostockiej

Czy możemy budować więcej i lepiej?

— Od dyscypliny, którą pan reprezentuje tzn. technologii i organizacji budownictwa z wiadomych względów oczekuje się dziś szczególnie wiele. Jak w praktyce wygląda związek nauki z gospodarką narodową, z przemysłem?

— W budownictwie od paru lat obserwujemy niepokojące obniżenie lotów oraz poziomu wykonania. Pod względem organizacji i technologii w stosunku do krajów zachodnich jesteśmy bardzo opóźnieni. Oczekuje się więc od nas — od kadry naukowej, rzeczywiście wiele. I my ze swej strony czynimy ogromne wysiłki, żeby działać na rzecz przemysłu budowlanego, ale niestety spotykamy się z obojętnością. Przykład z ostatnich dni. Zaprosiliśmy na posiedzenie rady naukowej Wydziału bodajże 18 dyrektorów zakładów przemysłowych z naszego regionu, chcąc ich zapoznać z naszymi ofertami, posłuchać co mają nam do zaproponowania. Przyszło dwóch! Lista prac, które możemy wykonać i rozwiązań już gotowych jest długa. My jesteśmy otwarci, ale przedsiębiorstwa nie są zainteresowane jakimikolwiek nowościami.

— Czyżby? Z czego to wynika?

— Najogólniej biorąc ze stanu naszej gospodarki, ze złego ustawienia ekonomicznego wielu firm. Przecież do niedawna była tak idiotyczna sytuacja, że przedsiębiorstwom budowlanym nie opłaciło się wznosić domów taniej, bo spadał im dochód. I nadal większość woli działać po staremu, bez ryzyka. Nie zależy im na postępie technicznym. A wszelkie środki, wymuszane do tej pory państwowymi przepisami na tzw. centralny fundusz prac badawczych zostały w tej chwili zastopowane. Inflacja zżera wszystko. Pieniądze idą głównie na płace.

— Przecież nie może tak trwać w nieskończoność.

— Zgoda, najpierw jednak muszą się zmienić układy ekonomiczne, którymi nasza gospodarka ma związane ręce. Liczymy na to, że poprawę sytuacji wymusi wkrótce samo życie. Już poniekąd tak się dzieje. W niektórych gałęziach przemysłu np. maszyn budowlanych część zakładów stanęła wobec groźby plajty, ponieważ produkują wyroby przestarzałe i nikt nie chce ich kupować. Więc z tego chociażby powodu przedsiębiorstwa będą musiały sięgnąć po nowoczesne rozwiązania. Budownictwu mieszkaniowemu jednak póki co na tym nie zależy, bo każda liczba budynków jest odbierana z pocałowaniem ręki bez względu na technologię czy usterki.

— Mimo, że budujemy kiepsko, to jeszcze z roku na rok mniej.

— Problem trzeba widzieć szerzej. Wszystkie ujemne opinie, które zbiera teraz mieszkaniówka nie są tylko właściwością budownictwa. Mieszkanie przecież to nie tylko ściany i sufit. Budownictwo jest uwarunkowane stanem całej gospodarki, zmiany na lepsze mogą przyjść tylko wraz z poprawą ogólnej sytuacji.

— Newralgicznym punktem naszego budownictwa są m.in. materiały. W kierowanej przez pana katedrze została opracowana technologia produkcji elementów z wiórobetonu. Jakie są losy tej metody?

— W Politechnice Białostockiej przez szereg lat były prowadzone badania nad tym ciekawym materiałem. Znane są doskonale jego cechy i właściwości: jest lekki, tani, zatrzymuje ciepło, nie szkodzi zdrowiu, składa się tylko z wiórów i cementu. Otrzymaliśmy atest ITB dopuszczający do produkcji z wiórobetonu pustaków, które znakomicie nadają się do budownictwa indywidualnego. Kilka zakładów podjęło się ich wytwarzania, ale głównie metodą chałupniczą.

W związku z czym niedawno w PB opracowaliśmy koncepcję całej linii technologicznej oraz agregatu, który produkowałby te elementy na skalę przemysłową. Taki prototyp powstał w naszym Zakładzie Produkcji Doświadczalnej i wzbudził olbrzymie zainteresowanie. Liczymy się na cemencie. Tyle może powstać mieszkań, ile posiadamy cementu, choćby nie wiem jak doskonały program wymyślił minister Paszyński.

— Ale można nim gospodarować oszczędniej.

— Takie możliwości są, chociażby w budownictwie indywidualnym. Gorzej z wielorodzinnym, gdzie nie da się wyeliminować cementu.

— Bo to budownictwo jest zbyt tradycyjne, przywiązane do jednej technologii.

— Powoli odchodzi się od wszechwładnie panującej wielkiej płyty. Nawiasem mówiąc wielką płytę zapożyczyliśmy z Francji, to nie jest nasz wymysł, ale Francuzi w porę potrafili się z niej wycofać. My utkwiliśmy na dobre. Polska jest niestety krajem, gdzie do tej pory wszystko opierało się na monosystemie: jedna wiodąca partia, jeden związek, jedna metoda budowania. W Anglii np. jest pięć systemów. Buduje się z wielkiej płyty, szkieletowo, monolitycznie. Nikt tam się nie spiera, który najlepszy. Decydują prawa rynku.

Konkurencyjnym w stosunku do wielkiej płyty w naszym kraju mógłby być wspomniany system szkieletowy, którego koncepcję dla regionu białostockiego opracowaliśmy w Katedrze Technologii i Organizacji Budownictwa. Pozwala on na ogromne oszczędności cementu przez to, że ściany jako element konstrukcyjny wykonane są z lekkich materiałów zamiast niezdrowego betonu.

— Czy takie mieszkania są już budowane na naszych osiedlach?

— W regionie białostockim jeszcze nie, natomiast w kraju — tak. Barierę rozwoju tego budownictwa na szerszą skalę stanowi brak dobrych materiałów izolacyjnych, które nadawałyby się na ściany.

— A wiórobeton, o którym wyraża się pan z takim uznaniem?

— Owszem, ale pustaki z tego materiału są przystosowane do pracy ręcznej, a tu chodzi o produkcję przemysłową. Jest nadzieja, że ruszy ona niebawem.

Ratunkiem dla naszego budownictwa w obecnych warunkach byłaby masowa produkcja elementów wielkopłytowych — uniwersalnych nadających się do każdego systemu oraz całkowicie wykończonych. Wiadomo przecież, że 75 proc. pracochłonności zżerają roboty wykończeniowe, które od lat wykonywane są tak samo.

W Katedrze Technologii i Organizacji Budownictwa PB, którą kieruję powstała koncepcja unowocześnienia techniki wielkopłytowej. Czekamy na oferty.

ALICJA ZIELIŃSKA

Meliorantom grozi plajta?

BIAŁOSTOCCZYZNA jest szczególnie zaniedbana, jeśli chodzi o melioracje. O tym wiedzą chyba wszyscy, że regulacja stosunków wodnych w glebie oznacza większą produkcję zbóż i pasz oraz żywca wieprzowego, wołowego i mleka. Krótko mówiąc: takie inwestycje to więcej żywności na naszym rynku. Obecnie, gdy nie obowiązują rozdzielniki, możemy za ten towar uzyskać w drodze wymiany z innymi regionami atrakcyjne dobra.

O tym, że melioracje są ważnymi inwestycjami świadczyło tempo robót w poprzednich latach. Ułożono nawet 5-letni program, który kończy się w przyszłym roku. Jeszcze w ub.r. zajmowaliśmy czołowe miejsce pod względem zakresu wykonanych prac. Niestety, w tym sezonie przyszedł krach.

Cofnijmy się do początku roku. W planie zakładano zmeliorowanie 2600 hektarów użytków rolnych. Większość robót miała być finansowana z budżetu lokalnego, a część dzięki wsparciu ministerstwa. Nadzieje na otrzymanie tych drugich szybko okazały się płonne. **RPM w Białymstoku,** jeden z większych wykonawców prac w województwie, nie doczekał się ani grosza. Szybko zaczęły się też „kurczyć" pieniądze z kasy wojewódzkiej. Nakłady finansowe zostały praktycznie wyczerpane już pod koniec września. W efekcie zdołano wykonać melioracje tylko na **1572 ha,** czyli powierzchni znacznie mniejszej niż w roku minionym. Przedsiębiorstwo, mając pustawą kiesę, musiało zaciągnąć kredyt w banku. Inwestor — WZIR zalega z zapłatą, z kolei tej jednostce nie płaci Urząd Wojewódzki. Błędne koło niemożności trwa nadal. Czy znajdzie się szybko rozwiązanie?

W ostatnim kwartale RPM znacznie ograniczył tempo i zakres robót. Przede wszystkim zabezpieczano płace budów, gdzie prace są realizowane z wyprzedzeniem. Niestety, nie wykonano orek jesiennych i co gorsze — wycofano do garaży znaczną część sprzętu specjalistycznego. Odesłano do koszar pomagających żołnierzy jednostki wojskowej w Dęblinie, jak również zrezygnowano z pracowników sezonowych. Część zatrudnionych korzysta obecnie z urlopów bezpłatnych, inni pracują w nadleśnictwach. W ten sposób przedsiębiorstwo chce uniknąć znacznego odpływu kadry; niemniej jednak chyba zajdzie konieczność redukcji. Wszystko będzie zależeć od zapewnienia frontu robót w przyszłym roku.

Na razie portfel ze zleceniami jest „chudy", zapewniający białostockiej jednostce 6-miesięczną egzystencję. Przede wszystkim zawarte są w nim umowy na kontynuację budów już rozpoczętych. Nic więcej. W związku z tym przedsiębiorstwo zmuszone jest szukać roboty poza rolnictwem. Będą to inwestycje związane głównie z budownictwem, jak np. przygotowanie i uzbrojenie terenu.

Gra o byt

Jest propozycja budowy basenu na Słonecznym Stoku. Na rzecz spółdzielni mleczarskiej w Ignatkach wykonywane są zbiorniki wodne. Największym przedsięwzięciem jest nadal zbiornik w Siemianówce. W przyszłym roku, o ile wszystko dobrze pójdzie, przewiduje się zakończenie jego realizacji. Przedsiębiorstwo zaangażowało tu jedną trzecią mocy. Co będzie potem ze sprzętem i ludźmi? Już teraz część kadry inżynierów chce zwolnić się z pracy. Większość załogi, to długoletni pracownicy, przywiązani do swego zawodu, gdyż zarobki nie są tu (jak na obecne czasy) imponujące (średnia płaca z dodatkiem osłonowym wynosi 250 tys. zł)

Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe w Białymstoku, jeśli nie będzie miało zapewnionego frontu robót, prawdopodobnie wysprzeda część majątku trwałego. Czy jednak znajdą się kupcy? Warto zastanowić się poważnie nad dalszymi działaniami, mającymi na celu przystopowanie tych niekorzystnych tendencji. Później, odtworzenie potencjału technicznego będzie trwało długie lata, nie mówiąc o znalezieniu odpowiedniej ilości fachowców z prawdziwego zdarzenia. A co się stanie, gdy zostaną ograniczone zamówienia na materiały? Jak na razie np. dreny ceramiczne objęte są zamówieniami rządowymi. Jeśli znacznie spadnie na nie popyt, cegielnie chętnie przestawią się na wyrób cegły. To dla nich nawet opłacalniejszy interes.

Jeśli jesteśmy przy materiałach, warto odnotować, że w tym roku znacznie one podrożały. Np. rurki ceramiczne tzw. „pięćdziesiątki" jeszcze w styczniu kosztowały 16,30 zł, zaś pod koniec września 85 zł; natomiast z PCV odpowiednio 69,80 zł i 169 zł za metr bieżący. Prawie czterokrotnie poszły „w górę" ceny kręgów żelbetonowych. Jeśli dodać do tego coraz droższą eksploatację maszyn i inflację, to koszty wykonawstwa melioracji również wzrosły bardziej niż pierwotnie zakładano.

Ważna jest odpowiedź na pytanie: jaki będzie dalszy los RPM? Dyrekcja twierdzi: „Zostaliśmy rzuceni na wodę, — albo wypłyniemy na powierzchnię, albo nie". Wypracowany do października zysk w wysokości 600 mln zł topnieje w szybkim tempie, na skutek nie opłacenia przez inwestora wykonanych robót. Niestety, na razie nie ma opracowanej wieloletniej polityki w branży melioracyjnej. Ba, nie wiadomo nawet, co będą robić przedsiębiorstwa w przyszłym sezonie. Tymczasem na Białostocczyźnie około 40 proc. gruntów wymaga przeprowadzenia melioracji.

Czy nie mogliby te inwestycje finansować, przynajmniej częściowo, rolnicy? Raczej nie, gdyż nie byliby w stanie zaciągnąć (czy raczej później spłacić) tak wysokich kredytów. Natomiast mogą w większym zakresie uczestniczyć w zagospodarowywaniu melioracyjnym terenu, a więc wykonywać orki i wysiew mieszanek traw. Jedno jest pewne: melioracje należą do najpotrzebniejszych inwestycji dla wsi szczególnie w naszym regionie.

GRZEGORZ SUCHOŻEBRSKI

Model organizacji na dziś

Bez dotacji

W statucie widnieją takie zadania: rozwiązywanie problemów ludzi starszych i inwalidów w zakresie socjalno-bytowym, a także organizacja życia towarzysko-rozrywkowego w środowisku. Obecne czasy niosą jednak coraz więcej problemów. Jak więc sobie radzi z nimi Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów?

— Jesteśmy stowarzyszeniem wyższej użyteczności — mówi przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZERiI w Białymstoku, **Stanisław Lenkowski** — ale nie otrzymaliśmy dotychczas żadnych dotacji. Byliśmy samowystarczalni, a to sprawia, że nie musimy zmieniać sposobu działania. W kryzysie trudniej się jednak pracuje, to zrozumiałe.

Tylko dżentelmeni nie rozmawiają o pieniądzach, w organizacjach społecznych jest to temat dnia. Jak się utrzymać, skąd wziąć na zapomogi — takie roztrząsa się dylematy. W Związku Emerytów jest tak: białostocki Oddział Wojewódzki liczy 32 tys. osób, obecnie składka członkowska miesięczna wynosi 30 zł. Zebrano więc w bieżącym roku ponad 10 mln zł. Do tego doszło ok. 1,5 mln zł z nawiązek sądowych i kolegiów oraz wpłat członków wspierających. Ot, i cały budżet.

75 proc. wpływów pozostaje w kołach i oddziałach, one też dysponują tymi pieniędzmi, przeznaczając je na zapomogi, zwrot kosztów podróży w jedną stronę na wczasy i do sanatoriów, na działalność kulturalno-rozrywkową. Księgowość jest jednak scentralizowana w województwie, wiadomo więc, że na cele socjalne rozdysponowano w br. ok. 2 mln zł, a na kulturę i rozrywkę — ponad 3 mln zł.

Ryczałty zatrudnionych pracowników są symboliczne, znacznie więcej funduszy żerają czynsze, rosnące obecnie z miesiąca na miesiąc. Według spisu, Związek ma 107 lokali, ale nie za wszystkie się płaci. 55 z nich mieści się w domach prywatnych, a 16 instytucji udostępnia pomieszczenia bezpłatnie. Jednakże np. za siedzibę Zarządu Wojewódzkiego i Miejskiego przy ul. Kilińskiego w Białymstoku czynsz za IV kwartał br. wyniósł 253,6 tys. zł. Z tego też powodu, a także wzrostu cen biletów kolejowych, na imprezy i w ogóle — inflacji, planuje się zwiększyć w przyszłym roku symboliczną już obecnie składkę członkowską.

Sens istnienia Związku leży jednakże mniej w działalności charytatywnej (gdy brak środków i możliwości pomocy, współpracuje się z PKPS czy PCK), a bardziej w możliwości zrzeszenia się, reprezentacji interesów środowiska, działalności towarzyskiej. Przewodniczący Lenkowski przypomina, co Związkowi udało się załatwić: zniżkę dla emerytów w komunikacji miejskiej, dwa przejazdy zniżkowe na PKP rocznie, zwolnienie 80-latków z opłat abonamentowych radia i telewizji. Związek także, jako pierwszy, wysunął problem „starego portfela".

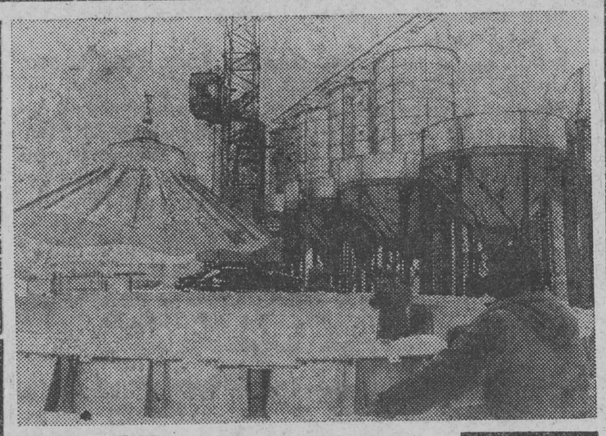
W kraju ZERiI skupia 21 proc. wszystkich uprawnionych, w woj. białostockim — 28 proc. Wśród 32 tys. członków jest ok. 13 tys. emerytów i 19 tys. inwalidów, ponad 18 tys. kobiet i 14 tys. mężczyzn. Jest 99 kół (w tym 45 miejskich) i 9 oddziałów (w dawnych powiatach).

Życie Związku skupia się w kołach. Dla ludzi starszych, często samotnych, bez kontaktów z dawnym zakładem pracy ważne są kontakty towarzyskie, spotkania, wieczorki, wspólne pójścia do teatru, kina, wyjazdy na wycieczki. Działa 11 zespołów wokalno-recytatorskich i dwa kabarety, pięć kół PTTK. Związek ma 9 bibliotek.

Działalność kulturalno-towarzyska koncentruje się w 47 klubach i świetlicach (w tym 18 zakładowych i 28 innych organizacji i instytucji) i w dużej mierze możliwa jest właśnie dzięki pomocy, udzielanej stowarzyszeniu. Wielu przyjaciół ma Związek wśród przedsiębiorstw, wyróżnia się spółdzielczość inwalidzka i mieszkaniowa, komitety osiedlowe. Pomoc bywa różna: pieniądze, autokar na wycieczkę, no i udostępnienie klubów i lokali. Administracja domów już drugi raz remontuje nieodpłatnie siedzibę zarządów Wojewódzkiego i Miejskiego w Białymstoku.

Łatwiej działa się też w miastach niż gminach, ale są naczelnicy, którzy i tu spieszą z pomocą. Władze Białegostoku życzliwie ustosunkowały się do prośby o zamianę lokalu Związku ze stromego drugiego piętra — na parter. Trzeba jednak poczekać aż będzie na co zamienić.

Koła Związku powołują komisje problemowe: kultury i organizacji wolnego czasu, socjalno-bytowe. Te ostatnie odwiedzają osoby chore i niesprawne, organizują pomoc, ale przede wszystkim zapewniają kontakty towarzyskie; ludzie starzy nie czują się pozostawieni sami sobie. (a)



Mimo kapryśnej, zimowej pogody trwają prace przy wznoszeniu konstrukcji elewatora zbożowego w Bielsku Podlaskim. Tę tak potrzebną inwestycję realizuje Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego z Białegostoku wraz z 6 podwykonawcami. Elewator zbożowy będzie mógł pomieścić jednorazowo 25,5 tys. ton zbóż, a w silosach suszarni zmieści się jeszcze blisko 5 tys. ton. Oprócz elewatora budowlani mają jeszcze do wykonania punkt przyjęcia transportu kołowego o zdolności rozładunku 480 ton na godzinę. Powstanie tu także duża baza suszarnicza zbóż o przerobie 1280 ton na dobę. Projekt tej inwestycji przewiduje również budowę młyna żytniego o przerobie 100 ton, ale względy ekonomiczne spowodują prawdopodobnie, że jego budowa zostanie przesunięta na inny termin. Elewator w Bielsku Podlaskim zostanie przekazany do użytku na przełomie I i II półrocza przyszłego roku.
NA ZDJĘCIU: Montaż konstrukcji elewatora.
CAF — Roman Sieńko

Silniejsi żyją krócej

Grupa naukowców amerykańskich wiele lat poświęciła badaniom dotyczącym różnicy między płcią organizmów żyjących na świecie.

W opublikowanym sprawozdaniu z tych badań naukowych stwierdzają, że rodzaj ludzki różni się od pozostałych organizmów żywych.

Otóż mężczyzna jest znacznie silniejszy fizycznie i lepiej zbudowany od kobiety. Natomiast tylko minimalny procent samców i osobników płci męskiej w całej faunie naszego globu przewyższa fizycznie samice i osobniki płci żeńskiej. Niemal wyłącznie wśród ptaków i niektórych gatunków małp osobniki męskie zdarzają się silniejsze od samic.

Co dziwniejsze, silniejsi fizycznie mężczyźni żyją krócej od kobiet, natomiast samce wśród reszty organizmów żywych na ziemi żyją dłużej od silniejszych samic.

(P)

Co podoba się Belgom, czyli...

WIELOKROTNIE na naszych łamach pisaliśmy o publicznych występach **Chóru Akademii Medycznej** w Białymstoku.

Zespół uczelniany ciągle doskonali swój warsztat. Potwierdzeniem możliwości wokalnych medyków są zarówno pozycje figurujące w ich repertuarze (o dużej trudności wykonawczej), jak też liczne koncerty w kraju i za granicą.

Belgii swoją własną kontraktową solistkę — **Agnieszkę Zwierko** (sopran).

Orkiestrę przygotowała i prowadziła **Zofia Wisłocka,** wychowanka warszawskiej Akademii Muzycznej, od 12 lat wykładowca w Konserwatorium Królewskim w Brukseli. Natomiast chórem w polsko-belgijskim składzie (białostocki zespół w połączeniu z „Feu Sacré") dyrygował **Andrzej Banasiewicz.**

Podróż z następstwami

Po raz kolejny, w połowie listopada tego roku, chór wyjechał do Belgii na zaproszenie swoich starych znajomych, zespołu **„Feu Sacré".** Głównym celem podróży były dwa koncerty zaplanowane przez Belgów w międzynarodowej obsadzie. Program muzycznych wieczorów miał duży ciężar gatunkowy. W jego pierwszej części znalazła się m.in. *Uwertura „Coriolan"* **L. van Beethovena** oraz zestaw pieśni wykonywanych przez polskich chórzystów a cappella (bez towarzyszenia orkiestry). W części drugiej — *Rapsodia na alt solo, chór męski i orkiestrę* **J. Brahmsa** i *Missa brevis D-dur* **W.A. Mozarta.** Polacy zawieźli do Belgii swoją własną kontraktową solistkę — **Agnieszkę Zwierko** (sopran).

Występy miały miejsce we wnętrzach jednej z najstarszych flamandzkich bazylik, znajdującej się w **Halle.** Organizatorzy zadbali o doborową publiczność. Koncerty (płatne!) odbywały się przy pełnej widowni. Oprócz przypadkowych słuchaczy w bazylice znalazła się także belgijska elita. Nic w tym dziwnego, skoro partię solową w *Rapsodii* **Brahmsa** śpiewała h r a b i n a **Helene de Lichtervelde...**

Mimo towarzyskich uzależnień publiczność okazała się bezstronna i największe wyrazy uznania zebrała polska wykonawczyni — Agnieszka Zwierko. Prawdopodobnie już w roku przyszłym znajdzie się ona wśród uczestników Konkursu Śpiewaczego Królowej Elżbiety.

Polscy chórzyści dali również krótki koncert w dosyć nietypowym miejscu, bo w więzieniu w **Mons.**

Już po pierwszych popisach artystycznych w Halle, wokół polskich wykonawców pojawiło się kilku ludzi interesu z rozmaitymi propozycjami. Chórzyści wybrali ofertę jednego z nich. W roku przyszłym mają zamiar wziąć udział w cyklu koncertów organizowanych w ramach akcji *„Ars Medica Pro Humanitate".* Wspólnie z orkiestrą złożoną z belgijskich lekarzy wyruszą w artystyczną podróż po Belgii, Francji i Włoszech.

Natomiast po powrocie do kraju otrzymali z warszawskiej rozgłośni Polskiego Radia propozycję, która nie zdarza się co dzień. Jeszcze w grudniu dokonają archiwalnych nagrań kolęd.

Chór Akademii Medycznej wykorzystuje „zwyżkę formy". W marcu przyszłego roku wystąpi w sali białostockiej Państwowej Filharmonii, gdzie zaśpiewa m.in. *„Magnificat"* **Bacha.** (olp)

„BOSS" na kłopoty

PÓŁ ROKU TEMU, do licznych serwisów Polskiej Agencji Prasowej doszedł jeszcze jeden — pod nazwą „BOSS". To interesujące wydawnictwo zawiera ekspresowe informacje ekonomiczne przeznaczone dla menedżerów. Przekazywane w szybkim tempie informacje — bankowe, ekonomiczne, finansowe, giełdowe, podatkowe z kraju i zagranicy — pomagają ludziom kierującym przedsiębiorstwami przemysłowymi i handlowymi w szybkiej analizie sytuacji i podejmowaniu trafnych decyzji.

„BOSS" ukazuje się pięć razy w tygodniu. Każdy taki serwis, to m.in. przepisy—regulacje—orzecznictwo, banki——finanse—kredyty, giełdy——ceny—notowania, prognozy——oceny—statystyka, eksport——import, oferty—handel—kooperacja, kontakty krajowe i zagraniczne. „BOSS" okazał się bezkonkurencyjny w szybkim podawaniu informacji, zamieszczając — jako pierwszy — tekst ustawy o indeksacji co znakomicie ułatwiło pracę przedsiębiorstwom. Dzięki współpracy PAP ze wszystkimi agencjami światowymi także wiadomości ekonomiczne z zagranicy są najświeższe.

Od przyszłego roku serwisy zostaną poszerzone o inne dziedziny m.in. o powstałych spółkach krajowych i zagranicznych, działkach budowlanych, wolnych halach produkcyjnych, surowcach do zagospodarowania, przewodniki po obiektach turystycznych, hotelach i restauracjach. Raz w tygodniu zacznie się ukazywać „BOSS—Rolnictwo", zawierający informacje o gospodarce żywnościowej. Pięć razy w tygodniu — lecz tylko teleksem i telefaksem — dostarczany będzie odbiorcom „BOSS—giełdy".

Pożytecznych serwisów „BOSS" nie można nigdzie kupić gdyż są one dostarczane na zasadzie prenumeraty. Zainteresowani z naszego regionu mogą uzyskać informacje pod adresem: **Oddział PAP w Białymstoku, ul. Lipowa 14, skrytka pocztowa 50, tel. 207-06 i 227-03, telex: 85-21-93.**

(w-z)

Sposób na zmęczenie

Rozmowa z prof. HENRYKIEM KIRSCHNEREM, dyrektorem Instytutu Medycyny Społecznej Akademii Medycznej w Warszawie

Pokochać siebie

— Panie profesorze! Mówi pan: nie bójmy się zmęczenia...

— Jest ono w pewnym sensie zjawiskiem fizjologicznym, jak głód czy spanie. Co więcej? Zmęczenie ma w sobie także element pozytywny. Wiąże się z dość precyzyjnym mechanizmem, który pozwala określić granice naszych biologicznych możliwości. Ale nie powinno się zmęczenia lekceważyć. Stanowi przecież sygnał, że obciążenie organizmu osiągnęło pewien krytyczny punkt, że trzeba albo zmniejszyć aktywność, albo zająć się innym działaniem lub też pozwolić sobie choćby przez krótki czas na pełny wypoczynek. W przeciwnym razie zmęczenie może przekształcić się w przemęczenie, co w każdej sytuacji powoduje ujemne następstwa dla zdrowia.

— Jakie mamy szanse zmniejszyć koszt obciążeń oddziałujących na nasz organizm?

— Te szanse są większe, im większe są rezerwy wydolności organizmu. Dla zachowania pełnej sprawności niezbędne jest między innymi pewne minimum ruchu. Eksperci Światowej Organizacji Zdrowia podają, że takie minimum dla mężczyzn stanowi pokonanie codziennie pieszo 7—9 kilometrów, dla kobiet — 5—7 kilometrów. Oczywiście można posłużyć się odpowiednikiem w postaci innego rodzaju ruchu — np. pracą w ogródku działkowym. Ale generalna zasada: aby utrzymać pożądany stan wytrenowania organizmu (czytaj: odporności na zmęczenie), część codziennej porcji ruchu powinna mieć charakter intensywniejszego wysiłku. Mogą to być zabawy, gry ruchowe, taniec, gimnastyka, bieg czy szybki marsz. Przynajmniej 3—4 razy w tygodniu po pół godziny.

— Powiedzmy sobie szczerze: zmęczenia nie uniknie my nawet wówczas, gdybyśmy nic nie robili całymi dniami...

— Och — wtedy to dopiero zmaltretuje nas psychicznie bezczynność, a niektórym nie da spokoju świadomość marnowania czasu.

— Rzecz w tym jednak, aby zmęczenie dawało o sobie znać jak najrzadziej, a raczej jak najmniej dotkliwie. Jak to zrobić?

— Pokochać siebie, swoją własną osobę, czego nie utożsamiam z egoizmem. Pomyślmy, jakże często sami wpędzamy się w zmęczenie. Ileż rzeczy robimy nie tak, jak należałoby, bo nie cenimy własnej osoby. Wydaje się nam, że jakoś to będzie, bo przecież było do tej pory. Ale w pewnym momencie przychodzi przeciążenie ze wszystkimi tego skutkami. Trzeba się zastanowić; czy to, co robimy, jest właściwie zorganizowane?

Jest także coś takiego jak ergonomia czynności domowych. Wiele z nich jest wykonywanych w męczącej pozycji na skutek niedostosowania sprzętu czy sposobu wykonywania pracy. Zamiata się szczotką ze zbyt krótkim kijem, podłogę czyści w pozycji pochylonej zamiast na kolanach z podłożoną miękką ściereczką itp. Po prostu sposób wykonywania wielu czynności wynika ze złych przyzwyczajeń (pomijam celowo obszar pracy zawodowej). Nie szukajmy więc cudownego lekarstwa na zmęczenie, pomyślmy lepiej — jak go uniknąć. Praca musi być wykonana, a więc pozostaje racjonalne gospodarowanie swoimi siłami. Ale w pewnych sytuacjach trzeba umieć powiedzieć „stop" i pomyśleć tylko o sobie.

— A więc zbliżyliśmy się do pytania: jak odpoczywać?

— Nie dopuszczać do nawarstwienia zmęczenia. Codziennie trzeba znaleźć czas na odpoczynek, nie odkładając go na koniec tygodnia, a tym bardziej na urlop, gdyż zmiany zmęczeniowe się kumulują, narastają. A zmęczenie przewlekłe to już zjawisko z pogranicza patologii. I wreszcie zasada podstawowa: wypoczynkiem może być każdy inny rodzaj pracy i aktywności niż ta, która wywołała zmęczenie. Tylko uwaga: powinno to jednak sprawiać przyjemność, pozwalając odprężyć się psychicznie i fizycznie, a więc nie obciążać mięśni znużonych wykonywaną uprzednio pracą. Np. pielęgnowanie ogródka znakomicie zrobi osobie pracującej umysłowo, ale nie da ulgi rolnikowi, dla którego lepszym odpoczynkiem może być chociażby majsterkowanie.

— Szczególnie „zdradliwe" jest dla nas zmęczenie psychiczne.

— Bo stanowi „pułapkę", z której nieraz trudno wyjść. Nasz organizm często zmuszany jest do wielokrotnego odreagowywania lub utrzymywania wzmożonego napięcia emocjonalnego. Trudno „wyciszyć" siebie. Emocje ujemne, jak lęk, frustracja, ogólnie mówiąc stres — zawsze nasilają zmęczenie. I tu przychodzą z pomocą różne techniki relaksacyjne, np. joga, zen, trening autogenny. Ich cierpliwe stosowanie uwalnia człowieka od męczących napięć nerwowo-psychicznych.

— Pan szczególnie poleca ćwiczenia izometryczne.

— Są to ćwiczenia polegające na statycznym napinaniu mięśni, tj. zwiększania napięcia bez wykonywania ruchu. Jest to właśnie najlepszy sposób na zmęczenie psychiczne, bo wysiłek izometryczny przyczynia się do „uporządkowania" pobudzeń, i ich wygaszania w układzie nerwowym. Nie potrzeba tu ani wiele czasu, ani określonego miejsca czy sprzętu, ani specjalnego stroju. Wystarczy chęć i konsekwencja, gdyż jednorazowe wykonywanie ćwiczeń nie przyniesie efektu. Ale już po paru dniach widać będzie pierwsze wyniki. Ćwiczyć można o każdej porze i wszędzie. W sypialni, łazience, na spacerze, w biurze, fabryce, w kolejce do sklepu, czekając na autobus, na zebraniu itp. W samotności i w obecności innych osób. Trzeba tylko dobrać ćwiczenie odpowiednie do okoliczności, w jakich się znajdujemy. Np. weźmy ćwiczenie wzmacniające przegub ręki. Trzeba chwycić dłonią swoją drugą rękę tuż nad nadgarstkiem i na chwilę zacisnąć ją z całej siły. Albo rozmawiając z kimś — wciągnijmy na moment mocno brzuch. To też jedno z ćwiczeń. Z kolei aby wzmocnić mięśnie szyi i karku: oprzyjmy np. łokcie na stole, złóżmy ręce na czole i wbrew oporowi pchajmy głową do przodu. Dla wzmocnienia mięści ramion stańmy w drzwiach i obiema rękami z całej siły rozpierajmy futrynę na wysokości ramion. Każde ćwiczenie musi trwać 6 sekund Taką gimnastykę może uprawiać każdy, bez względu na wiek.

— Wnioski nasuwają się same: z moim zmęczeniem mogę walczyć sam.

— To jest absolutnie możliwe. Na koniec jeszcze jedna rada: poświęcajmy kilka wolnych chwil na „coś innego" Coś, co daje kolorów szarości, czyni życie barwniejszym. Jest to doskonała forma ucieczki przed zmęczeniem, wbrew pozorom bardzo ważna, bo odciążająca system nerwowy. Człowiek odprężony psychicznie zdolny jest udźwignąć więcej...

Rozmawiała: TERESA KWAŚNIEWSKA

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ PISZ OGŁASZA PRZETARG na sprzedaż:

— żurawia samochodowego star ZSK-4/28, rok prod. 1971,
cena wyw. 5.500.000 zł

Przetarg odbędzie się 9 stycznia 1990 r. w STW O/Pisz, ul. Słubicka 4 o godz. 10.
Uczestnicy przetargu winni wpłacić wadium do kasy Oddziału w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na 1 godzinę przed przetargiem.
Ww. urządzenie można oglądać w zajezdni Oddziału codziennie od godz. 7 do 15.
W przypadku niedojścia do skutku sprzedaży w I przetargu, zostanie przeprowadzony II przetarg 11 stycznia 1990 r. o godz. 10.
Oddział zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6178-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Zawadach z/s w Chlebiotkach woj. łomżyńskie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

Lp.	Nazwa sprzętu	Typ	R. pr.	Ilość	Ceny wywoławcze
1.	prasa do słomy	Z-224	1986	1	1.751.750 zł
2.	przyczepa rolnicza	D-47B	1976-1979	2	309.760—294.800 zł
3.	pług 3-skibowy	U-023	1978	1	62.510 zł
4.	wiertarka stołowa	WS-15	1979	1	188.281 zł
5.	spawarka elektryczna	Bester	1979	1	245.280 zł
6.	szlifierka elektryczna	⌀ 300	1978	2	63.000—68.600 zł
7.	parnik elektryczny	H027/2	1982	1	21.648 zł
8.	kowadło kowalskie	jednorożne	1974	1	14.054 zł
9.	imadło kowalskie	120	1974	1	6.127 zł
10.	kuźnia polowa	jedno palen.	1979	1	cena złomu użytkowego
11.	agregat grzewczy	AGP-50 M1	1977	1	cena złomu użytkowego
12.	skrzynia biegów do	C-360	1978	1	cena złomu użytkowego
13.	podbieracz zboża	Z-342	1979	1	cena złomu użytkowego

Przetarg odbędzie się w biurze Spółdzielni w Chlebiotkach w dniu 4 stycznia 1990 r. o godz. 10.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, tego samego dnia po upływie 2 godzin odbędzie się II przetarg nieograniczony na wszystkie nie sprzedane maszyny.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy SKR najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

Ww. sprzęt rolniczy można oglądać w ZUM Chlebiotki w dni robocze w godz. 8—15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5870-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE PRZEMYSŁU LEKKIEGO w Białymstoku, ul. Handlowa 6, tel. 216-71 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów i sprzętu marki:

1.	STAR A-29 osinobus;	rok prod	1974	nr podw. 40604	cena 4.000.000,—
2.	STAR A-29 osinobus:	rok prod.	1969	nr podw. 00456	cena 4.000.000,—
3.	STAR A-28 pog. techn.;	rok prod.	1970	nr podw. 5825	cena 5.500.000,—
4.	STAR 28 Dźwig ZSH-4;	rok prod.	1974	nr podw. 49933	cena 5.500.000,—
5.	STAR 29 skrzyniowy;	rok prod.	1969	nr podw. 01073	cena 3.500.000,—
6.	STAR 3W-200 wywrotka;	rok prod.	1984	nr podw. 43001	cena 11.000.000,—
7.	STAR 28 wywrotka;	rok prod.	1975	nr podw. 61845	cena 5.500.000,—
8.	KAMAZ 5410 ciągnik siodłowy;	rok prod.	1980	nr podw. 206919	cena 15.000.000,—
9.	KAMAZ 5320 skrzyniowy	rok prod.	1981	nr podw. 105623	cena 18.000.000,—
10.	BERLIET wywrotka;	rok prod.	1976	nr podw. 5599	cena 18.000.000,—
11.	Berliet ciągnik siodłowy;	rok prod.	1977	nr podw. NNK0676	cena 18.500.000,—
12.	Ursus C-360;	rok prod.	1983	nr podw. 498001	cena 5.000.000,—
13	Przyczepa D-46 A (4 ton)	rok prod.	1975	nr podw. 15608	cena 1.000.000,—
14.	Przyczepa GKB 8350 (8 ton)	rok prod.	1980	nr podw. 45159	cena 4.500.000,—
15.	Przyczepa D-83 (10 ton)	rok prod.	1977	nr podw. 3666	cena 3.000.000,—
16.	Naczepa ET-32	rok prod.	1977	nr podw. C3N02974	cena 2.000.000,—
17.	Spycharka T-100 M	rok prod.	1968	nr podw. 146799	cena 5.000.000,—
18.	Spycharka D-606	rok prod.	1979	nr podw. 74691	cena 5.000.000,—
19.	BERLIET GBH-12 wywrotka	rok prod.	1973	nr podw. 5599	cena 18.000.000,—

Przetarg odbędzie się dnia 4 stycznia 1990 r. o godz. 9.00 w siedzibie Przedsiębiorstwa.
Pojazdy można oglądać na BSiT, ul. Handlowa 6, na dwa dni przed przetargiem, w godzinach 7—14.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu w kasie Przedsiębiorstwa lub na konto PBK w Warszawie I O/Białystok 370406-2538. Wpłacone najwyższe wadium upoważnia do brania udziału w przetargu na wszystkie pojazdy.
W przypadku niedojścia do skutku sprzedaży pojazdów w I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12 z ceną wywoławczą obniżoną o 20 proc.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia I i II przetargu w całości lub jego części, bez podania przyczyny.
Informujemy, że posiadamy do upłynnienia sprzęt budowlany średni i lekki. Informacji udziela Dział Głównego Mechanika.

k 6202-1

NACZELNIK MIASTA I GMINY Ruciane Nida informuje, że w dniu 18 stycznia 1990 r. o godz. 10 w siedzibie tutejszego Urzędu pokój nr 4 odbędzie się PRZETARG OGRANICZONY na:

— oddanie w użytkowanie wieczyste 16 działek mieszkalno-usługowych położonych w Rucianem Nidzie przy ul. Gałczyńskiego.

Informacje dotyczące przetargu można uzyskać w tutejszym Urzędzie pokój nr 12—13, tel. Ruciane Nida 310-36.
Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu na konto 979449-13-139-32.
W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne jak i prawne, które nie nabyły jeszcze działek od Skarbu Państwa pod tego rodzaju budownictwo.

k 6158-1

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE w Łomży ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących pojazdów:

— ciągnik C-360, LOI-059A, rok prod. 1983
cena wywoławcza 6.000.000 zł
— przyczepa D-50 LOP-272B, rok prod. 1979
cena wywoławcza 2 000.000 zł

Przetarg odbędzie się w biurze RPM w Łomży przy ul. Fabrycznej 9 w dniu 4 stycznia 1990 r. o godz. 10
Ww. jednostki oglądać można w bazie RPM w godz. 9—14 w 2 dni poprzedzające przetarg.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić 10 proc. wadium najpóźniej na jedną godzinę przed jego rozpoczęciem do kasy RPM w Łomży
W przypadku niesprzedania pojazdów w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12
Zastrzega się prawo wycofania ww. jednostek z przetargu oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn
RPM nie odpowiada z tytułu rękojmi za braki i wady sprzedawanych pojazdów.

DODATKOWO OFERUJEMY DO SPRZEDAŻY:

1. Samochód Gaz-53A — podwozie, LMA-068A, rok prod 1981
cena do uzgodnienia
2. Samochód Gaz-53A — skrzyniowy, LOA-098C, rok prod 1981
cena do uzgodnienia
3. Wiertarka słupowa WE-25, sztuk 1
cena do uzgodnienia
4. Silnik S-472 — sztuk 1
cena do uzgodnienia
5. Silnik S-451M — sztuk 1
cena do uzgodnienia
6. Silnik Ził 130G — sztuk 1
cena do uzgodnienia

k 6227-1

OŚRODEK TRANSPORTU LEŚNEGO w Białymstoku OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pod rozbiórkę.

— budynku mieszkalnego drewnianego i chlewa drewnianego położonego w Hajnówce przy ul. Lenina 7
1. budynek mieszkalny drewniany nr inw. 1-163-53
cena wywoławcza I przetargu 310.000 zł
cena wywoławcza II przetargu 248.000 zł
2. chlew drewniany, nr inw. 1-186-53
cena wywoławcza I przetargu 20.000 zł
cena wywoławcza II przetargu 16.000 zł

Przetarg odbędzie się w świetlicy Terenowego Oddziału Ruchu w Hajnówce, ul. Dzielnicowa 12 w dniu 3 stycznia 1990 r. o godz. 10 — I przetarg i o godz. 11 — II przetarg.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy TOR Hajnówka najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.
Budynki będą sprzedawane w takim stanie, w jakim będą się znajdowały w dniu przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6224-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Zabłudowie OGŁASZA I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następującego sprzętu:

— ciągnik MF, szt. 1

Przetarg odbędzie się dnia 28 grudnia 1989 r. o godz. 10 w biurze RSP.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy RSP najpóźniej na godzinę przed przetargiem.
II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 6257-1

WOJEWÓDZKA FEDERACJA SPORTU w Łomży, ul. Zjazd 18 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki wołga gaz 24, rok prod. 1977,
cena wyw. 15.600.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 29 grudnia 1989 r. o godz. 11 w biurze WFS, ul. Zjazd 18.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9 w kasie WFS.
W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6255-1

NACZELNIK GMINY W JASIONÓWCE ZAWIADAMIA, ŻE

przystępuje się do okresowej oceny aktualności miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Jasionówka zatwierdzonego uchwałą nr XXVII/71/84 z dnia 1984-01-27 i w zależności od wynik w do jego ewentualnej aktualizacji.
W związku z powyższym w terminie do 31 stycznia 1990 roku zainteresowane organa administracji państwowej, jednostki organizacyjne i osoby fizyczne mogą zgłaszać wnioski dotyczące potrzeb zmian ustaleń ww. planu pod adresem: Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego, 15-213 Białystok, ul. Mickiewicza 3.

k 6285-1

NACZELNIK MIASTA I GMINY W ŁAPACH ZAWIADAMIA, ŻE

przystępuje się do okresowej oceny aktualności miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Łapy zatwierdzonego uchwałą nr XXXIII/57/83 z dnia 1983-11-29 i w zależności od wyników do jego ewentualnej aktualizacji.
W związku z powyższym w terminie do 31 stycznia 1990 r. zainteresowane organa administracji państwowej, jednostki organizacyjne i osoby fizyczne mogą zgłaszać wnioski dotyczące potrzeb zmian ustaleń ww. planu pod adresem: Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego, 15-213 Białystok, ul. Mickiewicza 3.

k 6286-1

WYTWÓRCZO-USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 44/46 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż.

— samochód żuk nr rej. BKA 396Y, rok prod. 1978,
cena wywoławcza 7.000.000 zł
— silnik samochodu star A-200, typ S-359,
cena wywoławcza 5.000.000 zł
— silnik samochodu żuk typ S-21
cena wywoławcza 500.000 zł
— silnik elektryczny SzD-13KW 1440 obr./min.,
cena wywoławcza 150.000 zł
— drzwi samochodu wołga gaz 24, sztuk 4
cena do uzgodnienia

Przetarg odbędzie się w dniu 4 stycznia 1990 r. o godz. 10 w świetlicy Wytwórczo-Usługowej Spółdzielni Pracy w Białymstoku.
Informacji na temat ww. sprzętu udziela Dział Zaopatrzenia i Transportu pokój 63, tel. 311-97.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy WUSP w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 44/46 lub na konto PBK w Warszawie I/O Białystok 370406-1469 najpóźniej w przeddzień przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6234-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Piszu w dniu 3 stycznia 1990 r. OGŁASZA I i II PRZETARG dla rolników na sprzedaż nw. sprzętu.

1. ciągnik ursus C-902, rok prod. 1984, nr fabr. 16636
2. ciągnik ursus C-360 3P, rok prod. 1987, nr fabr. 593499
3. przyczepa SUH 530P, rok prod. 1979, nr fabr. 61466
4. przyczepa SUD 526P, rok prod. 1977, nr fabr. 15456
5. kosiarka rotacyjna Z036, rok prod. 1986, nr fabr. 11135
6. roztrząsacz obornika, rok prod. 1980, nr fabr. 25444
7. beczka 2000 l., nr fabr. II/8/6

Wymieniony sprzęt można oglądać na placach ZUM w godzinach od 10 do 13.
I przetarg odbędzie się o godz. 10 w świetlicy SKR Pisz przy ul. Wojska Polskiego nr 13, a II w tym samym dniu o godz. 11.30.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej na konto Spółdzielni 101-131 BS Pisz.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6275-1

Spółdzielnia Inwalidów „Naprzód" w Białymstoku, ul. Fabryczna 39/41, tel. 750-040 OGŁASZA przetarg nieograniczony na sprzedaż: nw. maszyn i urządzeń.

1. maszyny szyjące stebnówki „Łucznik" LZ-3 używane szt. 10
cena wywoławcza każdej — 1.000.000 zł
2. wykrawarka hydrauliczna typ C-104, nr fabr. 786, rok prod. 1973, prod. WRL
cena — 3.500.000 zł
3. wykrawarka hydrauliczna typ W207, nr fabr. 094, rok prod. 1969, pod. jugosłowiańskiej
cena — 1.500.000 zł
4. kocioł wodny typ Eca-IV, nr fabr. 19425, pow. grzewcza 26 m kwadr., rok prod. 1973
cena — 2.500.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 5 stycznia 1990 r. o godz. 11 w świetlicy Spółdzielni w Białymstoku, ul. Fabryczna 39/41.
Maszyny szyjące można oglądać w Rozdzielni Pracy Nakładczej S.I. „Naprzód" w Białymstoku, ul. Hetmańska 40 w dniach 3 i 4 stycznia 1990 r. w godz. 9—14, zaś wykrawarki i kocioł wodny — w Zakładzie Produkcyjnym Nr 2 w Jasionówce k/Korycina, ul. Knyszyńska 22 w dniach 3 i 4 stycznia 1990 r. w godz. 9—14.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie S.I. „Naprzód" najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

k 6327-1

WOJEWODZKI ZARZĄD INWESTYCJI ROLNICZYCH w Białymstoku, ul. Waryńskiego 8, ogłasza PRZETARG na sprzedaż niżej wymienionych budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarczych, przeznaczonych do rozbiórki na terenie realizowanego zbiornika wodnego „Siemianówka":

Lp.	Nazwa miejscowości	Cena wywoławcza w złotych I przetarg	II przetarg	III przetarg
	Gmina NAREWKA			
1.	ŁUKA 1 — bud. mieszk. drewniany	300.000	150.000	75.000
2.	ŁUKA 11 — bud. mieszk. drewn.-mur.	300.000	150.000	75.000
3.	ŁUKA 19 — bud. mieszk. drewn. i pozostałe zab. gosp.	800.000	400.000	200.000
4.	ŁUKA 30 — bud. mieszk. drewn. i pozostałe zab. gosp.	140.000	70.000	35.000
5.	ŁUKA 96 — obora drewn. i pozostałe zab. gosp.	40.000	20.000	10.000
6.	ŁUKA — nr geod. dz. 730 — bud. zlewni mleka — mur.	60.000	30.000	15.000
7.	SIEMIANÓWKA 4a i 4b — bud. mieszk. drewn.	2.000.000	1.000.000	500.000
	Gmina MICHAŁOWO			
8.	RUDNIA 1 — bud. mieszk. mur. i pozostałe zab. gosp.	200.000	100.000	50.000
9.	BOŁTRYKI 43 — bud. mieszk. drewn. i pozostałe zab. gosp.	400.000	200.000	100.000

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 27 grudnia 1989 r. o godz. 10 w lokalu Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Białymstoku, ul. Waryńskiego 8, p. 103. W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 28 grudnia br. o godz. 10 i III przetarg odbędzie się w dniu 29 grudnia br. o godz. 10.
W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej i osoby prywatne.
Oferty w zaklejonych kopertach należy składać do dnia rozpoczęcia przetargu w sekretariacie WZIR w Białymstoku, ul. Waryńskiego 8, II piętro.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej winno być wpłacone w dniu rozpoczęcia przetargu do godz. 9, w pokoju nr 103 w siedzibie WZIR w Białymstoku, ul. Waryńskiego 8.
Wpłata wadium w najwyższej wysokości upoważnia do wzięcia udziału w licytacji każdego budynku mieszkalnego i zabudowań gospodarczych.
Zastrzega się wybór oferenta lub unieważnienie przetargu w całości lub częściowo bez podania przyczyn.

k 6281-1

WOJEWODZKA SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO w Białymstoku, ul. Warszawska 43, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż środków sprzętowo-transportowych:

Nazwa sprzętu	Ilość		Cena wyw.	Miejsce postoju
— samochody ciężarowe	5	do	15.120.000 zł	Narew, Sokółka
— przyczepy, naczepy	8	do	4.183.090 zł	Narew, Sokółka
— betoniarki	13	do	1.962.752 zł	Narew, Sokółka
— barakowozy	4	do	921.600 zł	Narew
— przenośnik taśmowy	1		105.000 zł	Sokółka
— kocioł EW-6	1		105.000 zł	Narew
— żuraw budowl. ŻB-1,5	1		651.420 zł	Sokółka
— ciągniki rolnicze	2	do	3.678.100 zł	Narew
— stół wibracyjny	1		42.000 zł	Narew
— mieszarka do zapraw	1		42.000 zł	Narew
— osie	5		42.000 zł	Narew

Przetarg odbędzie się w dniu 12 stycznia 1990 r. o godz. 10 w świetlicy Zakładu WSBW w Narwi, ul. Bielska 65.
W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni lub na konto BGŻ O/W Białystok Nr 805012-5698 najpóźniej w przeddzień przetargu.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Powyższe środki można oglądać każdego dnia na terenie naszych zakładów w Narwi, ul. Bielska 65 oraz w Sokółce, ul. Oś. Buchwałowo Nr 5.
SPÓŁDZIELNIA PONADTO POSIADA DO ODSPRZEDANIA
— części zamienne do środków sprzętowo-transportowych oraz stolarkę budowlaną.
Bliższe informacje można uzyskać pod tel. 412-343 oraz 432-049.

k 6250-1

SHU „SCH" Białystok ZAKŁAD GOSPODARCZY w Mońkach OGŁASZA II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki fiat 126p, rok prod. 1981,
cena wywoławcza 3.834.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 3 stycznia 1990 r. o godz. 10 w świetlicy Zakładu Gospodarczego w Mońkach przy ul. Szkolnej 23.
Samochód można oglądać codziennie oprócz dni wolnych od pracy w godz. 8—14 przy ul. Etckiej 43 (Baza Składnicy Maszyn Rolniczych).
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto Zakładu Gospodarczego w Mońkach nr 300403-664 Bank Gdański III/O Białystok lub w kasie Zakładu najpóźniej w przeddzień przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6247-1

SPOŁDZIELNIA INWALIDÓW im. KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO w Szczuczynie, ul. Kilińskiego 19a, 19-230 Szczuczyn OGŁASZA II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:

— samochód marki „polonez" 1500, rok prod. 1984, nr rej. LOC 161X,
cena wywoławcza 7.000.000 zł
— samochód marki „autosan" H9-03, rok prod. 1979, nr rej. LOC 178X,
cena wywoławcza 6.000.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 4 stycznia 1990 r. o godz. 11 w świetlicy ww. Spółdzielni.
Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni.
Pojazd można oglądać w dni robocze z wyjątkiem sobót w godz. od 8 do 14.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 6271-1

ODDZIAŁ BUDYNKÓW PKP w Siedlcach OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

— wykonanie izolacji termicznej ścian wewnętrznych i zewnętrznych w niżej podanych obiektach PKP:
1. Czeremcha — trzy budynki mieszkalne
2. Hajnówka — trzy budynki mieszkalne

Roboty te winny być wykonane do dnia 30 czerwca 1990 roku.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe z sektorá uspołecznionego oraz Spółdzielnie Rzemieślnicze.
Oferty należy składać w ciągu 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie pod adresem: Oddział Budynków PKP w Siedlcach, ul. Łukasińskiego 20.
Zastrzega się prawo wyboru oferty jak również unieważnienia przetargu bez podania pzyczyny.
Bliższych informacji udziela Oddział Budynków PKP w Siedlcach, tel. 43-33-92 lub 43-33-99 w godz. 7.30—15.30.

k 6278-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w Świętajnie z siedzibą w Dunajku ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionego sprzętu rolniczego:

Lp.	Nazwa sprzętu	Typ	Nr inw.	Cena wyw.	Zakład
1.	sieczkarnia samobieżna	z-320	224/49/78	5.450.840 zł	Świętajno
2.	przyrząd niskiego cięcia	Z-311	—	375.916 zł	Świętajno
3.	przyrząd podbierający	Z-313	—	145.620 zł	Świętajno
4.	sieczkarnia zaczepiana	Z-305	200/87/77	1.187.331 zł	Świętajno
5.	stertnik słomy	SEG-12	311/39/84	484.018 zł	Świętajno
6.	stertnik słomy	SEG-8	282/36/80	405.177 zł	Świętajno
7.	kombajn do buraków	Z-413	208/28/77	3.113.019 zł	Świętajno
8.	przyczepa zbierająca	NTVS-4	93/47/77	1.282.380 zł	Świętajno
9.	roztrząsacz obornika	RT-41h	203/27/77	1.057.209 zł	Świętajno
10.	prasa zbierająca	K-453	36/46/79	3.467.698 zł	Świętajno
11.	ładowacz zaczepiany	UNHZ-750	52/22/80	2.803.598 zł	Świętajno
12.	przyczepa ciągnikowa	D-47A	139/72/78	1.499.520 zł	Świętajno
13.	przyczepa ciągnikowa	D-47A	149/73/78	1.566.720 zł	Świętajno
14.	kombajn zbożowy	Z-050	1/50/73	10.478.970 zł	Świętajno
15.	siewnik zboż. „mazur"	S-033	11/32/71	486.558 zł	Świętajno
16.	kopaczka elewatorowa	Z-609/2	210/28/77	966.210 zł	Świętajno
17.	opryskiwacz zaczep.	ORZ 1001	269/34/80	689.510 zł	Świętajno
18.	opryskiwacz zaczep.	ORZ 1001	299/38/83	845.662 zł	Świętajno
19.	rozsiewacz wapna	RNP-3	197/26/77/	854.518 zł	Świętajno
20.	siewnik zbożowy	SZu-3,6	60/79/79	783.038 zł	Ciche
21.	roztrząsacz obornika	PRT-10	68/80/79	3.302.786 zł	Ciche
22.	rozsiewacz wapna	RCW-3	2/34/73	668.360 zł	Połom
23.	silosokombajn	Ks-1,8	246/594/73	844.856 zł	Połom
24.	myjnia bojlerowa	MB-1	7/32/75	773.229 zł	Połom
25.	przyczepa ciągnikowa	D-47A	5/87/78	1.409.760 zł	Chełchy
26.	kosiarka rotacyjna	Z-036	144/52/77	519.840 zł	Chełchy
27.	rozsiewacz wapna	RCW-3	191/57/79	693.938 zł	Chełchy
28.	rozsiewacz wapna	RCW-3	217/59/81	785.813 zł	Chełchy
29.	rozsiewacz wapna	RCW-3	230/60/80	722.456 zł	Chełchy
30.	agregat do bielenia	H-900	36/85/77	499.054 zł	Chełchy
31.	ciągnik rolniczy	C-360	20/58/72	2.046.485 zł	Chełchy
32.	ładowacz samobieżny	T-174,2	7/42/78	10.712.140 zł	ZUR Dunajek

Przetarg odbędzie się w dniu 10 stycznia 1990 roku o godz. 10 w Dyrekcji Państwowego Gospodarstwa Rolnego Świętajno.
Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto zakładu z którego pochodzi sprzęt rolniczy.
Wpłaty przyjmowane będą najpóźniej godzinę przed przetargiem.
Sprzęt można oglądać codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 8—12.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
W przetargu mogą brać udział rolnicy lub zespoły rolników.
Zaznaczamy, że istnieje możliwość zakupu sprzętu rolniczego po cenie złomu użytkowego.

k 6314-1

DIGITAL

PHU DIGITAL POSZUKUJE
firm, które chciałyby nawiązać współpracę polegającą na prowadzeniu i obsłudze sprzedaży ze SKŁADÓW CELNYCH sprzętu:

- TV-SAT
- audio-video
- kserokopiarek
- telefaksów itp.

Zainteresowanych prosimy o kontakt do Centrali firmy w Gdańsku.

k 5949-0

Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe Sp.z o.o. 80-385 Gdańsk, ul.Cz.Sztandaru 2 tel.522068,522069, fax 523631, tlx 512563
42-200 Częstochowa al.N.M.Panny 64 tel 420-23 tlx 037688
40-551 Katowice ul. Nasypowa 6 tel. 521300 tlx 315684

AKCJA ZIMA 1989/1990
URZĄD MIEJSKI w ŁOMŻY
PODAJE DO WIADOMOŚCI
wykaz numerów telefonów instytucji odpowiedzialnych za funkcjonowanie służb w okresie zimowym na terenie miasta Łomży.

1. URZĄD MIEJSKI
▼ Wiceprezydent Miasta Przewodniczący Zespołu Koordynacyjnego 28-23
▼ Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska 45-28
▼ Wydział Komunikacji 30-27

2. MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ:
▶ Dyrektor 36-41 62-66
▶ Zakład Oczyszczania Miasta (całą dobę) z chwilą rozpoczęcia akcji zimowej 48-19
▶ Zakład Gospodarki Mieszkaniowej (całą dobę) z chwilą rozpoczęcia sezonu grzewczego 41-57 56-65
▶ Zakład Komunikacji Miejskiej (całą dobę) 49-49

3. ŁOMŻYŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
◀ Centrala 52-66
◀ Prezes 52-66 w. 12
◀ Zastępca Prezesa 52-66 w. 13
◀ Administracja Osiedla „Jantar" 68-921
◀ Administracja Osiedla „Południe" III 68-581
◀ Administracja Osiedla „Centrum" 56-78

4. SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „PERSPEKTYWA"
⊙ Prezes 68-256
⊙ Administracja Osiedla — Dział Eksploatacji 68-261

5. WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ
◇ Centrala 54-31
◇ Dyrektor 54-36
◇ Pogotowie ciepłownicze 993 59-86

6. REJON ENERGETYCZNY
Centrala 34-61
Kierownik 34-61 w. 55, 30
Pogotowie elektryczne 991 34-61

7. WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI
▽ Centrala 62-77
▽ Dyrektor 62-77 w, 34, 28-13 (bezp.)
▽ Zastępca Dyrektora 62-77 w. 25
▽ Dyspozytor wodny 36-03
▽ Dyspozytor kanalizacyjny 62-77 w. 30

k 6348-1

RADA PRACOWNICZA
ZAKŁADÓW PŁYT WIÓROWYCH
w Suwałkach
OGŁASZA KONKURS
na stanowisko
DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA

Kandydaci przystępujący do konkursu winni spełniać następujące warunki:
▼ wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne
▼ staż pracy minimum 10 lat, w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym
▼ dobry stan zdrowia
▼ wiek do 50 lat.

Oferty zawierające:
▽ podanie o ubieganie się o stanowisko
▽ kwestionariusz osobowy z fotografią
▽ odpis dyplomu ukończenia studiów
▽ opinie z ostatnich 3 lat pracy

należy przesłać pod adresem: Zakłady Płyt Wiórowych w Suwałkach, ul. A. Czerwonej 41 — Kadry.
Termin składania dokumentów: w przeciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
O terminie przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

k 6315-1

K O M U N I K A T
POLSKA POCZTA, TELEGRAF i TELEFON DYREKCJA WOJEWÓDZKA w Białymstoku informuje, że z dniem 1990.01.02 zostanie przeniesiona Ewidencja abonentów radiowo-telewizyjnych i właścicieli pojazdów samochodowych (Kartoteka Radiowo-Telewizyjna i Samochodowa) do Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego Białystok 18, ul. Kopernika 3 a, tel. 218-29.

k 6397-1

PODLASKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY, który odbędzie się dnia 22 grudnia 1989 r. o godz. 10 w świetlicy przy ul. Myśliwskiej 2A na:
— samochód FSO-1500, rok prod. 1984
cena wywoławcza 10.000.000 zł
— samochód wywrotka jelcz 3W 317, rok prod. 1988
cena wywoławcza 30.000.000 zł
— samochód star 28HS-21 — betonomieszarka, rok prod. 1985
cena wywoławcza 5.000.000 zł
— ciągnik ursus C-912, rok prod. 1987
cena wywoławcza 15.000.000 zł
— przyczepa D-50 „P", rok prod. 1984
cena wywoławcza 2.000.000 zł.

Oglądanie pojazdów poz. 2—5 — Baza Transportowo-Sprzętowa PPB przy ul. Świerkowej, poz. 1 — przy ul. Myśliwskiej 2A.
Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu do godz. 9.
Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu.

k 6400-1

K O M U N I K A T

WOJEWODA BIAŁOSTOCKI
zawiadamia, że
WOJEWÓDZKIE BIURO PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO
w Białymstoku
przystępuje do opracowania REGIONALNEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO — pod kierunkiem generalnego projektanta planu mgr. inż. arch. Zdzisława Plichty.
Celem planu jest określenie długookresowych zasad regionalnej polityki przestrzennej oraz warunków rozwoju społecznego, ekonomicznego i kulturowego województwa białostockiego ze szczególnym uwzględnieniem ochrony środowiska naturalnego.
Zainteresowane organa administracji państwowej, jednostki gospodarcze, organizacje naukowe, społeczno-polityczne, zawodowe, samorządy mieszkańców, związki wyznaniowe oraz osoby fizyczne i prawne mogą zgłaszać wszelkie uwagi i wnioski do wyżej wymienionego planu pod adresem:
Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego, ul. Mickiewicza 3, 15-213 Białystok, w terminie do dnia 31 stycznia 1990 r.

k 6360-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
w Choroszczy

ZATRUDNI NATYCHMIAST:
◀ piekarzy bądź pracowników na przyuczenie do zawodu
◀ ciastkarzy
◀ masarzy
◀ sprzedawców do sklepów: Pogorzałki, Barszczewo, Izbiszcze.

Chętnych zatrudnimy na dobrych warunkach płacowych. Informacji udzieli: Zarząd GS Choroszcz, ul. Dominikańska 2, tel. 182-016 lub Kadry 182-106.

k 6329-1

RÓŻNE

SZWACZKI na bardzo dobrych warunkach zatrudnię. Tel. 236-12. g 8199-0

HURTOWYM odbiorcom polecamy garsonki z materiałów krajowych i zagranicznych. Jedwabne koło Łomży, tel. 63. g 8164-0

REGAŁY, kuchnie, wypoczynki poleca sklep meblowy. Młynowa 27B. g 8181-0

ALARMY domowe montuję. Giżycko, tel. 36-39. p 1290-0

NAJSZYBCIEJ i najtaniej w załatwianiu wiz do USA, RFN, Turcji, Kanady, Belgii, Holandii i innych krajów pośredniczy Biuro Wizowe „JJ" Białystok — ul. Jurowiecka 33, tel. 752-246 oraz Sienkiewicza 3, Łomża — Plac Żeglickiego, tel. 23-30. Sokółka — ul. Wojska Polskiego 3, tel. 34-41, Mońki — ul. Białostocka 25, tel. 24-64, Augustów — ul. Mazurska 4, Olecko — ul. Sembrzyckiego 18. Suwałki — Plac M. Konopnickiej 7. k 6109-0

POSZUKUJĘ odbiorców ocieplanych kurtek męskich i spodni. Niskie ceny. Łomża, ul. Pułaskiego 9, tel. 57-60 (rano i wieczorem). Łg 7499-1

ZDECYDOWANIE kupię bursztyn; surowiec, wyroby. UPT Sopot 1, przegródka 47 lub tel. 37-30-20. k 6261-0

PIANINO krzyżowe, koncertowe „Valkenhauer" — sprzedam. Suwałki, tel. 31-50. p 1343-1

APARAT fotograficzny marki „Horyzont" w dobrym stanie — kupię. Łomża, tel. 68-196. Łg 7509-1

TAKSOMETR „Halda" szwedzki — sprzedam. Wiadomość: Łomża, ul. Kasztelańska 8/32. Łg 7507-1

DOM w Ełku sprzedam. Augustów, Konopnickiej 3 a. Sg-7807-1

„MALUCHA" (odbiór) — sprzedam. 51-16-77. g 8034-0

FIATA 125 pikap po remoncie — sprzedam lub zamienię na malucha. Bujnowski Mieczysław, Raczki, ul. Jana Matejki 7. Sg-7739-1

SILNIK od poloneza, 2 skrzynie 5-biegowe, wał napędowy — sprzedam. Wiadomość: Augustów, ul. Młodości 24. p 1337-1

SPRZEDAM Wołgę 24, zamienię Poloneza 1500 na malucha 16-407 Wiżajny, ul. Sejneńska 25, tel. 96. Sg-7813-1

RURY stalowe, Ø 100 mm, metalowe konstrukcje belgijek — sprzedam. Ełk, tel. 22-93. p 1342-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY
Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki – „Betlejem polskie" (duża scena), godz. 11 i 15.
Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

KINA
„Pokój" — „Ostatni dzwonek" (polsk., l. 15), godz. 10 i 12.30, „Galimatias, czyli Kogel-mogel II" (polsk., l. 15), godz. 15, „Przesłuchanie" (polsk., l. 18), godz. 17 i 19, seans nocny „Emmanuelle I" (franc., l. 18), godz. 21.
„Ton" — Kino lektur szkolnych: „W pustyni i w puszczy" cz. I i II (polsk., l. 12), godz. 9, „Willow" (USA, l. 12), godz 12.45, 15.15, 17.30 i 20.
„Syrena" — „Powrót na ziemię" (USA, l. 15), godz. 11 i 13, „Powrót do przyszłości" (USA, l. 15), godz. 15 i 17, „Wyznawcy zła" (USA, l. 18), godz. 19, „Świadek mimo woli" (USA, l. 18), godz. 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH:
BIAŁOSTOCKIM
Bielsk Podlaski — „Niezwykła podróż Baltazara Kobera" (polsk., l. 15).
Dąbrowa Białostocka — „Grzesznik" (radz., l. 12).
Hajnówka — „Nocny jastrząb" (USA, l. 15).
Łapy — „Uciekinierzy" (franc., l. 12).
Siemiatycze — „Commando" (USA, l. 15).
Sokółka — „Podejrzany" (USA, l. 15).
Suchowola — „Mewy" (polsk., l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM
Łomża „Millenium" — „Telepasja" (USA, l. 15)
Łomża „Kadr" — „Gwiezdny przybysz" (USA, l. 15).
Grajewo — „Kosmiczne jaja" (USA, l. 12).
Wysokie Mazowieckie — „Śmiercionośna ślicznotka" (USA, l. 18).
Zambrów — „Tunel" (argent., l. 18).

SUWALSKIM
Suwałki „Bałtyk" — „Rybka zwana Wandą, czyli jak odzyskać łup" (ang., l. 15).
Suwałki „Barnaba" — „Dzieci gorszego Boga" (USA, l. 15).
Augustów — „Gliniarz z Beverly Hills II" (USA, l. 15).
Biała Piska — „Szkoda, że cię tu nie ma" (ang., l. 15).
Ełk „Orzeł" — „Schodami w górę, schodami w dół" (polsk., l. 15)
Ełk „Polonia" — „Telepasja" (USA, l. 15)
Ełk „Studio" — „Piłkarski poker" (polsk., l. 15).
Ełk „Zorza" — „Magiczny warkocz" (chińsk., l. 12).
Giżycko — „Powiększenie" (ang., l. 18).
Gołdap — „Złote dziecko" (USA, l. 12).
Kowale Oleckie — „Osaczona" (USA, l. 15).
Mikołajki — „Ostatni cesarz" (ang., l. 15).
Olecko — „Chora z miłości" (franc., l. 15), „Krótkie spięcie" (USA, l. 12).
Orzysz — „Co lubią tygrysy" (polsk., l. 18).
Pisz — „Gliniarz z Beverly Hills II" (USA, l. 15).
Prostki — „Tajemnica pani Wong" (radz., l. 12).
Ryn — „Czułe słówka" (USA, l. 15).
Sejny — „Frantic" (USA, l. 15).
Węgorzewo — „Stan posiadania" (polsk., l. 15).
Wydminy — „Akt zemsty" (USA, l. 18).

MUZEA I WYSTAWY
MUZEA
W BIAŁYMSTOKU
Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne w godz. 10—17. Wystawy: „Pradzieje Białostocczyzny", „Galeria malarstwa polskiego", „Malarstwo i rzeźba Stanisława Żywolewskiego", „Dzieje biblijne w polskiej sztuce ludowej" — z kolekcji Ludwiga Zimmerera i Mariana Pokropka.
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne w godz. 9.30—17. Wystawy: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny", „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego", „Wojska pancerne 1939".
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne w godz. 10—17. Wystawy: „Mennica warszawska przez wieki", „Wrzesień 1939".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM
Muzeum Przyrodniczo-Leśne Białowieskiego Parku Narodowego — czynne w godz. 9—15.30 (wstęp do 15). „Galeria białowieska".
Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz) — czynne w godz. 10—17. Wystawy: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim", „Polski Wrzesień", Dokumenty ze zbiorów bielskiego muzeum".
Muzeum w Tykocinie — czynne w godz. 10—17. Wystawy: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej w dawnej synagodze. Uczta sederowa. Gabinet Glogerowski. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. „Wśród pamiątek po prowizorach farmacji", „Judaica", „Nabytki z ostatnich lat", „Tykocin — dzieje miasta".
Punkt muzealny w Supraślu — czynny w godz. 9—16.
Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki i niedziele w godz. 10—15.

W ŁOMŻY
Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w godz. 10—17. Wystawy: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej", „Natura a awangarda XX-lecia międzywojennego — malarstwo, grafika, rzeźba".

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM
Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne w godz. 9—16. Wystawy: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta J. Ślusarczyka, historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce, przemiany w gospodarstwie domowym kobiet wiejskich w I poł. XX wieku. „Wojna obronna 1939", „Plenery wiejskie w Ciechanowcu — wystawa darów dla muzeum".
Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — zwiedzanie tylko po telefonicznym uzgodnieniu: Nowogród tel. 62, z Łomży tel. 765-62.

W SUWAŁKACH
Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 31 — czynne w godz. 8—16. Wystawy: historyczna, „Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich", „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich", „A. Wierusz-Kowalski — życie i twórczość", „Suwalszczyzna w latach 1914—1939".

W WOJ. SUWALSKIM
Muzeum w Augustowie — czynne w godz. 9—16. Wystawy: „Kultura materialna wsi okolic Augustowa", „Dzieje Kanału Augustowskiego".
Muzeum Ziemi Piskiej w Piszu — czynne w godz. 10—17. Wystawy: „Fauna w Puszczy Piskiej", „Piśmiennictwo na Mazurach", „Z dziejów oręża polskiego".
Muzeum K. I. Gałczyńskiego (Leśniczówka Pranie) — czynne w godz. 9.30—16. Wystawa: „Życie i twórczość K. I. Gałczyńskiego".

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU
Salon Wystawowy BWA „Arsenał" — nieczynny — zmiana ekspozycji).
Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna w godz. 10—17. Wystawa malarstwa i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne. Wystawa współczesnych gobelinów, ceramiki i szkła pochodzących z pracowni plastyków kowieńskich.
Galeria Klubu MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — czynna w godzinach pracy klubu. Wystawa rysunku Michała Walickiego pt. „Bojary'89". Wystawa fotografii Andrzeja Kozłowskiego.
Galeria „Art" P.P. „Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 — czynna w godz. 10—18. Wystawy: Malarstwo Kazimierza Jurgielańca. Rysunek Artura Chacieja.

W ŁOMŻY
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny w godz. 10—16. Wystawa pokonkursowa na najlepsze dzieło plastyczne 1989 roku.
Galeria Klubu Środowisk Twórczych „Pod Arkadami", pl. Żeglickiego — czynna w godzinach pracy klubu. Poplenerowa wystawa malarstwa „Ciechanowiec'89".

W SUWAŁKACH
Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna w godz 9—16. Wystawa grafiki Masakatsu Tagami (Japonia).

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I
Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00—ok. 18.30 — Transmisja z obrad Sejmu (w przerwach: Z kraju i ze świata; ok. 13.30 Komunikaty; Radio kierowców; Wiadomości i Magazyn muzyczny „Rytm"; 18.30 Z radiowych studiów — koncert dnia; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Prawda starowieku" — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Klasycy operetki; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Wieczory chopinowskie; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Jazz dla wszystkich; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo
Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.05, 0.55; 5.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada, 8.40 Archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Zsyłka" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi A. Fatyga; 9.50 „Mój syn mordercą" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 11.40 Z malowanej skrzyni; 12.05 Muzyczny non stop cz. II; 12.40 Tematy z rezonansem; 13.05 Program lokalny; 13.20 Sztafeta orkiestr radiowych; 13.50 Koncert na bis; 14.50 Pamiętniki i wspomnienia; 15.00 Album operowy; 15.30 Polski rock — premiery, debiuty, wspomnienia; 16.00 Program lokalny; 17.15 Dzieła, style, epoki (CD); 18.15 „Mój syn mordercą" — odc. pow.; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime'u do swinga; 21.20 Nagranie wieczoru; 21.30 J. Iwaszkiewicz: „Stracona noc"; 22.00 Słuchajmy razem — zaprasza J. Skolarska; 23.00 „Zsyłka" — odc. pow.; 23.20 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów UNESCO — Paryż 1989; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.50 Miniatura literacka.

PROGRAM III
Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 Czy mówisz po polsku?; 8.30 „Na południe od Jawy" — odc. pow.; 9.05 „Wysłannik" — odc. pow.; 9.35 Polskie archiwum jazzowe; 10.10 Muzyczny Interklub; 10.30 „Psie lata" — odc. pow.; 10.40 Każdy gra inaczej; 11.00 Folk w pigułce; 11.10 Wczoraj i dziś; 11.20 W stylu koncertującym; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Na południe od Jawy" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Cantate Domino omnis terra; 15.05 Polityka; 15.10 Klasycy rocka; 15.40 Posłuchać warto; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki cz. I; 19.15 Klub Trójki cz. II; 19.30 Złote lata bluesa; 19.50 „Psie lata" — odc. pow.; 20.00 Cały ten rock; 20.45 Ditfurthowska wizja świata; 21.00 Harmonia mundi; 21.45 Ditfurthowska wizja świata cz. II; 22.00 24 godziny w 10 minut; 22.10 D. Ellington i jego muzyka; 22.45 Ditfurthowska wizja świata cz. III; 23.00 Opera tygodnia: J. Offenbach — „Opowieści Hoffmanna"; 23.17 Sentymenty na głosy i instrumenty; 23.50 „Nieznośna lekkość bytu"; 24.00—1.00 Między dniem a snem.

PROGRAM IV
Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 11.00, 19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.05 Szkoła współczesna; 6.30 Język rosyjski; 6.45 Włoskie canto; 7.15 „Między nami" — magazyn; 7.40 Muzyka błękitnych traw; 7.10 Jesień nie zawsze złota — magazyn; 8.30 Tydzień z W. Ochmanem; 8.50 Aktualności; 9.05 Muzyka dla kl. IV; 9.35 Dla przedszkoli: „Grudzień" — słuch.; 10.00 Wiedza obywatelska dla kl. VI—VIII; 10.30 Muzyka ery komputerów; 11.05 Dom i świat; 11.55 Nie doceniali Beethovena; 12.30 „W Jezioranach"; 13.00 Muzyka dla kl. lic.; 13.25 My i nasz świat — magazyn dla młodszych słuchaczy; 14.00 „Między nami" — wydanie popołudniowe; 14.50 Program Rozgłośni Harcerskiej; 16.20 Symfonika klasyków wiedeńskich, 17.10 Język polski dla kl. II lic.; 17.40 W ludowych rytmach; 17.50 Widnokrąg; 18.20 Z płytą przez świat; 18.30 Język niemiecki; 18.50 Studio ekspertów; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Śpiewają jazz; 20.00 Opinie; 20.10 Piosenki W. Nahornego; 20.25 „Opowiedz koniecznie, Zosiu" — reportaż; 20.40 Zespoły instrumentalne B. Klimczuka; 20.50 NURT; 21.10 Refleksje i rezonanse muzyczne; 22.00 Wieczór muzyki i myśli; 22.50 Radiokomputer nocą.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI
5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurianiuk; 6.15 „Z mikrofonem przez wieś" — aud. T. Haładyja; 7.30 „Jestem przeciw" — fel. G. Walczak; 13.05 Piosenka przypomni Ci; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. A. Jarosza; 16.15 Z archiwum Białostockiej Ligi Muzycznej; 16.30 „Wspomnienia z Chin" — aud. B. Ciruk; 16.45 „Trzydzieści lat polskiego rocka" — aud. J. Papaja.

TELEWIZJA
PROGRAM I
8.35 „Domator" — Rady na życzenie
8.50 „Domowe przedszkole"
9.15 DT — Wiadomości
9.25 „Oddajcie mi dziecko" — film prod. ameryk. cz. II
11.00 „Domator" — Z pomponem i frędzlami
11.10 Od Wersalu do Poczdamu — „Nauka i kultura w II Rzeczpospolitej"
12.00 Spotkania z literaturą kl. VII
13.30 i 14.00 TTR — Semestr III
14.30 TKR — „Szklarniowa uprawa ogórków na słomie"
15.30 „Kim być?" — decyzje 15-latków
16.20 Program dnia — Telegazeta
16.25 Dla dzieci: „Tik-Tak"
16.50 Kino Tik-Taka: „Cudowna podróż" — austriacki serial animowany
17.15 Teleexpress
17.30 „Spojrzenia" — „Estonia — drogi do samodzielności" — rep. W. Karwata i A. Minko
17.55 „Klinika zdrowego człowieka"
18.16 „System"
18.45 „10 minut"
19.00 Dobranoc — „Przygody kota Damiana"
19.10 „Stop" — magazyn konsumentów
19.30 Wiadomości
20.00 Spotkanie z ministrem J. Kuroniem
20.15 „Oddajcie mi dziecko" — film fab. prod. ameryk. cz. II
21.55 „Listy o gospodarce"
22.30 Sport — hokej
23.20 DT — Echa dnia
23.35 Język rosyjski

PROGRAM II
9.00 Transmisja obrad Sejmu PRL
16.55 Język angielski
17.25 Program dnia
17.30 „Klub ludzi z przeszłością"
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna — z sanktuarium Matki Boskiej Piekarskiej
18.50 „Ekspres reporterów" — wydanie specjalne
19.30 „Kolorowy zawrót głowy" — magazyn narciarski
20.00 „Non stop kolor" — magazyn
21.00 W kręgu sztuki: „Dzieje fotografii" — ang. serial dok.
21.30 Panorama dnia
21.45 „Ekspres reporterów"
22.00 Studio im. Karola Irzykowskiego: „Wigilia 81" — film prod. polskiej
22.50 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA
5.30 „120 minut" — program inf.-muz.
6.30 Koncert wojskowego zespołu „Swirel"
6.50 „Z miłością i bólem" odc. 1 — film tv
7.55 „Godzina dla dzieci"
8.55 „To było... było..."
9.15 „Klub podróżników" — magazyn geogr.
10.15 Reklamy
13.45 W. A. Mozart — 3 koncert na skrzypce i orkiestrę
14.10 Filmy dokumentalne
14.55 „Skowronek" — film anim.
15.15 „Witaj, muzyko"
15.55 Hokej na lodzie. Turniej: Szwecja — ZSRR w przerwie — Dziś na świecie
18.30 „W pracowni artysty": „Planeta Walerija Bałabanowa"
19.00 Dziennik „Czas"
20.00 „Z miłością i bólem" odc. 1 — film tv
21.05 „Cudny gród Moskwa" cz. 1 — „Stolica o złotych kopułach" — film dok.
21.55 Dziś na świecie
22.15 „Za 100 lat w maju" — film fab.
23.55 Wiadomości
0.00 Magazyn sportowy
0.30 „Za wcześnie żyć wspomnieniami" — film muz.

W razie wypadku

W RAZIE WYPADKU
Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę: — ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego,
— ul. Nowotki 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5 — ambulatorium ogólne.
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

APTEKA
(ostry dyżur)
— ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53
Informacja o lekach — tel. 219-04.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE
REHABILITACJA oraz ODDZIAŁY DZIECIĘCE: CHIRURGIA, REANIMACJA LARYNGOLOGIA, WEWNĘTRZNY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.
ZAKAŹNY DOROSŁYCH, SZTUCZNEJ NERKI, GRUŹLICY DZIECIĘCEJ — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593.
SZPITAL ONKOLOGICZNY — ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.
SPECJALISTYCZNY DERMATOLOGICZNY ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 19.XII.89
CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.
ODDZIAŁ GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.
POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71.

W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 33-55.
Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.
Woj. Szpital Zespolony. ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel 24-01.
Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 22-44.

W SUWAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546
Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA
Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17—6
Łomża — tel. 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.

DYŻURNE TELEFONY WSW
Białystok 209-03, Giżycko 24-56.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Anatol Wakuluk. Adres redakcji: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193 Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny: 209-35, zastępcy redaktora naczelnego: 277-10, sekretarz redakcji: 215-08, dział łączności z czytelnikami: 211-18, dział miejski: 223-77, dział ekonomiczny: 211-30, dział sportowy: 223-17, dział rolny: 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy: 233-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Telex: 75-21-06. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 58-97 i 60-67, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Rachunek rozliczeniowy: I Oddział Państwowego Banku Kredytowego w Białymstoku nr 3⁰0406-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.
Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43), w Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 59-12 i 54-94). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch"; na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.
Prowadzący numer — Bohdan Hryniewiecki
Redaktor dyżurny — Jan Cieluszecki
PISSN 0137 9488. Nr indeksu 35013 T-4

Dzisiaj w Suwałkach

Jak rządzić skuteczniej?

Oczywistym jest, że o skuteczności wprowadzanych reform gospodarczych i społecznych decydują nie tylko mechanizmy, ale też wykonawcy. Stąd od pewnego czasu coraz więcej mówi się o potrzebie zmiany kształtu samorządu terytorialnego. Jaki powinien być? Koncepcje są różne. Nie jest to sprawa błaha, lecz o podstawowym znaczeniu. Warta zainteresowania każdego obywatela. Możliwość zabrania głosu w tej kwestii otwiera przed mieszkańcami województwa (zaś z racji siedziby przede wszystkim Suwałk) Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego.

Dzisiaj, 19 grudnia, w lokalu Stronnictwa przy ul. Gałaja 6 w Suwałkach, o godz. 17 zaplanowano otwarte forum dyskusyjne. Poświęcone zostanie ono założeniom ustawy o samorządzie terytorialnym. Chodzi o wypracowanie opinii na temat formuły, przyszłego kształtu lokalnego samorządu. Organizatorzy liczą również na propozycje dotyczące projektu przyszłej ordynacji wyborczej. Warto przybyć i zabrać głos. (jn)



Czas podkuć konie — zima idzie!

Fot. JAN CIEŁUSZECKI

Szukamy chętnych

Obiekty do wzięcia

Na Placu Dzierżyńskiego (dawnym Rynku) nie może doczekać się końca remontu duży budynek po byłych „Delikatesach", a nad nim dwie kondygnacje mieszkaniowe. Także na tym placu od bardzo wielu już miesięcy budynek, w którym ongiś był komitet partii, a ostatnio biblioteka miejska, stoi pusty. Nie ma chętnego do przeprowadzenia remontu i użytkowania.

Przy **ul. Kościuszki** spory obiekt (nr 6), w którym był kiedyś na parterze bank, a wyższe piętra służyły za mieszkania — także stoi wolny. Prawdopodobnie należy już do sanepidu, ale przygotowań do wprowadzenia się tej instytucji nie widać.

Pięknie usytuowany budynek po piskim nadleśnictwie przy **ul. Dworcowej** również świeci pustkami. Są różne przymiarki odnośnie jego wykorzystania, ale najlepszym wyjściem byłoby adaptowanie tego obiektu na kolejne piskie przedszkole w tym zakątku miasta. Czas podjąć prace remontowe wraz z zagospodarowaniem zadrzewionej posesji!

Śmiazarnie toczy się budowa obiektu rzemieślniczego wraz z zapleczem przy **ul. Rybackiej**. Na tejże ulicy wykupiono, w drodze przetargu, wiele działek budowlanych, pięknie usytuowanych w pobliżu rzeki, ale ciągle nie widać jakiegokolwiek tu ruchu budowlanego.

Ciągle nie może doczekać się podjęcia budowy mieszkalnego bloku rotacyjnego — pomimo kilkakrotnej zmiany jego lokalizacji. Miejsce przy **ul. Leśnej** nadal czeka na realizatorów tego niezbędnego zadania.

Przy **ul. Wojska Polskiego** remont bloków mieszkalnych ciągnie się i ciągnie, a mieszkania bardzo potrzebne. Przy **ul. Piaskowej** rozebrano już w czynie społecznym budynek z zapleczem, ale nie podjęto planowanej od jesieni budowy domu nauczyciela ZSZ z mieszkaniami spółdzielczymi i siedzibą banku PKO.

Jest więc co robić, zapewne brak środków, ale czy tylko? Można by rzec, iż są w Piszu obiekty do wzięcia i jest potrzeba wzięcia się też za prawnych gospodarzy i realizatorów! (lub)

W Grajewie

Podział nadwyżki budżetowej

Mimo trudnej sytuacji finansowej GRAJEWA udało się wygospodarować nadwyżkę w budżecie w wysokości blisko 509 mln zł. Na ostatniej sesji Rady Narodowej Miasta i Gminy dokonano jej podziału.

I tak dla rolnictwa przekazano 1 mln 467 tys. zł. Leśnictwo otrzymało 2 mln na zakup drzewek. Gospodarka komunalna otrzymała 65 mln zł z czego 40 mln na dofinansowanie komunikacji miejskiej.

Opieka społeczna otrzymała 25 mln zł dla najbardziej potrzebujących, a oświata i wychowanie 35 mln zł. Na kulturę i sztukę przeznaczono 5 mln w tym 4 mln na stroje dla zespołu Pieśni i Tańca „Grajewianie", dla Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Grajewskiej — 500 tys., dla Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy — 500 tys. Na działalność administracji przeznaczono 13 mln złotych — na opłacenie diet, ryczałtów oraz zakup artykułów biurowych i sprzętu. Wreszcie aż 362 mln przeznaczono na remonty kapitalne, w tym w oświacie — 87 mln.

Były i inne potrzeby, ale, niestety, środki są skromne i podzielono je tak, by otrzymali je najbardziej potrzebujący. (wj)

W Piszu

Kantor z „obstawą"

Od połowy br. także **Pisz** posiada prywatny kantor wymiany walut, który za swą siedzibę obrał jeden ze stylowych domków zbudowanych przy ul. Ratuszowej. Kulturalna obsługa kantoru przyciąga rzesze klientów; jest ich tu zwykle sporo. Oznacza to także, iż kantor jest akceptowaną i użyteczną placówką.

Zadrażnienia tworzą jednak liczni cinkciarze. Nachalnie proponują skup i sprzedaż walut. Wielu przechodniów, chcąc ich ominąć, musi wchodzić na jezdnię. Nie wiadomo, czy kogoś nie poturbują lub okradną. Służby porządkowe nie reagują.

Dziwić się też należy, że tutejszy Urząd Skarbowy nie podejmuje akcji żeby obciążyć handlarzy walutą odpowiednimi podatkami, które przydałyby się dla wzbogacenia miejskiego budżetu. Przydałoby się zdecydowane działanie odpowiednich służb celem zaprowadzenia porządku wokół kantoru. (lub)

Kalejdoskop kulturalny

OBRAZ POD CHOINKĘ

Coraz częstszym zjawiskiem w **Łomży** jest obdarowywanie nowożeńców i solenizantów dziełem plastycznym. Głównym walorem tego zwyczaju jest poszerzenie kręgu osób zainteresowanych sztuką. W bieżącym roku Dom Środowisk Twórczych urządził trzykrotnie wystawę połączoną ze sprzedażą. Obecnie proponuje zbiór kilkudziesięciu prac — olejów, akwarel, grafik i rysunków — pięciu łomżyńskich plastyków. Wiele z nich chciałoby się zawiesić na własnej ścianie. Gwiazdka już blisko. Życzymy trafnych zakupów.

PROPOZYCJA NA SPACER ŚWIĄTECZNY

Wydawało się, że po uroczystym otwarciu (z towarzyszeniem muzyki Pendereckiego i Szymanowskiego oraz poezji Lechonia i Peipera) wystawa „Natura a awangarda dwudziestolecia międzywojennego" w salach łomżyńskiego Muzeum Okręgowego zapanuje, jak zazwyczaj bywa, senna cisza. Ale tak nie jest. Co i rusz ożywają one krokami grupowych i indywidualnych miłośników sztuki. A jest tu jej próbka nie byle jaka: od czołowych przedstawicieli formistów po polską szkołę drzeworytniczą z Władysławem Skoczylasem na czele, ale także z miarodajną reprezentacją kierunków młodopolskich. Wystawę starannie przygotowała i wyposażyła w tekst przewodnikowy młoda historyczka sztuki, **Mirosława Zdanowicz**. Kto jeszcze nie zdążył obejrzeć tej wystawy, muzeum zaprasza w tygodniu przedświątecznym do 23 bm., następnie od 26 do 31 bm., a w nowym roku — od 3 stycznia do 25 lutego (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17.

WKRÓTCE PpremiERA

Na przykładzie lwiej rodzinki **Hana Doskočilova** proponuje prześledzenie procesu dojrzewania psychicznego młodego lewka. Ta bajkowa przypowiastka z życia zwierząt odzwierciedla dylematy wychowawcze niejednej rodziny człowieczej, zaś wychowankowi daje okazję do refleksji nad swoim postępowaniem. Piękny i mądry tekst, barwność postaci i atrakcyjna inscenizacja — to atuty spektaklu **„Przygód małego lewka"**, na którego premierę zaprasza **Państwowy Teatr Lalek** w **Łomży** 30 grudnia o godz. 11 do kina „Kadr". Reżyseruje **Władysław Tomasz Stecewicz**, realizator telewizyjnych widowisk dla dzieci (a także innych programów m.in. „Ojczyzna — polszczyzna"). Sprzedaż biletów i rezerwacja miejsc — w biurze PTL przy ul. Sadowej 10, tel. 59-55. (zel)

ROZMAITOŚCI

ZAMBRÓW. Oddział PKS co pewien czas zaskakuje podróżnych „zawieszaniem" linii autobusowych, tłumacząc się brakiem paliwa. O tym, że dany autobus nie odjedzie, informuje się często na pięć minut przed planowanym czasem odjazdu.

—✲—

ŁOMŻA. Bądź życzliwy na drodze. Kierowcy około 40 samochodów, w tym trzech wozów milicyjnych i jednego pomocy drogowej, nie zareagowali widząc unieruchomiony (12 bm.) na środku skrzyżowania ulic Sikorskiego i Świerczewskiego Fiat 126p. Pomocy udzielił kierowca... warszawski.

—✲—

CZYŻEW. Gmina Czyżew jest jedną z dwóch gmin województwa (druga to Grabowo), która przekroczyła plan budowy wiejskich wysypisk śmieci. Zamiast pięciu zbudowano ich sześć.

—✲—

ŁOMŻA. Coraz groźniej rysuje się problem degradacji pól rolniczego zagospodarowania ścieków PPS w Matwicy-Kupiskach w pobliżu Łomży. Instytucje eksploatacyjne dopuszczają wylewanie 2,5 mln m sześc. rocznie, a wylewa się 4 mln m sześc. Zagrożone są już zatruciem ujęcia wody pitnej dla miasta.

—✲—

ŁOMŻA. Jak informuje ZW TPD, w środę (20 bm.) w godz. 8—17 w delikatesach przy Placu Kościuszki sprzedawane będą banany dla dzieci na diecie bezglutenowej. (jtb)

Czy tylko w Giżycku?

Ultimatum... i co dalej?

Nie tylko większość mieszkańców GIŻYCKA stanęła przed widmem nie dogrzanych mieszkań i braku ciepłej wody. Sprawa dotyczy całego województwa. Ultimatum postawione przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Suwałkach wywołało u odbiorców ciepła nerwowość i gorączkowe poszukiwanie wyjścia z prawie beznadziejnej sytuacji.

Trzeba przyznać, że termin wyłączenia ciepłej wody i obniżenia temperatury w mieszkaniach z punktu widzenia WPEC nie mógł być lepszy — **sobotę i niedzielę, 16 i 17** bm. można traktować jako poważne ostrzeżenie przed batalią ostateczną, czyli świętami, 24—26 grudnia. W ten sposób Rada Pracownicza WPEC postanowiła egzekwować od swoich dłużników należność za ubiegły miesiąc.

W Giżycku, w spółdzielniach mieszkaniowych: „Mamry" — dwa tysiące mieszkań i „Polamowiec" — 310 mieszkań, a także w PGKiM 14 bm. rozdzwoniły się telefony, niosące głosy oburzonych lokatorów. Choć dopiero na ten dzień wyznaczono w swoistym ultimatum termin płatności, już rano pojawiły się na drzwiach klatek schodowych informacje energetyków o wyłączeniach i ich przyczynach.

W **„Mamrach"** zlikwidowano groźbę zimnych kaloryferów, wpłacając na konto WPEC 80 mln zł ze środków uzyskanych ze sprzedaży mieszkań. Uniknięto w ten sposób niebezpieczeństwa zapowietrzenia instalacji centralnego ogrzewania oraz nawału biurokratycznej roboty polegającej na wyliczaniu dla ponad 2 tys. lokatorów bonifikaty za brak ciepłej wody i nie dogrzane mieszkania. Podobnie było w PGKiM. W ostatniej chwili (15 bm.) dokonano przelewu 55 mln zł ze środków przeznaczonych na zakup sprzętu. Będzie ciepło, lecz nie będzie czym wywozić śmieci.

Najgorsza sytuacja powstała jednak w „Polamowcu". Faktura opiewająca na 10 mln zł wpłynęła dopiero 11 bm. 13 bm. dzwonili z WPEC i prosili o wpłatę możliwie największej sumy, nie wspominając o wyłączeniach w czwartek, 14 pojawiły się kartki na drzwiach. Zastępczyni prezesa zarządu — **Danuta Sieńko** twierdzi, że poruszyła niebo i ziemię. Na teleksy rozesłane po wielu instytucjach odpowiedziało jedynie WPEC, że decyzja ta jest ostateczna. Nie mógł pomóc również „Polamowcowi" Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych. Być może w przyszłym tygodniu, gdy w banku zostaną odmrożone kredyty dla spółdzielczości mieszkaniowej...

W całej gospodarce dochodzi do zatorów finansowych w rozliczeniach między poszczególnymi przedsiębiorstwami i instytucjami. Już od dawna wiadomo, że przy wysokim poziomie inflacji opłaca się zwlekać z regulowaniem należności, lecz w tym przypadku, paradoks polega na tym, że dłużnicy są właściwie niewinni.

Prezes Spółdzielni „Mamry" — **Wiktor Tworogal** przedstawia kilka liczb. Od końca sierpnia opłata za gigakalorię wzrosła z 4240 zł do 14 222 zł. Lokatorzy w „Mamrach" płacą za ogrzewanie i ciepłą wodę 78 zł od metra kwadr., podczas gdy koszt faktyczny wynosi ok. 1100 zł. Zatem wpłaty od bezpośrednich użytkowników nie sięgają nawet 10 proc. wartości rachunku wystawianego przez WPEC. Pieniądze te zostały przez wszystkie trzy giżyckie jednostki dawno przekazane na konto WPEC. Skąd wobec tego pochodzi reszta, ponad 90 proc. sumy? Otóż z dotacji centralnych, wądrujących do poszczególnych spółdzielni przez WZSM. W grudniu tych pieniędzy zabrakło. Zima dopiero przed nami. Co będzie w styczniu? Nie można przecież w nieskończoność sprzedawać mieszkań czy rezygnować z innych niezbędnych wydatków.

— Jeśli ogrzewanie i ciepła woda mają być nadal dotowane, niech te pieniądze wpływają bezpośrednio do producenta energii, a nie użytkownika — uważa W. Tworogal.

Jest jeszcze jedna możliwość, rozważana w najwyższych gremiach — likwidacja dotacji i przerzucenie całkowitych kosztów na barki lokatorów. Powstaje dylemat godny Hamleta: czy lepiej za małe pieniądze szczękać zębami z zimną, czy zgrzytać nimi w cieple ze złości?

PS. W sobotnie przedpołudnie temperatura w Giżycku spadła do minus 10 stopni. Lokatorzy „Polamowca" korzystali jednak z dobrodziejstw ciepła. Litość energetyków, czy też w ostatniej chwili znalazły się pieniądze? (PIM)

Gdzie i w jakiej cenie?

Świąteczny karp

Święta bez karpia? — trudno sobie wyobrazić. Państwowe Gospodarstwo Rybackie w Giżycku przygotowało w tym roku 350 t tej tradycyjnej wigilijnej ryby na świąteczne stoły mieszkańców Suwalskiego, Białostoczyzny i częściowo woj. łomżyńskiego. Według szacunku dyrektora **Janusza Godzimirskiego** taka ilość powinna wystarczyć. Cena zbytu karpia w przedsiębiorstwie: 3,5 tys. zł za kg. Ile doliczy Centrala Rybna? Prawdopodobnie około tysiąca zł.

Będzie karp, natomiast nie należy spodziewać się innych ryb mazurskich w większych ilościach. Ich połowy zależą od pogody, a ta w okresie przedświątecznym nie sprzyja rybakom. Nie można wypłynąć na jeziora ze względu na lód, a z drugiej strony jest on jeszcze za cienki, by ciągnąć sieci pod nim.

Szczupak w PGRyb. kosztuje obecnie 3,5 tys. zł za kg, węgorz — 16 tys., z tym, że ta druga cena jest wartością czysto teoretyczną, bo w tym roku ryba ta stała się prawdziwą rzadkością. (pim)



A może z nich wyrosną przyszli konstruktorzy samolotów?

Fot. JAN CIEŁUSZECKI

ZUKOSA

Bieg z kapeluszem w ręku

Z zapartym tchem śledzimy ostatnio jako kibice, trening pracowników klubu MKS „Zorza", polegający na truchcie z wyciągniętą ręką do swoich sponsorów. Niestety, nie chodzi o ich apetyt na prezenty gwiazdkowe, ale o zaległe pensje. W przypadku np. zatrudnionego na pół etatu trenera sekcji tae-kwon-do — blokującej w woj. łomżyńskim od kilku lat czołowe miejsce w plebiscycie na najpopularniejszych sportowców — w grę wchodzi... 75 tys. zł miesięcznie. Jak dowiadujemy się z dobrze poinformowanych źródeł, **Andrzeja Targa** — szefa Wojewódzkiej Federacji Sportu ani dyrektora Wydziału Młodzieży i Kultury Fizycznej Urzędu Wojewódzkiego w Łomży — **Henryka Trojanowskiego**, w grupie działków proszalnych nie ma. (nom)

Autobusy w ogniu!

W woj. łomżyńskim doszło ostatnio do dwóch groźnych pożarów autobusów. M.in. w CIECHANOWCU spalił się całkowicie autobus „Sanos". Straty oszacowano na 20 mln zł. Podobne zdarzenie miało miejsce w miejscowości ZARUZIE-MIASTKOWO, gdzie całkowicie spłonął „Ikarus", wyceniony na ok. 7 mln zł. W obu przypadkach ogień wybuchł, w wyniku zwarcia w instalacji elektrycznej.

Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych zwraca się do użytkowników pojazdów o szczególną ostrożność podczas ich użytkowania w trakcie przewozu osób. Samochody w garażu (warto o tym pamiętać!), ustawiać należy przodem do drzwi wyjazdowych dla łatwiejszego ich wyciągnięcia podczas zagrożenia. W przypadku parkowania samochodów na podwórzu, należy ustawiać je rzędem w kierunku bramy wyjazdowej.

Nie wolno podgrzewać w okresie zimowym zbiornika lub silnika z paliwem za pomocą lampy lutniczej lub rozpalonego ogniska, które skuteczniej zastąpić mogą gorąca woda lub ciepłe powietrze. Nie gasić zanieczyszczonego oliwą silnika przez otwieranie kurków kompresyjnych głowicy. Wszystkie pojazdy służbowe muszą być wyposażone w gaśnice i koce azbestowe.

W związku z tym, że w woj. łomżyńskim sytuacja przybiera coraz bardziej niepokojące rozmiary — jak informuje służba prewencji KWSP — funkcjonariusze straży pożarnej rozpoczną wkrótce kontrole przeciwpożarowego zabezpieczenia publicznych środków komunikacji. (kłos)

SPORT

Kazimierz Górski na jubileuszu BOZPN

Jak już informowaliśmy w niedzielę odbyło się w Białymstoku uroczyste spotkanie z okazji 60-lecia Białostockiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Wśród zebranych był szczególny gość — trener 70-lecia **Kazimierz Górski**.

W rozmowie z nami Kazimierz Górski podkreślił, że przyszłość polskiej piłki nożnej — to przede wszystkim młodzież. Teraz wysiłek PZPN kierowany jest głównie na pracę z młodym pokoleniem piłkarzy, a celem — by w Barcelonie na Igrzyskach Olimpijskich i mistrzostwach świata nawiązać do najlepszych tradycji polskiej piłki nożnej.

Jako trener 70-lecia — powiedział K. Górski — mam dwa marzenia: pierwsze — aby nasza reprezentacja nawiązała do wyników drużyn narodowych z lat siedemdziesiątych i początku osiemdziesiątych, i drugie — by każdy chłopak mógł sobie kupić, ale jeszcze lepiej — dostać od klubu piłkę.

Pragnąłbym też by sukcesy piłkarzy wiązały się z istnieniem drużyn chłopców grających w piłkę na zapełnionych boiskach, placach gry, podwórkach.

Znaną jest wszystkim obecna sytuacja finansowa w klubach i okręgach. W związku z tym jeszcze w tym roku makroregion mazursko-warszawski otrzyma około 150 mln złotych z przeznaczeniem na zgrupowania dla najbardziej utalentowanych piłkarzy. Wiadomo, że okręgów i klubów na to nie stać — zakończył Kazimierz Górski. (let)

Suwalscy kajakarze zdominowali kadrę juniorów

Polski Związek Kajakowy ogłosił nabór do **kadry narodowej juniorów na 1990 r.** Powołano do niej 33 zawodników. W tym gronie znalazło się aż 13 reprezentantów woj. suwalskiego.

W narodowych barwach będą pływać: **Wojciech Walulik, Piotr Markiewicz, Marcin Grajewski, Adam Simonienko, Robert i Marek Wysoccy, Arkadiusz Bobran** (wszyscy **Sparta Augustów**) oraz **Dariusz Lewandowski, Andrzej Kiełczewski, Grzegorz Skrypoczka, Tomasz Skrypoczka, Tomasz Regulski** i **Piotr Jankowski** (wszyscy **Węgoria Węgorzewo**).

Tak silna grupa młodzieży stwarza nadzieję, że za kilka lat suwalczanie w licznym gronie awansują do reprezentacji kraju seniorów. Nasza kadra olimpijska na 1990 r. zostanie ogłoszona w najbliższych dniach. Wszystko wskazuje na to, że i w niej znajdą się suwalczanie. Najprawdopodobniej dwaj suwalscy kajakarze będą w kadrze „A", a dwaj inni w kadrze „B". (dk)

Góry nie dla III-ligowych piłkarzy

Futbolowa piłka zniknęła z boisk. Piłkarze odpoczywają na urlopach. III-ligowcy ponownie rozpoczną walkę o punkty **4 marca 1990 r.**, kiedy zainaugurowana zostanie runda rewanżowa rozgrywek tej klasy.

Na urlopach przebywają także trenerzy: **Stefan Liszewski (Wigry Suwałki)** i **Andrzej Zientarski (Mazur Ełk)**. Sytuacja w tabeli ich drużyn nie jest wesoła. Najbliższa przyszłość również nie przedstawia się w różowych kolorach. Część piłkarzy otrzymała wypowiedzenia ze swych zakładów, część w obawie przed wypowiedzeniami poszła do normalnej pracy. Czy powrócą oni do gry?

Wszystko zależeć będzie od klubowych finansów. Obecnie ani Wigry, ani Mazur nie mogą powiedzieć że stać ich drużyny na przystąpienie do III-ligowych rewanżów. A co będzie po 1 stycznia? W Suwałkach i Ełku z niecierpliwością czekają na rządowe decyzje w sferze kultury fizycznej.

Piłkarze Wigier planowo rozpoczną przygotowania do rundy wiosennej 2 stycznia. Zwykle jeździli na zimowy obóz w góry. Teraz, po przeanalizowaniu cen, stwierdzono, że byłaby to zbyt kosztowna wyprawa. W związku z tym planowane jest zgrupowanie na Suwalszczyźnie.

Zespół Mazura zbierze się 3 stycznia. Podobnie jak suwalczanie zrezygnował z dalekich wyjazdów. Najprawdopodobniej obóz zostanie zorganizowany w Szeligach. Warunki dobre, blisko Ełku, no i w miarę tanio.

Sytuacja w Mazurze jest jednak bardzo zła. Od 2 miesięcy pracownicy klubowi i trenerzy nie otrzymali pensji. Wiadomo zaś, że aby przystąpić do rewanżów trzeba mieć na koncie wielomilionowe sumy. Czy Mazura wesprze społeczeństwo miasta? Sportowcy liczą, że tak. Ełcki klub jest zbyt zasłużony, by zniknąć ze sportowej mapy naszego kraju! (dk)

Młodzi recytatorzy

W finale V łomżyńskiego konkursu recytatorskiego polskiej poezji współczesnej, w SP nr 4 spotkało się 45 recytatorów z 24 szkół podstawowych województwa. Jury pod przewodnictwem Romany Kowalczyk z Lublina wyróżniło najlepszych.

Nagrody otrzymali: **Aneta Prokop** (Rutki), **Marta Siedlecka** i **Adam Węgrowski** (teatrzyk „Logos" z Łomży), **Piotr Kulesza** (SP nr 1 Wysokie Mazowieckie), **Jolanta Bikowska** (SP nr 3 w Łomży), **Urszula Mioduszewska** („Logos"), **Sylwia Żmijewska** i **Anna Raszkiewicz** (Zawady), **Urszula Ciborowska** (SP nr 1 w Wysokiem Mazowieckiem), **Eliza Kwiatkowska** (Miastkowo). **Katarzyna Kołos** (SP nr 1 Łomża), **Agata Frączek** (SP nr 4 w Łomży). (tek)

„Na stanowisko notariusza może być mianowany ten, kto: 2. jest nieskazitelnego charakteru, 6. daje rękojmię należytego wykonywania obowiązków notariusza" (Dz. U. nr 33 z 2 VI 1989 r.). O egzotyce pracy człowieka „nieskazitelnego charakteru" — z dyrektorem Państwowego Biura Notarialnego w Łomży, ZOFIĄ POREDOWĄ — rozmawia STEFANIA HENCZELOWA.

Osoba zaufania publicznego

S.H.: — Wiem, że proszę o rozmowę w nietypowym okresie, tuż przed końcem roku, czyli przy wzmożonym ruchu i widocznym zniecierpliwieniu interesantów.

Z.P.: — Każdego roku powtarza się taka sytuacja, jakby ludzie przed Nowym Rokiem chcieli się rozliczyć ze starym, a że przypominają to sobie w ostatniej chwili, ze strachu przed niezdążeniem stają się nerwowi. Sporządzenie jakiegokolwiek aktu wymaga skupienia, a jeśli ich dzienna ilość dochodzi teraz do 20, każde „Ja tylko na chwileczkę" może zniweczyć nasz wysiłek. Nie potrafią zrozumieć np., że wyznaczenie terminu nie zwalnia ich z oczekiwania w kolejce.

S.H.: — Z czym najczęściej teraz chcą zdążyć?

Z.P.: — Ze zdaniem gospodarstw, aby skorzystać z dotychczas obowiązujących przepisów o emeryturach. Dotyczą one dwuzawodowców, a stanowią tak, że otrzymują oni całą emeryturę wyższą i połowę niższej. Spieszą się, bo nie wiadomo, jak będzie w przyszłym roku.

S.H.: — Jakie przepisy w prawie o notariacie wymagają nowelizacji?

Z.P.: — Choć już trochę w tym względzie wprowadzono zmian, ciągle, według mnie, poprawek wymagają przepisy ograniczające obrót nieruchomościami rolnymi. Gospodarstwo już wprawdzie przestało być traktowane wyłącznie jako przedsiębiorstwo i odzyskało walor dobra majątkowego, jednak wciąż wymaga się kwalifikacji rolniczych od jego nabywców, mimo że oświadczenia mogą być bałamutne. Niezdrowa jest również zasada pierwokupu przez Skarb Państwa, poza terenami przeznaczonymi pod budownictwo wielorodzinne. Teoretycznie powinien wystarczyć tytuł własności i mapa, ale... istnieją pewne zagrożenia, np. naruszenie aktu o scalaniu gruntów.

S.H.: — Czy w ciągu tych 14 lat istnienia województwa pojawiły się nowe sfery zainteresowań klientów?

Z.P.: — Niewiele w tym względzie nastąpiło zmian. Doszły nam tylko spółki prywatne, głównie bez udziału kapitału zagranicznego. Prościej byłoby, gdyby zaprezentowali swój zamysł, a ja skorygowałabym go jeszcze przed sporządzeniem dokumentu ale zainteresowani podsuwają mi wzorce ściągnięte gdzieś w Polsce i wtedy dopiero zaczynają się korekty.

Wśród starych spraw najwięcej kłopotów przysparzają te, w których przy sprzedaży czy przekazywaniu okazuje się, że własność jest rozparcelowana i najróżniej kształtują się proporcje udziałów. Oto próbka z dokumentów geodezyjnych: „uczątek wynoszący 1/10 w 53 arach w działce o powierzchni 100 ha". A czy pani wie, że bardziej opłaca się oddać gospodarkę obcemu niż własnemu potomkowi?

S.H.: — Niemożliwe!

Z.P.: — Tak, bowiem to ostatnie jest obwarowane licznymi zastrzeżeniami (wiek poniżej 55 lat, nie może być inwalidą I czy II grupy, musi mieć 5 lat stażu w gospodarce licząc od 16 roku życia), które obcego nie dotyczą. Czysta egzotyka!

S.H.: — Czy jest jakaś egzotyka w pracy notariusza?

Z.P.: — Oczywiście. Polega ona na kontaktach z najróżniejszymi środowiskami społecznymi i zawodowymi, a co z tego wynika — na częstej niemożności porozumienia się z niektórymi ich przedstawicielami. Najważniejsze jest jednak poczucie doniosłości społecznej pracy notariusza. Przecież pięknie brzmi sformułowanie: „Osoba zaufania publicznego"...

S.H.: — Dziękuję za rozmowę.

Odpuście panowie na zapusty!

RAK SCHOWANY DO TRUMNY
TYLE SKOKÓW PO KIELICHU
DZIEWIĘCIOLATEK WIEKOWYM REKORDZISTĄ
KTO W CZYM SIĘ SPECJALIZUJE?
Z najlepszymi życzeniami

Przedwojenny podręcznik kryminalistyki wymienia aż 10 narzędzi używanych w latach trzydziestych przez wytrawnego włamywacza. Podstawowym przyrządem był oczywiście rak, zaś koronę zawodów złodziejskich posiadali kasiarze. Największe banki światowe miały z nimi wiele kłopotów, a dla zabezpieczenia kas od prucia rakiem względnie topienia, jedna z firm amerykańskich zaczęła stosować, pomiędzy podwójnymi ściankami, gaz trujący. Kasy te — jako niehumanitarne — zostały dość szybko wycofane z eksploatacji, a ich producenci postarali się o bardziej skuteczne zabezpieczenia.

Powszechnie wiadomo, że przed wojną istniały także w Białymstoku specjalizacje i szkoły włamywaczy, jednak największą sławę zdobyły przestępcze sorbony w Wilnie i we Lwowie.

Kim jest białostocki włamywacz końca 1989 roku? Jakie reprezentuje kwalifikacje i cechy charakterologiczne? Na te i podobne pytania postaramy się odpowiedzieć w tym artykule w oparciu o udostępnione nam materiały policyjne (tak, przyzwyczajajmy się powoli do tej nowej terminologii).

A więc po kolei. Na 1753 włamania dokonane w tym roku (bilans roczny nie został jeszcze dokonany) aż w 1298 przypadkach włamywacz atakował mienie prywatne i to w samym Białymstoku (ok. 90 proc.).

Zdecydowanie największą popularnością cieszyły się — jak dotąd — samochody osobowe i mieszkania, obrabiane najczęściej w grupach dwuosobowych. Gangi wieloosobowe należą obecnie do rzadkości.

Jeżeli chodzi o zainteresowania sprawców, to obrazuje to doskonale milicyjna lista „przebojów". Na pierwszym miejscu uplasował się wysokiej klasy sprzęt radiofoniczny i drogie jeszcze — jak na naszą kieszeń — magnetowidy i odtwarzacze. Drugie miejsce zarezerwowały sobie bezapelacyjnie pieniądze (zarówno z napisem NBP, jak również „leniny" i „waszyngtony"). Na podium załapały się także futra i kożuchy, zaś dalsze miejsca zajmują w kolejności: alkohole, samochody, motocykle, biżuteria i materiały budowlane (baterie łazienkowe, glazura, sedesy itp.)

Aż 75,2 proc. osób podejrzanych o dokonanie włamań było w chwili dokonania czynu w stanie nietrzeźwym, 330 zaś nie wchodziło wcześniej w kolizję z prawem. Recydywa, to tylko 59 osób, zaś karani za inne przestępstwa byli w znacznej mniejszości.

Na prawie 500 ustalonych włamywaczy, ponad połowa (227) to uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych! 152 osoby nigdzie nie uczy się i nie pracuje. Tak więc jeżeli chodzi o wiek sprawców, to zdecydowanie dominowały osoby nieletnie (do lat 17). Najmłodszy zaś przestępca w tym roku miął zaledwie 9 lat.

Podobna sytuacja miała miejsce w 1988 roku, kiedy to nieletni znacznie wyprzedzili starsze grupy wiekowe.

Włamania są typowo męskim zajęciem, ale na przestrzeni tego roku zajmowały się tym także cztery panie. Tyle statystyka. Sięgnijmy do bardziej obrazowych faktów.

Czy można obecnie mówić o jakiejś specjalizacji wśród białostockich włamywaczy — zapytałem naczelnika Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego WUSW, mjr. **Igora Cywoniuka.**

— Tak. Wśród tej kategorii przestępców mamy coraz więcej specjalistów. Dotyczy to zwłaszcza włamań samochodowych. Uruchomienie pojazdu bez kluczyka to kwestia pewnych umiejętności. Również samo dostanie się do samochodu wymaga nie tylko sprawności fizycznej, ale także elementarnych wiadomości związanych z budową nadwozia. To właśnie włamywacze rozszyfrowali jak dostać się przez reflektor do bagażnika fiata 126p, nie uszkadzając samochodu.

— Podobnie wygląda sprawa z mieszkaniami. Są w Białymstoku specjaliści, którzy zamek typu Yeti lub Fana potrafią otworzyć, bez klucza, w ciągu kilkunastu sekund. Inni mają takie zbiory kluczy, że bez trudu otwierają zamki na pasówkę.

— O takiej czy innej specjalizacji decyduje z reguły skuteczny sposób działania. Jeżeli ktoś raz dostanie się do mieszkania balkonowymi drzwiami, to zastosuje ten sposób i za drugim razem. Później przerodzi się to w serię tych samych działań, a w konsekwencji dojdzie do konkretnej specjalizacji, którą można określić — w tym przypadku — jako włamania balkonowe.

W ostatnich latach — mówi major — pojawił się w naszym mieście (zresztą nie tylko) nowy typ włamywacza. Jest to młody człowiek wywodzący się z normalnych rodzin, nie wyróżniający się niczym szczególnym zewnętrznie, nie karany, często uczeń szkoły średniej.

Decyduje się na popełnienie przestępstwa tylko po to, aby w miarę szybko podnieść swój standard życiowy. Oto przykład. Absolwent białostockiego technikum, szanowany w swoim środowisku, nie notowany przez milicyjne kartoteki, dokonał włamania do sklepu ZURT dlatego, aby móc obejrzeć w domu film zarejestrowany na kasecie video.

Prawie 10 proc. wszystkich ustalonych włamywaczy, to przestępcy zamiejscowi, przeważnie wędrowni. Okradają głównie mieszkania, mając powiązania z miejscowym środowiskiem. Coraz częściej korzystają też z hoteli, o czym świadczy chociażby przeszłość Z. Najmrodzkiego. W Białymstoku zatrzymano między innymi włamywaczy z Elbląga, Warszawy i Gdańska.

Zreasumujmy wszystko. A więc białostocki włamywacz A.D. 1989 ma 16 lat, jest uczniem szkoły średniej lub zawodowej, dotyczas nie karany, działa z reguły w grupie dwuosobowej lub w pojedynkę, będąc nierzadko w stanie nietrzeźwym. Niczym szczególnym nie wyróżnia się w swoim otoczeniu, lubi muzykę i dobre filmy na video.

Zaprezentowaliśmy socjologiczny portret włamywacza. Nie może on być do końca wiarygodny, albowiem nie każdy sprawca jest ujawniany przez organa ścigania. Sytuacja taka istnieje zresztą nie tylko w Białymstoku. Podobne problemy mają Śląsk, Wybrzeże, Warszawa i inne duże aglomeracje. Niewielka to jednak pociecha.

Co zatem robić, aby ustrzec się przed niespodzianką? Porzekadło mówi, że nie ma zamka dla dobrego złodzieja. To prawda, ale utrudnienia, jakie stworzymy zniechęcą wielu włamywaczy do atakowania naszego mienia. Jest też pewien element psychologiczny. Tam, gdzie przestępca widzi porządną kłódkę, odstępuje z reguły od roboty.

No właśnie. Aby jak najczęściej tak robił. (des)

P.S. Będziemy chyba pierwszą gazetą, która składa włamywaczom świąteczne życzenia. Jak najmniej udanych skoków, a jak najwięcej skutecznych zamków i kłódek. A tak na pół serio: omijajcie panowie redaktorów i ich samochody. Życzenia do czegoś przecież zobowiązują.

Wesołych i spokojnych świąt. A może zawiesicie, panowie, swoją działalność na tegoroczne zapusty?



Muzyka otwiera serca

Święta Bożego Narodzenia przynoszą radość w każdym domu. Nie wszystkie jednak dzieci są otoczone czułą rodzicielską troską. Uczniowie **Liceum Muzycznego** w **Białymstoku** zachęceni pomysłem pani dyrektor, **Bożeny Olędzkiej** wybrali się 14 bm. na spotkanie z dziećmi przebywającymi w **Pogotowiu Opiekuńczym.** Najpierw był koncert polskich kolęd wykonany na skrzypcach, flecie i fortepianie, potem wspólna zabawa i prezenty rozdawane przez św. Mikołaja.

— Radość w oczach dziecka pozbawionego rodzinnego domu jest najlepszym sprawdzianem, iż takie spotkania należy kontynuować — powiedziała Bożena Olędzka. — Muzyka otwiera serca dzieci często nieufnych, zamkniętych w sobie a przecież tak bardzo pragnących przyjaźni i serdeczności.

Liceum Muzyczne objęło pieczę nad Pogotowiem Opiekuńczym. W styczniu młodzież zamierza zorganizować karnawałowy bal przebierańców. Muzyka będzie częstszym gościem u dzieci z Pogotowia Opiekuńczego.

(lk)

Fot. Piotr Gryka



Z czardaszem i paszojakiem do Austrii

Z kilkudniową wizytą do **Wiednia** udał się szesnastoosobowy **folklorystyczny zespół estradowy „Tamburyno"** związany blisko z Białymstokiem. Wystąpi na scenie tamtejszego **Centrum Narodów Zjednoczonych** w trzech wspólnych sześciogodzinnych koncertach w 120-osobowej grupie artystów cygańskich z kilkunastu krajów m.in. z **Jugosławii, ZSRR, Węgier, Czechosłowacji, Francji, Hiszpanii, Indii. Polscy Cyganie** na tę okazję przygotowali bogaty półtoragodzinny program. Znajdzie się w nim około dziesięciu tańców cygańskich, m.in. taniec taborowy, na ściętym pniu, czardasz, taniec kotlarzy, słynny taniec-iskra „paszojak", taniec z tamburynem. Jest w tym programie sporo piosenek Cyganów różnych kast, zamieszkałych w naszym kraju.

Śpiewakom i tancerzom towarzyszy kapela składająca się z dwóch skrzypków, dwóch gitarzystów, akordeonisty, kontrabasisty i mistrza tamburyno. Są w jej składzie czarujące czarnowłose i czarnookie dziewczyny, które oprócz niepowtarzalnej gry na różnych instrumentach mają różnorodne zainteresowania i hobby. Ale o tym, i o wielu innych interesujących sprawach kierownik artystyczny i reżyser zespołu, **Stanisław Stankiewicz** obiecał opowiedzieć naszym czytelnikom po powrocie z austriackiego tournee. Trzymamy go za słowo i liczymy na to, że austriacki program zespołu zaprezentowany zostanie również przed polską publicznością. Braw nie poszczędzimy!

(il)



Zdjęcia wykonano w czasie próby generalnej w przeddzień wyjazdu zespołu do Wiednia.

Fot. Z. Zaremba

Niedzielne kupowanie

Co nam rzucili?

Stało się tradycji zadość. W ostatnią, przedświąteczną niedzielę wszystkie sklepy (i te z pełnymi i te z pustymi półkami) były czynne. Po to — jak twierdzą handlowcy — by każdy klient mógł zrobić potrzebne zakupy.

Ale czy zgromadzone towary warte były podtrzymania tej tradycji. Gdyby skoncentrować się na artykułach spożywczych to właściwie niedzielne handlowanie było zbędne. Przez wiele bowiem lat właśnie dopiero w przedświąteczną niedzielę udawało nam się kupić rodzynki, kawę, pomarańcze, cytryny. W tym roku owe rarytasy są w sprzedaży od wielu dni. Mąki, cukru i ryb również przecież nie brakuje. Nic więc dziwnego, że w sklepach spożywczych nie było długich ogonków.

Tłumy kupujących przewinęły się natomiast przez domy handlowe i mniejsze sklepy przemysłowe. Przed „Centralem" do południa na parkingu trudno było znaleźć wolne miejsce na postawienie samochodu. Tablice rejestracyjne wskazywałyby, że wśród kupujących przeważali przyjezdni z okolicznych miejscowości, a nawet z sąsiednich województw.

— Materiały, garnitury, spodnie można było również kupić dwa, trzy dni temu — usłyszałam od ekspedientek — Ale dziś cieszą się wyjątkowym zainteresowaniem. Jak woda szły więc spodnie po 39 tys. „Włos anielski" (za 250 zł za pasemka), ręczniki kąpielowe po 17,3 tys., tkaniny wsypowe po 11,5 tys. zł, gumka do wciągania w bieliznę — za tymi towarami kłębili się klienci. Właściwie przy wszystkich stoiskach i ladach był ścisk. Jedynie przy stoisku z napisem „Wietnam", gdzie dominowały wachlarze, sylwestrowe portfelówki (po 85 tys. zł) kimona i haftowane bluzki — można było towar spokojnie obejrzeć i... odłożyć.

W niedzielę zostawiliśmy w „Centralu" ponad 209 milionów zł, podczas gdy zwykle na co dzień około 180 milionów zł.

Spokojnie handlowało się w księgarniach i „Modzie Polskiej". W tej ostatniej z pewnością średnio sytuowanego klienta odstraszały ceny. Okazuje się, że te z pięcioma zerami i pierwszą cyfrą bardzo bliską dziesiątki (swetry w granicach od 700 do 900 tys.) są czymś normalnym w tych sklepach. Ale ogólnie panująca opinia, że ludzie mają jeszcze sporo gotówki wydała mi się prawdziwa w momencie, gdy zobaczyłam jak pewien pan kupował w kiosku „Ruchu" dwie tandetne gierki komputerowe po 49 tys. zł każda.

Utwierdziłam się w tym, gdy ślizgając się po resztkach lodu leżącego na ul. Mazowieckiej i ochlapana od stóp do głów przez jadące samochody, dobrnęłam na targowicę.

Sprzedający przy kupującym. Ceny wstrząsowe, ale ludzie i tak kupowali wiele. Wódka — „Moskowska" — 17,5 tys. zł, salami węgierskie — 18 tys. zł, prodiż — 55 tys. zł, bombki — 5 tys, świeża choinka — 10 tys. Ale tradycji stało się zadość. W samych tylko sklepach WPHW wydaliśmy przedwczoraj kilka miliardów zł.

(kp)

SPORT

Kazimierz Górski na jubileuszu BOZPN

Jak już informowaliśmy w niedzielę odbyło się w Białymstoku uroczyste spotkanie z okazji 60-lecia Białostockiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Wśród zebranych był szczególny gość — trener 70-lecia **Kazimierz Górski.**

W rozmowie z nami Kazimierz Górski podkreślił, że przyszłość polskiej piłki nożnej – to przede wszystkim młodzież. Teraz wysiłek PZPN kierowany jest głównie na pracę z młodym pokoleniem piłkarzy, a celem — by w Barcelonie na Igrzyskach Olimpijskich i mistrzostwach świata nawiązać do najlepszych tradycji polskiej piłki nożnej.

Jako trener 70-lecia — powiedział K. Górski — mam dwa marzenia: pierwsze — aby nasza reprezentacja nawiązała do wyników drużyn narodowych z lat siedemdziesiątych i początku osiemdziesiątych, a drugie — by każdy chłopak mógł sobie kupić, ale jeszcze lepiej — dostać od klubu piłkę.

Pragnąłbym też by sukcesy piłkarzy wiązały się z istnieniem drużyn chłopców grających w piłkę na zapełnionych boiskach, placach gry, podwórkach.

Znana jest wszystkim obecna sytuacja finansowa w klubach i okręgach. W związku z tym jeszcze w tym roku makroregion mazursko-warszawski otrzyma około 150 mln złotych z przeznaczeniem na zgrupowania dla najbardziej utalentowanych piłkarzy. Wiadomo, że okręgów i klubów na to nie stać — zakończył Kazimierz Górski. (let)

Po I rundzie siatkarek

Sukces i... dzisiejsze problemy

Siatkarki białostockiego AZS zakończyły jesienną rundę spotkań w II lidze na drugim miejscu w tabeli. Po ostatnim gwizdku sędziego w meczu AZS — Ogniwo Szczecin poprosiliśmy trenera AZS, Józefa Fiedorowicza o krótką ocenę spotkań i najbliższe plany.

— Nie spodziewałem się — rozpoczął J. Fiedorowicz — *że zakończymy rozgrywki na drugiej pozycji. Mieliśmy znacznie mniejsze aspiracje choć dziewczęta miały przebłyski dobrej siatkówki. Podczas akademickich mistrzostw Polski zdobyły srebrny medal. Doskonale zapezentowały się w zwycięskich pojedynkach z AZS Katowice i Wileńskim Uniwersytetem im. Stefana Batorego. Przerwa w rozgrywkach trwać będzie do 20 stycznia. W dniu tym zmierzymy się w Białymstoku w rewanżowym meczu z Bizonem Siedlcejowice i następnego dnia z Calisią Kalisz. Dziś mamy w planie roztrenowanie się i do świąt bierzemy rozbrat z piłką. Potem rozpoczynamy przygotowania do nowej rundy. Potrzebne są nam mecze sparingowe. Planowaliśmy spotkania z Grodnem. Niestety, z braku pieniędzy podobnież to odpadło. Również nie wiadomo czy będzie nas stać na wyjazd z Białegostoku by zmierzyć się w kraju z jakimś przeciwnikiem.*

— To są ogólnie znane kłopoty we wszystkich klubach. Czy tylko te?

— Mam też krótką „ławkę". Na domiar złego Artuszewska z powodu nauki i praktyki nie może wiele czasu poświęcić na treningi. Próbujemy „odzyskać" Jagodę Janczenię. Na razie nie zamierza wznowić treningów. Zbyt wiele czasu poświęca rodzinie.

Po niedzielnym meczu odbyło się sympatyczne spotkanie (przy torcie i szampanie) siatkarek z nowo wybranym prezesem Zarządu Środowiskowego AZS w Białymstoku — doc dr. hab. **Eugeniuszem Ruśkowskim** i sponsorem drużyny dyrektorem **Józefem Jaworskim.** Znane są problemy współczesności. W każdym razie zarówno prezes AZS, jak i sponsor stwierdzili, że muszą zostać stworzone warunki siatkarkom by mogły utrzymać drugą pozycję.

Wiadomo już jest, że zespół, który zajmie pierwsze miejsce w II lidze (są dwie grupy) walczyć będzie w turnieju barażowym z drużynami, które zajmą w obecnej I lidze 7—8 miejsce i z nich, zostanie z ośmiu zespołów stworzona tzw. I liga wyższa. Natomiast zespoły, które uplasują się na drugich pozycjach w II lidze awansują bezpośrednio do I ligi (niższej ranga). (let)

We Włókniarzu

Wszystkie siły na AZS Poznań

Po 12 meczach koszykarki II ligi mają wreszcie przerwę w rozgrywkach. Na parkiet powrócą 13 stycznia.

Zespół Włókniarza Białystok nie może jednak pozwolić sobie na próżnowanie. O najbliższych planach mówi trener Eugeniusz Hałaburda:

— Do piątku przewiduję lżejszy trening, aby nieco odpocząć psychicznie i fizycznie. Po świątecznej przerwie, od 27 do 30 grudnia, będziemy mieli zajęcia 2 razy dziennie Główny nacisk położę na wyszkolenie techniczne. A po Sylwestrze wchodzimy w normalny mikrocykl treningowy. Wszystkie nasze przygotowania planujemy pod kątem meczu z AZS Poznań. Dlatego też zamierzamy rozegranie sparingów z silnymi rywalami. Nie wiem jeszcze z kim. Być może pojedziemy na trzydniowy turniej do Kłajpedy. Jeżeli pozostaniemy w kraju, to spotkamy się z EKS Łódź lub z I-ligowym Startem Lublin.

W eliminacjach mistrzostw Polski juniorek mamy także przerwę. Praktycznie nasz awans do półfinałów jest już przesądzony. Nie rozstrzygniętą kwestią pozostaje tylko sprawa 1 miejsca. Aby je zająć musimy wygrać rewanż z Polonią Warszawa różnicą minimum 9 punktów.

Wracając do ostatnich meczów II ligi, myślę, że mój zespół pokazał się z dobrej strony. Przede wszystkim walczył. A że rywalki nie chciały przegrywać w rekordowych stosunkach, obserwowaliśmy zaciętą grę, chociaż wynik był już przesądzony. Szkoda tylko, że w sobotnim pojedynku sędziowie chcieli być jego głównymi aktorami i swymi aptekarskimi decyzjami tylko przeszkadzali.

13 stycznia, XIII kolejka spotkań, a w niej chyba mecz sezonu Włókniarz — AZS Poznań. Komu „trzynastka" przyniesie szczęście? Wierzymy, że włókniarkom. (dk)

ALE ZGRYZ...

Smrodek

Do piwnicy bloku przy ul. SOKOLSKIEJ 23 (i sąsiednich) znów płyną fekalia. 9 grudnia pogotowie BSM przetkało rury. Kosmetyka pomogła na tydzień i 16 grudnia ponownie można się było kąpać w gównach.

Znawcy problemu twierdzą, że rzecz jest trwała tak, jak spółdzielczy marazm i lokatorzy skazani są dożywotnio na wyciek nieczystości z piwnicznych studzienek. — Przecież — argumentują — BSM nie zdecyduje się na rozkopywanie terenu i wymianę sprasowanych przewodów kanalizacyjnych.

Od sześciu lat raz po raz w piwnicach pływają więc ścieki, smród rzuca o ziemię, chłód mrozi resztki złudzeń (bo bloki trzeba intensywnie wietrzyć), a ostatki zimowych zapasów gniją i załatują wychodkiem.

Przed trzema laty, gdy — jak zwykle — wszystko płynęło, z „Sanepidu" nadeszła wieść, że do administracyjnej ingerencji niezbędna jest epidemia. Zdarzyło się kiedyś, że w oczekiwaniu na tę epidemię nadciągnął wiceprezes Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej z obstawą. Dzięki fachowemu sprawdzeniu poziomu fekaliów zadano kłam pogłoskom: pomyje okraszone atrakcyjną zawartością sięgnęły w piwnicach łydki, a nie kolan. Ze szczególną starannością zakomunikowano to lokatorom, upominając, by nie wprowadzali władzy w błąd.

Trzeba było jednak znaleźć jakieś sensowne wytłumaczenie powodzi i wskazać winnego. Otóż nie jest to podobno skutek odbioru budynków (i uzbrojenia terenu) zza biurka, błędów projektowych i wykonawczych wynikających z nieuwzględnienia specyfiki osiadającego gruntu albo nieugiętej wiary w cud, że ciecz popłynie pod górę, jeśli jej tak ułożyć koryto. Jest to wina lokatorów! Wymyślano i wzbogacano na różnych szczeblach administracji spółdzielczej takie oto teorie: mieszkańcy zapychają kanalizację różnymi świństwami, żeby zrobić „kuku" władzy z zarządu i sobie osobiście.

Tę samą wersję można usłyszeć przez telefon od zeźlonego jegomościa, który w pogotowiu BSM robi za automatyczną sekretarkę:

— Pchajcie więcej szmat do muszli klozetowych, to będziecie stale kąpać się w wonnościach. A my wam pomożemy — odetniemy wodę.

Ot co! Nie będzie ścieków — nie będzie pretensji.

Oryginalność tych pogaduszek jest oczywista. Po pierwsze — znaleziono wreszcie przygłupów, którzy chowali się w buszu, a gdy już ich rzuciło do bloków, chcą via sraczyk spławiać do morza rozmaite brudy i świństwa.

— A czy pan wie, co ludzie w tych ubikacjach robią? — mrugnął znacząco pewien ekspert, który w swoim wychodku robi zapewne wyłącznie na drutach.

Gdy więc wyjaśniono już, że wina leży zdecydowanie po stronie lokatorów, którzy sami sobie zalewają piwnice pomyjami, przyszła pora na: „po drugie". — Pojawiły się pogróżki o odcinaniu dopływu wody, choć prościej byłoby kazać ludziskom biegać w krzaki i nie robić świństw w WC.

Myśl jest przednia. Należałoby następnie wprowadzić zasadę karania wyłączaniem gazu gospodyniom, które przypalają mleko i pozbawiać prądu tych, co przypalają spodnie żelazkiem.

MIKRUS

Sokółka

Przeprowadzka „Pewexu"

Dotychczasowy dewizowy sklep „Pewexu" w **Sokółce** mieścił się w starym i ciasnym budynku. Nie wpływało to dodatnio na szybką i sprawną obsługę wzrastającej z dnia na dzień klienteli.

Ostatnio punkt handlowy został przeniesiony do bardziej przestronnego lokalu, mieszczącego się na parterze bloku mieszkalnego przy ul. Wróblewskiego. Pomieszczenie to pozyskano w wyniku partycypacji w kosztach budowy obiektu.

Jest to ładny prezent gwiazdowy nie tylko dla obsługi sklepu, ale także dla mieszkańców miasta i okolic, którzy nie będą teraz musieli obijać boków w kolejce oraz ciągle obserwować i pilnować w tłoku własnych kieszeni. (kos)

Ostrzegamy!

Kto podszywa się pod ZUS?

Z sygnałów jakie docierają do białostockiego ZUS wynika, że mniej więcej od miesiąca niektórym rencistom i emerytom składają domowe wizyty osoby przedstawiające się za pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Rzekomi inspektorzy przeprowadzali rozeznanie co do wysokości pobieranych świadczeń emerytalno-socjalnych, dokonując — być może — rozpoznania mającego na celu dokonanie jakiegoś przestępstwa, np. włamania.

ZUS tymczasem twierdzi, że żadnych akcji tego typu nie przeprowadzał i nigdy nie zamierza czegoś takiego czynić w przyszłości.

Wszystkim powinno być wiadome — czytamy w piśmie nadesłanym do redakcji przez dyrektora Oddziału ZUS, — **Jana Czeczugę,** — że kwoty świadczeń wysyłanych emerytom i rencistom są nam znane z racji posiadanej dokumentacji.

— Kto więc odwiedza białostockich klientów ZUS? Czyżby było to kolejne preludium do przestępczej działalności?

Ostrzegamy przed tego rodzaju wizytami, zwłaszcza teraz, gdy listonosz przyniesie podwyższoną emeryturę. (des)

Nie męczcie ryb!

Karp – do wody

— Człowiek jako istota rozumna, zdaje sobie sprawę, że cierpienia zadawane, z konieczności, zwierzętom, które nie mogą się bronić, powinny być zmniejszone do minimum. Stąd też w trosce o naszą faunę — mówi **Wiesław Olszewski** z białostockiego Okręgu Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami — przypominamy kierownictwom sklepów o potrzebie przetrzymywania w punktach sprzedaży żywych ryb w wodzie.

Ma to szczególne znaczenie w okresie zwiększonej podaży karpi, poprzedzającym święta Bożego Narodzenia. Wiele jednak sklepów, lekceważąc zasady humanitaryzmu i obowiązujące w tym zakresie przepisy, przetrzymuje dostarczone do handlu żywe ryby bez wody. Prowadzi to nie tylko do fizycznego cierpienia, ale także do pogorszenia jakości tuszek, spowodowanej szybszym rozkładem wrażliwego na temperaturę pokojową rybiego mięsa.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami zwraca uwagę na nieprawidłowe, w tym względzie, praktyki niektórych sklepów, powołując się przy tym na normę branżową, dotyczącą pakowania i przechowywania ryb.

W stosunku do osób, które nie podporządkują się tym przepisom, inspektorzy TOZ będą kierować wnioski do kolegium. Rozpoczęła się już wizytacja przedstawicieli Towarzystwa w sklepach, mająca na celu egzekwowanie przestrzegania tych norm.

Popieramy tę akcję, chociaż z chwilą pojawienia się przed rybą patelni znikną wszelkie przejawy humanitaryzmu. (des)

Tyle radości!

Żyjemy w bardzo trudnym okresie, którego elementem są nie tylko kuroniowskie zupy, ale także liczne fundacje o charakterze charytatywnym, koncerty na rzecz ubogich, fundusze specjalne dla coraz większej rzeszy rodzin, które żyją w bardzo ciężkich warunkach.

W takich czasach ludzka życzliwość liczy się szczególnie. W zwielokrotnionym wymiarze liczy się każdy, podyktowany sercem gest, każdy przejaw życzliwej pomocy innym. Toteż największy szacunek wyrażamy wobec tych osób, wierząc, że za ich dobre serce odpłaci się kiedyś i to wspomagane dziecięce serce.

Niemal codziennie informujemy o kolejnych darach na rzecz naszej tradycyjnej akcji **„O uśmiech i radość dziecka".** Dzisiaj o pomocy czysto materialnej.

Pani **Teresa T.,** mieszkanka ul. **Poleskiej** w Białymstoku postanowiła, wraz z córką **Anną P.,** przekazać większą ilość zimowej (nie tylko) odzieży dla jednej z rodzin wielodzietnych. Ogromną radość miały maluchy, gdy wyjmowały z paczki ładne sweterki, spódniczki, czapeczki i rękawice tak potrzebne przy saneczkowych harcach.

W imieniu obdarowanych wyrażamy ofiarodawczyniom serdeczne podziękowanie. I tym, o których wiemy, i tym o których nie wiemy. Wesołych świąt! (des)

OD PIĄTKU DO NIEDZIELI

◄ Śmierć niemowlaka w płomieniach ◄ Tragedie na drogach

Przedświąteczna sobota i niedziela obfitowały w rodzinne tragedie oraz wypadki drogowe.

⊡ Około godz. 12.20 w **Sokółce** w jednym z domów przy ul. Białostockiej od włączonego grzejnika typu „słoneczko" wybuchł pożar. Dorosłych w tym czasie nie było w domu. W płomieniach zginęło 18-miesięczne dziecko.

⊡ W Mońkach, w gospodarstwie należącym do Czesława **P.,** od zwarcia instalacji elektrycznej zapalił się jeden z budynków. Wypaliło się wnętrze, płomień strawił znajdujące się tam materiały budowlane.

⊡ **22-letni Jacek O.,** jadąc „fiatem" 1500 przez **Krypno** potrącił podpitego **Mirosława K.,** który wszedł prosto pod koła samochodu. Pieszy zginął na miejscu.

⊡ 3 kilometry przed Bielskiem doszło do kolejnej tragedii na drodze. 26-letni **Mirosław W.,** kierując „fiatem" 126p nie zachował należytej ostrożności i prędkości i na oblodzonej drodze wpadł w poślizg. Samochód zjechał nagle na lewą stronę drogi i uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca oraz jeden z pasażerów — **Mirosław A.** zginęli na miejscu. Drugi pasażer, Jerzy J. wyszedł z wypadku cało, ale ze złamanymi nogami.

⊡ Tradycyjnie nie próżnowali złodzieje. Bo też i okazji nie brakowało. Nad ranem w piątek znów okradziono białostocki „Central". Metodę na wejście wybrano sprzed wielu lat. Najprawdopodobniej złodzieje pozostali na noc, ukryci w jakimś zakamarku i wyszli rano, wynosząc ze sobą dwa futra z lisów za 11 milionów złotych.

⊡ Nie wszystkim złodziejom szło tak prosto. W czasie okradania sklepu przy ul. **Zwycięstwa w Białymstoku** zatrzymano dwóch panów: 21-letniego **Jerzego W.** i 24-letniego **Roberta K.,** przy których znaleziono sporo pomarańczy.

⊡ Źle skończył swój skok również **Jarosław K.** z Białegostoku, który postanowił okraść mieszkanie przy ul. **Bronniewskiego** w Białymstoku. Tym razem czujni okazali się sąsiedzi i zatrzymali złodziejaszka, przy którym znaleziono 1700 dolarów i kilka marek RFN.

(kp)

Z SOBOTNIEGO DYŻURU

BRUDNE MARKIZY

Podczas sobotniego, 16 bm. dyżuru reporterskiego zatelefonowała do nas pani **J.W.** (nazwisko znane redakcji), aby podzielić się swoimi spostrzeżeniami odnośnie barwnych baldachimów lub jak kto woli markiz nad oknami białostockich sklepów WPHW i PSS. W tym roku najwięcej tego typu rozpiętych na metalowych konstrukcjach płócien pojawiło się przy ul. Lipowej, ale nie tylko. Wyposażono w nie również sklep z tkaninami „Merino" u zbiegu ulic Kalinowskiego i Ostrowskiego, ale jeszcze przed opadami śniegu zdjęto. Może to i dobrze.

Niektóre markizy — powiedziała nasza Czytelniczka — obecnie przedstawiają jedynie żałosny widok. Są brudne i upstrzone przez gołębie, a przez to niełądne i nieestetyczne. Wiele z nich zdążył porwać jesienny wiatr. Handlowe firmy powinny poświęcić im znacznie więcej uwagi.

DWUDZIESTOZŁOTÓWKA POSZUKIWANA

Obecnie do wrzutowego automatu telefonicznego pasują tylko średniej wielkości monety dwudziestozłotowe. W obiegu są — jak wiadomo — aż trzy monety o tym nominale, różniące się rozmiarami. Skąd brać te dwudziestki, skoro mennice ich już nie wypuszczają? Nieliczni tylko mogą skorzystać z automatu. Swego czasu mówiono o sprzedaży żetonów. I co? I nic. Problem do dzisiaj nie został rozwiązany.

Gdy wracałem z dużyru do domu, od budki z telefonem podszedł do mnie starszy pan i zapytał, czy nie mam przypadkiem dwudziestozłotówki do automatu. Takiej akurat nie miałem.

TU BRUDNO, TAM ŚLISKO

— Czynsze rosną. Ale coraz gorzej jest z wyegzekwowaniem tego, co nam się słusznie należy. Chcemy, żeby blokowe klatki schodowe były czyste, posprzątane — zatelefonował **J.W.,** zamieszkały w Białymstoku przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 7. — Sprzątaczka niezbyt przykłada się do pracy. Często wcale nie przychodzi 16 bm. nie posypano piaskiem chodnika przed budynkiem od strony podwórza. Było bardzo ślisko, niebezpiecznie zwłaszcza dla ludzi starszych. Warto przypomnieć, że w nocy z 15 na 16 bm. mróz skuł kałuże i mokry śnieg.

Skargi kierowane do **RED nr 3** przy ul. Nowotki nie odnoszą skutku. Najczęściej w odpowiedzi można usłyszeć:

— Chcecie, żeby i ta sprzątaczka odeszła? Kto wówczas będzie sprzątać?

— I bądź tu mądry, człowieku — skonstatował nasz czytelnik.

UCIĄŻLIWA GARBARNIA

Pan **Edward Szatkowski,** mieszkaniec białostockiego Osiedla Sienkiewicza zasygnalizował, iż trzy lub cztery razy w tygodniu w kotłowni **Garbarni** przy ul. Waskiej palą ścinki skór. Ostry swąd wciska się wówczas do mieszkań w pobliskich blokach. Jak dotychczas, to zatruwanie zakładowi-kopciuchowi uchodzi bezkarnie.

ŚMIECI UNOSI WIATR

Obecnie nawet w śródmieściu Białegostoku (Rynek Kościuszki, ul. Kalinowskiego) można zobaczyć wiele przepełnionych koszy na śmieci. O ich opróżnianiu nie powinno się nikomu przypominać. Na ulicach ma być porządek. Każdego dnia. Wszak to stolica województwa. Należy pamiętać, że do Białegostoku przyjeżdża coraz więcej turystów i gości zagranicznych. Czy musimy się przed nimi wstydzić?

WIĘCEJ TROSKI O NEONY

Elektryczność na ulicach to nie tylko latarnie i sygnalizacja świetlna. To także reklamy, neony. Składają się one na weselszy i ładniejszy wygląd naszych miast. Są atrybutem współczesnej cywilizacji.

Reklamy świetlne przyciągają wzrok swoją formą i kolorystyką, zapraszają do sklepów, restauracji, kin. Szkoda, że nie wszystkie. Między innymi od kilku tygodni wymaga remontu instalacja na budynku kina „Syrena" w Białymstoku.

ZABRAKŁO ZNACZKÓW POCZTOWYCH

W tym miesiącu w wielu kioskach „Ruchu" w Białymstoku zabrakło znaczków pocztowych. 18 bm. nie mogłem kupić ich w placówkach RSW przy ul. Kardynała Wyszyńskiego, ul. Kalinowskiego i ul. Próchniaka. W innych nie sprawdzałem, ale pewnie podobnie.

Dyżurował JAN CIEŁUSZECKI